KALENDARZ DOMOWY

NA ROK

1870.

(Treść dawnych kalendarzy).



KRAKÓW,

NAKŁADEM WYDAW. DZIEŁ KATOL. NAUK. ROLN. I LUD.

WŁADYSŁAWA JAWORSKIEGO.

Zwraca się uwagę na resztę stronnic okładki.

Od wydawnictwa dzieł W. Jaworskiego w Krakowie.

„Zważywszy bliżej stosunki małych miasteczek kraju naszego postanowiliśmy pp. Kupcom, aptekarzom, poczmistrzom i t. p. posiadającym swoje realności, lub mogącym się wyligitymować poręczeniem gminy lub miejscowego proboszcza, wreszcie osoby z wydawnictwem naszem w bliższych stosunkach zostającéj, udzielać w komis: *Książek do modlenia, Obrazków religijnych wszelkiego rodzaju*, *Kalendarzy*, *Książek ludowych*, *naukowych i rolniczych oraz Książek dla dzieci* itd.

Na sprzedaż pomienionych artykułów po małych miasteczkach specyalnego pozwolenia władzy nie potrzeba.

Osoby życzące sobie korzystać z tego ogłoszenia, raczą się zgłosić *franco* do „Wydawnictwa dzieł W. Jaworskiego w Krakowie"

Myśl ta zrodzoną została nietyle dla własnych zysków, ile w celu podniesienia oświaty ludu naszego, a że doznała poparcia osób dobrze myślących, jest tego najlepszym dowodem, że wiele gmin, chcąc urzeczywistnić zamiary nasze, albo przysyłały poręczenia za kompetentów, albo też same z naszem Wydawnictwem zawarły bliższe stosunki, jak n. p. Kolbuszowa, Jarosław, Przeworsk, Śniatyn i kilka innych.

Dotąd urządziliśmy 30 składów tego rodzaju, lecz chcąc w zupełności celu dostąpić, zamiarem naszym jest urządzenie podobnych składów po całym kraju; odnosimy się przeto ponownie do osób, którym kwestya podniesiena oświaty i umoralnienia ludu naszego nie jest obojętną, aby nas raczyły wspierać na téj drodze, gdyż do dopięcia podobnego celu, poparcia ogółu a zwłaszcza urzędów gminnych jest niezbędnem.

☛ Mieszkającej na prowincyi Publiczności, przeséła się na żądanie wszelkie nowości do przeglądu.

☛ Katalogi i ogłoszenia książek najnowszych, przeséła się na żądanie bezpłatnie.

KALENDARZ
DOMOWY

NA ROK

1870.

(Treść dawnych kalendarzy).



KRAKÓW,

NAKŁADEM WYDAW. DZIEŁ KATOL. NAUK. ROLN. I LUD.

WŁADYSŁAWA JAWORSKIEGO.

TABELKA STĘPLOWA.

SKALA I. na Weksle

na Weksle				Należ. stemp. zł.	c.
	do	60 zł.		—	5
nad	60 „	120	„	—	10
„	120 „	240	„	—	20
„	240 „	360	„	—	30
„	360 „	480	„		40
„	480 „	600	„	—	50
„	600 „	720	„	—	60
„	720 „	840	„	—	70
„	840 „	960	„	—	80
„	960 „	1080	„	—	90
„	1080 „	1200	„	1	—

i t. d. od każdych 1200 złr. o 1 złr. więcéj, a każde 1200 zł. niespełna liczy się za całość.

Nad 30,000 złr. od każdych 1500 złr. nadwyżka 1 złr 25 cent. Kwota mniejsza od 1500 uważa się za całe 1500 złr.

SKALA II. na dokumenta

na dokumenta				Należ. stemp. zł.	c.
	do	20 złr.		—	7
nad	20 „	40	„	—	13
„	40 „	60	„	—	19
„	60 „	100	„	—	32
„	100 „	200	„	—	63
„	200 „	300	„	—	94
„	300 „	400	„	1	25
„	400 „	800	„	2	50
„	800 „	1200	„	3	75
„	1200 „	1600	„	5	—
„	1600 „	2000	„	6	25
„	2000 „	2400	„	7	50
„	2400 „	3200	„	10	—
„	3200 „	4000	„	12	50
„	4000 „	4800	„	15	—
„	4800 „	5600	„	17	50
„	5600 „	6400	„	20	—
„	6400 „	7200	„	22	50
„	7200 „	8000	„	25	—

Nad 8000 złr. od każdych 400 złr. opłaca się nadwyżki po 1 złr. 25 c.— Ilość niedochodząca 400 złr. uważana jest za całkowitą.

SKALA III. na odsetki

na odsetki				Należ. stemp. zł.	c.
	do	10 złr.		—	7
nad	10 „	20	„	—	13
„	20 „	30	„	—	19
„	30 „	50	„	—	32
„	50 „	100	„	—	63
„	100 „	150	„	—	94
„	150 „	200	„	1	25
„	200 „	400	„	2	50
„	400 „	600	„	3	75
„	600 „	800	„	5	—
„	800 „	1000	„	6	25
„	1000 „	1200	„	7	50
„	1200 „	1600	„	10	—
„	1600 „	2000	„	12	50
„	2000 „	2400	„	15	—
„	2400 „	2800	„	17	50
„	2800 „	3200	„	20	—
„	3200 „	3600	„	22	50
„	3600 „	4000	„	25	—

Nad 4000 złr. od każdych 200 złr. nadwyżka 1 złr. 25 c. Ilość niedochodząca 200 uważa się za całkowitą.

UWAGA OGÓLNA.

Stronom dozwolone jest wszystkie opłaty skal powyższych, jeżeli przewyższają kwotę 20 złr. (czyli z dodatkiem nadzwyczajnym 25 złr.), albo za pomocą marek stęplowych, albo przez zapłacenie opłaty w gotówce w urzędzie do poboru należytości uprawnionym zaspokoić.

STYCZEN ma dni 31.

Dn. T.	ŚWIĘTA RZYMSKIE	Dn.	ŚWIĘTA RUSKIE
1 S.	**Nowy Rok** Almach m.	20	Ihnatia Jepisk. m.
Ewangelia tej niedzieli nie jest wyznaczona.			
2 N.	*2 po B. N.* Makarego	21	*N. 29 po Sosz.* ś. Ducha
3 P.	Daniela m. i Genowefy	22	Anastazyi mucz.
4 W.	Tytusa bisk.	23	Muczen. 10 w Kry.
5 S.	Telesfora pap. i męcz.	24	*Wigil.* do Rozdest.
6 C.	**Trzech Króli**	25	**Rozdest. Chryst.**
7 P.	Juliana i Łucyana mm.	26	**Sobor Bohorod.**
8 S.	Maksyma b. i Seweryna	27	**Stefana mucz.**
Ew. u Łuk. św. w roz. 2. O Chrystusie w 12 latach.			
9 N.	*1 po 3 Kr.* Marcyanny p.	28	*N. 30 po Sosz.* ś. Ducha
10 P.	Agatona p. i Nikanora m.	29	SS. Młladenec m.
11 W.	Higiniusza bisk.	30	Anysyi mucz.
12 S.	Honoraty panny	31	Melanii Prepod.
13 C.	Weroniki panny zak. Aug.	1	**Janwar. Obr. Hos.**
14 P.	Feliksa m. Hilarego b.	2	Sylwestra pap. R.
15 S.	Pawła pust. i Mauryc. w.	3	Malachia pror.
Ew. u Jana św. w roz. 2. O Godach w Kanie Galilejskiej.			
16 N.	*2 po 3 Kr.* Im. Jez. Marc.	4	*N. Pered* Bohojawł. 70 ap.
17 P.	Antoniego opata	5	*Wigil.* do Bohojawłe.
18 W.	Kat. ś. Piotra w Rzym.	6	**Bohojawlenie Hosp.**
19 S.	Ferdynanda w. i Henr.	7	Sobor S. Joanna †
20 C.	Fabiana i Sebast. mm.	8	Heorhia prepod. Emil.
21 P.	Agneszki panny m.	9	Polijewkta m.
22 S.	Wincentego i Anast. mm.	10	Hryhorja jep.
Ew. u Mat. św. w roz. 8. O oczyszczeniu trędowatego.			
23 N.	*3 po 3 Kr.* Zaślub. NMP.	11	*N. po Boh.* Fteodosya
24 P.	Tymoteusza bisk. m.	12	Tacyanny m.
25 W.	Nawrócenie ś. Pawła	13	Jermyła m.
26 S.	Polikarpa bisk. i męcz.	14	Zacheja Sawy
27 C.	Jana Chryz. bisk. wyz.	15	Pawła i Joanna
28 P.	Karola W. i Walerego	16	†Petra Wer.
29 S.	Franciszka Salez. i Sab.	17	†Antonya Weł.
Ew. u Mat. św. w roz. 8. O wzruszeniu wielkiem na morzu.			
30 N.	*4 po 3 Kr.* Martyny pan.	18	*N. 31 po Sosz.* ś. Ducha
31 P.	Piotra z Nolas. wyzn.	19	Makarya prepod.

Nabożeństwa w Kościołach Krakowskich.

1. Nowy Rok u XX. Dominikanów po Sumie procesya z 5ma Ewangeliami.

6. Trzech Króli w katedrze na Zamku.

16. Najsłodszego Imienia Jezus u XX. Bernardynów i Bonifratrów.

16. Ś. Pawła I. pustelnika u XX. Paulinów na Skałce.

21. Ś. Agneszki u św. Józefa 40-godzinne nabożeństwo 21, 22, 23.

22. Ś. Wincentego M. patrona nowicyatu dominikańskiego, o godzinie 10 Wotywa.

25. Nawrócenie św. Pawła 40-godzinne nabożeństwo u XX. Missyonarzy 25, 26 i 27.

29. Ś. Franciszka Salezego u pp. Wizytek.

Kalendarz Żydowski.

Dnia 3 (1) Schebat 5630.

Lunacye.

Nów dnia 1 o god. 12 min. 33 w nocy. Mrozy z wiatrem wschodnim.
Pierwsza kw. dnia 9 o god. 9 min. 30 wieczór. Mróz ciągle trwa.
Pełnia dnia 17 o god. 3 min. 13 popołudniu. Ciągłe mrozy.
Druga kw. dnia 24 o god. 10 min. 49 rano. Odwilż.
Nów dnia 31 o god. 4 min. 8 popołudniu. Wilgotne zimno, wiatr północno zachodni.

LUTY ma dni 28.

Dn. T.	ŚWIĘTA RZYMSKIE	Dn.	ŚWIĘTA RUSKIE
1 W.	Ignacego bisk. i Brygidy	20	Ewfymja
2 S.	Oczyszczenie NMP.	21	Maxyma prep.
3 C.	Błażeja bisk. męcz.	22	Timofteja apost.
4 P.	Andrzeja b. i Gilberta w.	23	Kłementa Jep.
5 S.	Agaty panny m.	24	Xenyi prep.

Ew. u Mat św. w roz. 13. O nasieniu dobrem i kąkolu.

6 N.	*5 po 3 Kr.* Doroty p. m.	25	*N. Zakxeya* Hryhorja Boh.
7 P.	Romualda opata	26	Xenofonta prep.
8 W.	Jana M. i Maryny p.	27	Perenes. moszczej s. Joan.
9 S.	Apolonii p. m.	28	Jakowa
10 C.	Scholastyki panny	29	Ihnatia i Romana
11 P.	Hipolita i Eufrozyny	30	Triech Swiatytelej
12 S.	Modesta męcz.	31	Bezsr. Kyra i Joanna

Ew. u Mat. św. w roz. 20. O robotnikach w winnicy.

13 N.	*Nied. Starozap.* Juliana	1	*N.* Mytara i Faryseya
14 P.	Walentego kapł. męcz.	2	Strytyn. Hosp.
15 W.	Faustyna i Jowity	3	Symeona Boho.
16 S.	Julianny panny m.	4	Izydora prep.
17 C.	Sabina bisk.	5	Ahafyi mucz.
18 P.	Konstancyi panny	6	Wukuła prep.
19 S.	Konrada wyzn.	7	Parftenia prep.

Ew. u Łuk. św. w roz. 8. O nasieniu i wielorakiej roli.

20 N.	*Nied. Mięsop.* Cezaryusza	8	*N. Błudnoho Syna* Fteod.
21 P.	Eleonory panny	9	Nykyfora mucz.
22 W.	Katedry św. Piotra	10	Charałampya m.
23 S.	Florentego w. Piotra D.	11	Własya jepisk. m.
24 C.	Macieja apost.	12	Meletya archiep.
25 P.	Wiktoryna i Wiktora	13	Martyniana prep.
26 S.	Aleksandra bisk.	14	Auxentia prep.

Ew. u Łuk. św. w roz. 18. Jezus przepowiada swą mękę.

27 N.	*Nied. Zapust.* Anastazyi	15	*N. Miasop.* Onysyma ap.
28 P.	Romana opata	16	Pamfyła mucz.

Nabożeństwa w Kościołach Krakowskich.

2. Oczyszczenia NMP. u Panny Maryi i u XX. Dominik.
6. Ś. Doroty u św. Marka.
8. Rocznica zgonu błogosł. Izajasza Bonera krakowianina † 1471 u XX. Augustyanów.
13. Ś. Katarzyny Rikcyanki u pp. Dominikanek na Gródku.
14. Ś. Walentego męcz. u św. Floryana.
23. Rozpoczyna się Nowenna do św. Kazimierza P. K. P. u OO. Reformatów o god. 9 z rana i trwa przez 9 dni.

27, 28 Lutego i 1 Marca ostatnie dni zapustu 40 - godzinne nabożeństwo u Panny Maryi i u Sióstr Miłosierdzia na Kleparzu, zaś u XX. Franciszkanów odpust jednodniowy.

Kalendarz Żydowski.

2 (1) Adar, 15 mały Purim.

Lunacye.

Pierwsza kw. dnia 8 o god. 6 min. 47 popołudniu. Wiatr północny.
Pełnia dnia 16 o god. 3 min. 56 rano. Deszcz ze śniegiem.
Druga kw. dnia 22 o god. 7 min. 14 popołudniu. Ciągła odwilż.

MARZEC ma dni 31.

Dn.	T.	ŚWIĘTA RZYMSKIE	Dn.	ŚWIĘTA RUSKIE
1	W.	Albina bisk. wyz.	17	Fteodora i Marjamny
2	S.	*Popielec* Heleny cesarz.	18	Lwa papy Rym.
3	C.	Kunegundy cesarzowej	19	Archyppa apost.
4	P.	Kazimierza król. p. wyz.	20	Lwa episkopa kanatsko ro
5	S.	Fryderyka opata	21	Tymoftea prep.
Ew. u Mat. św. w roz. 4. O djable który kusił Jezusa.				
6	N.	*1 Postu Wstęp.* Kolety p.	22	*N. Syrop.* Petra Aftanasya
7	P.	Tomasza z Akwinu w.	23	Post. Weł. Połyk.
8	W.	Jana Boż. i Beaty pan.	24	†Obrit. hław. Joan.
9	S.	*Suched.* Franciszki rzym.	25	Tarasia archiep.
10	C.	40 Męczenników	26	Porfirya archiep.
11	P.	*Suched.* Konstantego w.	27	Prokopia prep.
12	S.	*Suched.* Grzegorza pap.	28	Wasyja i Proterya
Ew. u Mat. św. w roz. 17. O przemienieniu się Jezusa.				
13	N.	*2 Postu Sucha* Krystyny	1	*N. 1 Postu* Mart. Eudokji
14	P.	Zacharyasza i Matyldy	2	Fteoduta mucz.
15	W.	Izabelli i Leoncyi pp.	3	Jewtropia mucz.
16	S.	Cyryaka Dyakona	4	Harasyma prep.
17	C.	Gertrudy p. i Patryc. b.	5	Konona
18	P.	Aleksandra b. i Edwarda	6	Fteod. Konst. Kalis Fteof.
19	S	Józefa Oblubieńca NMP.	7	Wasylja Eufros. Euhenyi
Ew. u Łuk. św. w roz. 11. O wyrzuceniu czarta.				
20	N.	*3 Postu Głucha* Eufemii	8	*N. 2 Postu* Fteofylakta m.
21	P.	Benedykta opata	9	SS. 40 Muczennik.
22	W.	Katarzyny król.	10	Kondrata mucz.
23	S.	Oktawiana męcz.	11	Sofronia prepod.
24	C.	Gabryela arch.	12	Fteofana prepod.
25	P.	Zwiastowanie NMP.	13	Nikifora patryarch.
26	S.	Teodora bisk.	14	Wenedykta prep.
Ew. u Jana św. w roz. 6. O nakarmieniu 5000 ludzi.				
27	N.	*4 Postu Srodop.* Ruperta	15	*N. 3 Pos.* Ahapia Pomilja
28	P.	Syxta pap.	16	Sawyna mucz.
29	W.	Eustazego opata	17	Alexia prepod.
30	S.	Kwiryna męcz.	18	Kyryła archiep.
31	C.	Balbiny i Korneli pp.	19	Chrysanfta mucz.

Nabożeństwa w Kościołach Krakowskich.

2. Popielec. Zaczynają się nabożeństwa passyjne: w Niedziele u XX. Dominikanów, Karmelitów, Bernardynów, Augustyanów, u św. Floryana, u św. Marka, u św. Mikołaja; w Poniedziałki u Panny Maryi; we Wtorki u św. Anny; we Czwartki u św. Piotra; w Piątki u XX. Franciszkanów, u pp. Felicyanek na Smoleńsku i u Bożego Ciała; w Soboty u św. Krzyża i u OO. Kapucynów w Lorecie; w Niedziele u XX. Augustyanów passye. Codzień Wotywa z kazaniem przez cały post u Panny Maryi.

2, 3 i 4. Ś. Kazimierza 40-godzinne nabożeństwo u OO. Reformatów.

5, 6 i 7. Ś. Tomasza z Akwinu 40 - godzinne nabożeństwo u XX. Dominikanów.

13. Ś. Jana Bożego u Bonifratrów.

19. Ś. Józefa u pp. Bernardynek i Karmelitek.

25. Zwiastowanie NMP. u Panny Maryi, u XX. Augustyanów, Bernardynów, Dominikanów, Kapucynów, Franciszkanów i u Bożego Ciała.

Kalendarz Żydowski.

15 (1) Weadar, 16 Post Estery, 17 Purim, 18 Szuszan Purim.

Lunacye.

Nów dnia 2 o god. 9 min. 10 rano. Mróz silny.

Pierwsza kw. dnia 10 o god. 1 min. 39 popołudniu. Mróz, ku końcu odwilż.

Pełnia dnia 17 o god. 2 min. 20 popołudniu. Powietrze przyjemne.

Druga kw. dnia 23 o god. 5 min. 5 rano. Deszcz ze śniegiem.

KWIECIEN ma dni 30.

Dn. T.	SWIĘTA RZYMSKIE	Dn.	ŚWIĘTA RUSKIE
1 P.	Hugona bisk. w.	20	Nikity Fotynji
2 S.	Franciszka z Pauli	21	Jakowa Terent. Maks. Al.
Ew. u Jana św. w roz. 8. O żydach, którzy chcieli ukamienować Chrystusa.			
3 N.	*5 Postu Biała* Rycharda	22	*N. 4 Postu* Wasylya Isak.
4 P.	Izydora bisk. w.	23	Nykona prep.
5 W.	Wincentego Fer.	24	Zacharya prep. Artelya
6 S.	Celestyna pap.	25	**Blachowiszcze**
7 C.	Epifaniusza męcz.	26	Sobor Hawryiła
8 P.	7 Boleści NMP.	27	Matrony mucz.
9 S.	Maryi Egipcyanki	28	Ilariona Stefana
Ew. u Mat. św. w roz. 21. O wjeździe Jezusa do Jeruzalem.			
10 N.	*6 Postu Kwiet.* Ezechiela	29	*N. 5 Postu* Marka Kiryła
11 P.	Leona pap.	30	Joanna Listwycz.
12 W.	Juliusza pap. wyz.	31	Ipatya
13 S.	Justyna męcz.	1	April Maryi Eutymyi
14 C.	*Wiel. Czwartek* Walerya.	2	Tyta prepod.
15 P.	*Wiel. Piątek* Ludwiki	3	Nykyfy prep. Eutymji
16 S.	*Wiel. Sobota* Lamberta	4	Josyfa prep.
Ew. u Mat. św. w roz. 16. O Zmartwychwstaniu Jezusa.			
17 N.	**Nied. Wielka Zmartwych.**	5	*Ned. Cwitna* Fteodula
18 P.	**Wielki Poniedz.** Apoloniu.	6	Jewtychia jep.
19 W.	Antonina p. i Wernera	7	Heorhia Serapiona
20 S.	Agneszki polic.	8	Irodjona Rufa
21 C.	Anzelma bisk. wyz.	9	Jewpsyhya jepch.
22 P.	Sotera i Kaja mm.	10	Maxyma Zenona
23 S.	Wojciecha arcyb. m.	11	Antypy jep.
Ew. u Jana św. w roz. 12. O pokazywaniu się Jezusa uczniom.			
24 N.	*1 Przewod.* Honoryusza	12	**N. Woskr.** Wasilya
25 P.	Marka ewang.	13	**Pon. Swit.** Artemona.
26 W.	Matki Bosk. dobrej rady	14	**Wto. Swit.** Martyna
27 S.	Anastazego p. i Teofila	15	Trofyma Sawy
28 C.	Witalisa męcz.	16	Ahapii Iryny mucz.
29 P.	Piotra męcz.	17	Symeona prep.
30 S.	Katarzyny Seneńs.	18	Pafnutya

Nabożeństwa w Kościołach Krakowskich.

8. Siedm Boleści Matki Boskiej u XX. Franciszkanów. W wielkim tygodniu u pp. Felicyanek rekolekcye dla tercyarek u św. Franciszka.

14. Wielki Czwartek, umywanie nóg w katedrze na Zamku rano, u Panny Maryi popołudniu z 4ma kazaniami, tudzież śpiewana passya przez wielki tydzień u pp. Felicyanek przez zakonnice.

15 i 16. Obchody Grobu Pańskiego po wszystkich kościołach i u pp. Felicyanek na Smoleńsku ze śpiewami.

17. Zmartwychwstanie Pańskie u XX. Dominikanów u XX. Augustyanów i w kościele na cmentarzu, (w którym odprawia się także każdego 1go nabożeństwo za wszystkie dusze zmarłych).

18. Emaus na Zwierzyńcu.

19. Rękawka na Podgórzu.

20. Ś. Agneszki polic. u pp. Dominikanek na Gródku.

21 22 i 23. u Bożego Ciała 40-godzinne nabożeństwo.

23. Ś. Wojciecha u św. Wojciecha.

25 26 i 27. u św. Marka 40-godzinne nabożeństwo.

24 Kwietnia jako w niedzielę przewodnią, rocznica cudownego ugaszenia pożaru na Kleparzu w r. 1306 za przyczyną św. Floryana, południowo-ranne nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i Suplikacyami u św. Floryana.

30. Ś. Katarzyny Seneńskiej u pp. Dominikanek na Gródku, i u XX. Dominikanów odkłada się na niedzielę.

Kalendarz Żydowski.

2 (1) Nisan, 16 *początek Paschy*, 17 *drugie święto*, 22 *siódme święto*, 23 *ósme święto*.

Lunacye.

Nów dnia 1 o god. 2 min. 26 rano. Wypogadza się.
Pierwsza kw. dnia 9 o god. 4 min. 53 rano. Deszcz ze śniegiem.
Pełnia dnia 15 o godz. 10 min 54 wieczór. Wiatr wschodnio-półn.
Druga kw. dnia 22 o god. 4 min. 53 popołudniu. Przymrozki, pogoda.
Nów dnia 30 o god. 7 min. 5 wieczór. Pogoda.

Zaćmienia w roku 1870.

W roku 1870 będzie 4 zaćmień słońca, a 2 księżyca, z tych atoli tylko czwarte z kolei zaćmienie słońca i drugie zaćmienie księżyca w naszych okolicach będzie mogło być widzianem.

1. Zaćmienie księżyca całkowite dnia 17 Stycznia, trwać będzie od 1 g. 24 m. do 5 g. 4 m. popoł, widzianem ono będzie głównie w Azyi, w początku swoim na zachodzie Ameryki północn. przy końcu we wschod. Afryce i południowo-wschodnich krańcach Europy.

2. Zaćmienie słońca największe 5.8 cala d. 31 Stycznia od 1 g. 58 m. do 5 g. 22 m. popoł. Zaćmienie to widzianem tylko będzie na morzach południowych.

3. Zaćmienie słońca największe 6.7 cala dnia 28 Czerw. od 10 g. 18 m. do 2 g. 5 m. wieczór. I to zaćmienie widzianem będzie tylko na Oceanie wielkim, i w małej części połud. wschod. Australii i Nowej Zelandyii

4. Zaćmienie księżyca całkowite dnia 12 Lipca od 9 godz. 12 m. do 12 godz. 52 m. w nocy. Będzie ono widzialnem w Europie i Afryce, częściowo zaś w Azyi i Australii, jakoteż przy końcu w Ameryce.

5. Zaćmienie słońca 1 cal wielkie dnia 28 Lipca o 10 godz. 42 m. do 12 godz. 5 m. w południe, widzialne tylko w północnych krajach Azyi i Ameryki.

6. Zaćmienie słońca całkowite dnia 22 Grudnia od 10 godz. 42 m. do 3 godz 10 m. popoł. Będzie ono widzianem prawie w całej Europie, z wyjątkiem północno-wschodnięj części Rosyi europejskiej i północnej Skandynawii, dalej widzianem będzie w większej połowie, północnej Afryki, w Arabii, w całej Azyi i małej pólnocno-wschodniej części Ameryki północnej. Jako całkowite widzianem będzie tylko w Hiszpanii, północnej Afryce, Sycylii, Włochach, Turcyi europejskiej, w Krymie i południowej części europejskiej i azyatyckiej Rosyi. W Krakowie będzie ono od 11 godz. 57 m. do 2 godz. 27 m. popoł. widzianem w wielkości 9.6 cala.

ŚWIĘTA RUCHOME.

Obrzędu Rzymskiego.

Niedziela starozapustna . .	13 Lutego.
Popielec	2 Marca.
Wielkanoc	17 Kwietuia.
Wniebowstąpienie Pańskie .	26 Maja.
Zielone Świątki	5 Czerwca.
Niedziela śś. Trójcy . . .	12 Czerwca.
Boże ciało	16 Czerwca.
Niedziela 1 Adwentu . . .	27 Listopada.

Obrzędu Ruskiego.

Nedeła Miasopustu .	15 Lutego.
Post Wełyki . . .	23 Lutego,
Pascha Chrystow . .	12 Kwietnia.
Woznoszenie Hospody	21 Maja.
Soszes. ś. Ducha . .	31 Maja.
Tyło Chryst . . .	11 Czerwca.
Piotrówki Nedeł 3.	
Nedeła 1 Adwentu .	29 Listopada.

Suchedni I. Marca 9 11 12 — **II.** Czerwca 8 10 11 — **III.** Września 21 23 24 — **IV.** Grudnia 14 16 17.

Mięsopustu, rachując od nowego roku do Popielca, będzie tygodni 8, dni 4. — Ruskiego Mięsoputu zaś Niedziel 7, dni 4. — Wielkanoc Ruska razem z Rzymską przypada.

MAJ ma dni 31.

Dn. T.	ŚWIĘTA RZYMSKIE	Dn.	ŚWIĘTA RUSKIE
	Ew. u Jana św. w roz. 10. O Chrystusie dobrym pasterzu.		
1 N.	*2 po Wielkan.* Grobu Jer.	19	*N.* Thomyna Joanna
2 P.	Zygmunta męcz.	20	Fteodora prep.
3 W.	Znalezienie ś. Krzyża	21	Januaria mucz.
4 S.	Floryana i Moniki	22	Fteodora mucz.
5 C.	Gotharda bisk.	23	†Heorhya Alexandry
6 P.	Jana w oleju męcz.	24	Sawy Elisawety
7 S.	Domicelli panny	25	†Marka Jewanh.
	Ew. u Jana św. w roz. 16. O odejściu Chrystusa do Ojca.		
8 N.	*3 po Wielkan.* Stanisława	26	*N.* Myron. Was. Stef. Hla.
9 P.	Grzegorza N.	27	Symeona m.
10 W.	Izydora włośc.	28	Jasona Maxyma
11 S.	Beatryxy panny	29	Memnona
12 C.	Nereusza i Pankracego	30	Jakowa prorok.
13 P.	Serwacego bisk.	1	Maj. Jerremii pror.
14 S.	Bonifacego męcz.	2	Aftanasya Alex.
	Ew. u Jana św. w roz. 16. O przyczynie Chryst. odejścia.		
15 N.	*4 po Wielkan.* Zofii i 3 c.	3	*N. Razslablennoho* Tymof.
16 P.	Jana Nepomucena	4	Pelahji mucz.
17 W.	Paschalisa wyz.	5	Iryny
18 S.	Feliksa kap. i Eryka kr.	6	Jowa Warwary
19 C.	Piotra Celest. i Iwona	7	Wospom. Kresta Kondrata
20 P.	Bernarda Sen.	8	Joanna Arsenya
21 S.	Heleny król.	9	Perenes moszczejs. Nykoł.
	Ew. u Jana św. w roz. 16. O skutku prośby w Imię Jezusa.		
22 N.	*5 po Wielkan.* Julii p.	10	*N. Samarjaniny* Symeon a.
23 P.	*Dni Krzyż.* Dezyderyusza	11	Mokya
24 W.	*Dni Krzyż.* Joanny wd.	12	Jepyfania
25 S.	*Dni Krzyż.* Urbana pap.	13	Alexandry Hlikerji
26 C.	Wniebowstąpienie Pańs.	14	Isydora mucz.
27 P.	Joanny p. m. Maryi Mag.	15	Pachomya weł.
28 S.	Wilhelma ksią.	16	Fteodora Wita Modesta
	Ew. u Jana św. w roz. 16. O przyjściu Pocieszyciela Ducha św.		
29 N.	*6 po Wielkan.* Maxyma	17	*N. Sliporozdennoho* Andr.
30 P.	Feliksa pap.	18	Fteodora prep.
31 W.	Petronelli panny	19	Patrykia Kornelya

Nabożeństwa w Kościołach Krakowskich.

Przez cały miesiąc nabożeństwo majowe do NMP. z kazaniami codziennie wieczorem w kościele Panny Maryi, św. Piotra, XX. Misyonarzy, XX. Karmelitów, OO. Kapucynów, PP. Szarytek, u pp. Felicyanek na Smoleńsku, w kościele Bożego Ciała i u św. Marka rano, nadto przez cały Maj o godz. 7 zrana Wotywa w kaplicy NMP. Pocieszenia u XX. Augustyanów.

3. Znalezienie św. Krzyża u św. Krzyża, u Panny Maryi, u XX. Franciszkanów, na Smoleńsku 40-godzinne nabożeństwo.

4. Ś. Floryana u św. Floryana 40 - godzinne nabożeństwo 2, 3 i 4 procesye z katedry Zamkowej.

4. Ś. Moniki matki św. Augustyna, odpust zupełny u XX. Augustyanów na Kazimierzu.

8. Ś. Stanisława w katedrze na Zamku i na Skałce z procesyą publiczną wśród oktawy.

8. Opieki św. Józefa u pp. Bernardynek i Karmelitek:
15. Ś. Zofii u św. Marka.
16. Ś. Jana Nepomucena u św. Wojciecha.
18. Ś. Feliksa u OO. Kapucynów.
23 24 i 25. Krzyżowe dni i procesye z Zamku.
26. Wniebowstąpienie Pańskie u XX. Dominikanów.

Kalendarz Żydowski.

2 (1) Ijar, 19 Lagbomer, 31 (1) Siwan.

Lunacye.

Pierwsza kw. dnia 8 o god. 4 min. 5 popołudniu. Ciepły deszcz, wiatr wschodni.
Pełnia dnia 15 o god. 6 min. 31 rano. Wiatr południowy.
Druga kw. dnia 22 o god. 6 min. 37 rano. Bardzo przyjemno.
Nów dnia 30 o god. 10 min. 25 rano. Łagodne powietrze.

CZERWIEC ma dni 30.

Dn.	T.	ŚWIĘTA RZYMSKIE	Dn.	ŚWIĘTA RUSKIE
1	S.	Nikodema i Juwencyus.	20	Ftałaleya Alexego
2	C.	Erazma b. i Eugeniusza	21	**Woznosz. Hosp.** Konstant.
3	P.	Klotyldy król.	22	Wasiliska
4	S.	Flawiana bisk.	23	Michaiła Eufrosynji
Ew. u Jana św. w roz. 14. O zesłaniu Ducha św.				
5	N.	**Zesłanie Ducha św.**	24	*N. Sw. Otec.* Symeona Joa.
6	P.	Swiąt. Norberta bisk.	25	Tretye obrit. hławy Joanna
7	W.	Roberta bisk.	26	Karpa apost.
8	S.	*Suched.* Medarda bisk.	27	Fterapopta jep.
9	C.	Felicyana męcz.	28	Nykity Elladya
10	P.	*Suched.* Małgorzaty panny	29	Fteodosyi mucz.
11	S.	*Suched.* Barnabasza ap.	30	Isaaka prep.
Ew. u Łuk. św. w roz. 6. O potrzebie ludzkości i litości.				
12	N.	*1 po Święt.* **Ś. Trójcy**	31	**N. Sosze S. Ducha** Jerem.
13	P.	Antoniego z Padwy	1	**SSS. Troy.** i Justina
14	W.	Bazylego wyzn.	2	Nikifora Alex.
15	S.	Wita i Modesta	3	Lukiliana mucz. Klawdya
16	C.	**Boże Ciało**	4	Mytrofana
17	P.	Adolfa bisk.	5	Doroftea Jep. m.
18	S.	Marka i Marcelina mm.	6	Wyssariona prep.
Ew. u Łuk. św. w roz. 14. O wezwaniu na wielką wieczerzę.				
19	N.	*2 po Święt.* Gerw. i Prot.	7	*N. 1 po Sosz* Wsich Swjat.
20	P.	Reginy panny	8	Fteodora mucz.
21	W.	Alojzego Gonzagi w.	9	Kyryłła archiep.
22	S.	Paulina bisk. wyz.	10	Tymoftea jep. m.
23	C.	Agrypiny panny	11	**Tyło Chr.** Warftołomea
24	P.	Narodzenie św. Jana	12	Onufrya Petru
25	S.	Gwilelma wyzn.	13	Akiłyny Tryfilia
Ew. u Łuk. św. w roz. 15. O zgubionej owcy i groszu.				
26	N.	*3 po Święt.* Jana i Pawła	14	*N. 2 po Sosz.* Eliseya
27	P.	Władysława kr. w.	15	Amosa pror.
28	W.	*Wigil.* Leona pap.	16	Tyxona
29	S.	**Piotra i Pawła** apost.	17	Wasil. Inok. Filippa
30	C.	Emilii i Lucyny mm.	18	Leontia mucz.

Nabożeństwa w Kościołach Krakowskich.

5. Zesłanie Ducha św. na Zamku 40-godzinne nabożeństwo u XX. Augustyanów jednodniowe i na Bielanach przez cały tydzień a przez obydwa dni u pp. Duchaczek u św. Tomasza.

12. Trójcy Przenajświętszej u XX. Dominikanów, Bonifratrów i u św. Piotra.

14. Ś. Antoniego we wszystkich kościołach zakonów św. Franciszka.

16. Boże Ciało, procesye publ. we Czwartek rano z Zamku po rynku, popołudniu od Bożego Ciała po parafii, w Piątek popołudniu od św. Marka po ulicy Sławkowskiej i św. Jana, w Sobotę popołudniu od św. Krzyża po parafii, w Niedzielę rano od XX. Dominikanów po rynku, od XX. Augustyanów po Kazimierzu, popołudniu od św. Floryana po Kleparzu, w Poniedziałek popołudniu od św. Mikołaja po Wesołej, we Wtorek popołudniu od św. Anny po parafii, we Środę rano na Zwierzyńcu po parafii, a popołudniu od św. Piotra, we Czwartek rano od XX. Karmelitów po Piasku, popołudniu od Panny Maryi po rynku.

24, 25 i 26. Serca Jezusa 40 - godzinne nabożeństwo u pp. Wizytek.

19. Na Bielanach.

24. Ś. Jana w kościele św. Jana.

26. Poświęcenie kościoła katedralnego na Zamku.

29. ŚŚ. Piotra i Pawła u św. Piotra.

Przez miesiąc Czerwiec odprawia się nabożeństwo wieczorne do Serca Jezusowego u pp. Wizytek i Felicyanek.

Kalendarz Żydowski.

5 *Zielone świątki*, 6 *drugie święto*, 30 (1) Thamuz.

Lunacye.

Pierwsza kw. dnia 6 o god. 11 min. 44 wieczór. Stała pogoda.

Pełnia dnia 13 o god. 2 min. 15 popołudniu. Deszcze ciągłe z małą przerwą.

Druga kw. dnia 20 o god. 10 min. 1 wieczór. Pogoda.

Nów dnia 28 o god. 12 min. 1 w nocy. Ciągłe upały.

LIPIEC ma dni 31.

Dn. T.	ŚWIĘTA RZYMSKIE	Dn.	ŚWIĘTA RUSKIE
1 P.	Teobalda opata.	19	Judy Sozima.
2 S.	Nawiedzenia NMP.	20	Meftodia Jepisko.
Ew. u Łuk. św. w rcz. 5. O obfitym Piotra połowie ryb.			
3 N.	*4 po Świąt.* Auatolego w.	21	*N. 3 po Sosz.* Juljana.
4 P.	Józefa Kalasantego.	22	Jeuhenia.
5 W.	Karoliny panny.	23	Ahrypiny mucz.
6 S.	Izajasza pror.	24	**Rozdest Joanna.**
7 C.	Estery król. wdowy.	25	Fewronyi prep. i Eufrozyny
8 P.	Elżbiety król. wdowy.	26	Dawyda i Dionizya.
9 S.	Patronów szwedz.	27	Samsona prep.
Ew. u Mat. św. w roz. 5. O sprawiedliwości.			
10 N.	*N. 5 po Świąt.* 7 braci m.	28	*N. 4 po Sosz.* Kira Joana.
11 P.	Pelagii m. Piusa p. i mm.	29	**Petra y Pawła.**
12 W.	Jana Gwalberta w.	30	SS. Apostoł. 12.
13 S.	Małgorzaty panny mm.	1	**Ijul.** Kosmy i Dam.
14 C.	Bonawentury dokt.	2	Położ. Ryzy Bohoro.
15 P.	Rozesłanie śś. ap. i Henr.	3	Jakynfta mucz.
16 S.	NMP. Szkapl. Andrzeja.	4	Andreja mucz.
Ew. u Mar. św. w roz. 8. O nakarmieniu 4000 ludzi.			
17 N.	*N. 6 po Świąt.* Aleksego. w.	5	*N. 5 po Sosz.* Aftanasia.
18 P.	Szymona z Lip.	6	Sysoa Inokinta.
19 W.	Wincentego z Paul. W.	7	Ftomy prep.
20 S.	Cesława w. i Kassyna.	8	Prokopya mucz.
21 C.	Daniela pror. i Kamilla.	9	Pankratya Jep.
22 P.	Maryi Magdaleny.	10	40 i piat mucz. Leontya.
23 S.	Teofila Męcz.	11	Jewfymyi mucz.
Ew. u Mat. św. w roz. 7. O fałszywych prorokach.			
24 N.	*N. 7 po Św.* Krystyny pan.	12	*N. 6 po Sosz.* Prokta.
25 P.	Jakóba ap. i Krzysztofa.	13	Hawryiła archa.
26 W.	Anny matki MMP.	14	Akiły Onesyma.
27 S.	Jukunda męcz.	15	Kirjaka Julity.
28 C.	Innocentego p. i Peregr.	16	Aftynohena.
29 P.	Marty Gosp. i Lucyla.	17	Maryny mucz.
30 S.	Heleny wdowy.	18	Jemyłana mucz.
Ew. u Łuk. św. w roz. 16. O niespraw. Szafarzu.			
31 N.	*N. 8 po Św.* Ignacego Loj.	19	*N. 7 po Sosz.* Makry.

Nabożeństwa w Kościołach Krakowskich.

2. Nawiedzenie N. M. P. u Karmelitów na Piasku przez cały tydzień na końcu 40-godzinne nabożeństwo u pp. Wizytek.

4. Ś. Józefa Kalas. u XX. Pijarów.

16. NP. Maryi Skaplerznéj u XX. Karmelitów i pp. Karmelitanek na Wesołéj, u św. Barbery i na Smoleńsku.

17. Poświęcenie kościoła św. Katarzyny XX. Augustyjanów na Kazimierzu.

18. Ś. Szymona z Lipnicy u XX. Bernardynów, Uroczyste nabożeństwo na pamiątkę pożaru m. Krakowa (1850) u P. Maryi.

19. Ś. Wincentego a Paulo u XX. Misyonarzy.

24. Ś. Maryi Magd z przeniesienia u XX. Dominikanów.

26. Ś. Anny, u św. Anny 40-godzinne nabożeństwo i u św. Mikołaja przenosi się na niedzielę.

31 Ś. Kunegundy u św. Andrzeja i u św. Józefa.

Kalendarz Żydowski.

17. Post. Zdobycie kościoła 29. 1 Ab.

Lunacye.

Pierwsza kw. dnia 6 o g. 4 min. 58 rano. Nadzwyczajne upały.
Pełnia dnia 12 o godz. 11 min. 3 wiecz. Burze.
Druga kwadra dnia 20 o godz. 2 min. 45 po południu. Powietrze chłodne.
Nów dnia 28 o godz. 11 min. 46 po południu. Deszcz.

SIERPIEN ma dni 31.

Dn. T.	ŚWIĘTA RZYMSKIE	Dn	ŚWIĘTA RUSKIE
1 P.	Piotra w Okowach.	20	†Yłyi pror.
2 W.	NMP. Anielskiéj. Alfonsa.	21	Symeona prep.
3 S.	Znalez. ś. Szczepana.	22	Maryi Mahdalyny.
4 C.	Dominika wyzn.	23	†Trofyma mucz. i Borisa H.
5 P.	NMP. Snieżnéj i Grzeg.	24	Chrystyny mucz.
6 S.	Przemienienie Pańsk.	25	†Uspen S. Anny.
Ew. u Łuk. św. w roz. 19. O zburzeniu Jeruzalem.			
7 N.	N. *9 po Sw.* Kajetana w.	26	*N. 8 po Sosz.* Jermoła.
8 P.	Cyryaka męcz.	27	Pantalemona m.
9 W.	Kamila z Lelis wyz.	28	Prochora Nikanoza.
10 S.	Wawrzyńca i Filomeny.	29	Kałynyka Serafina.
11 C.	Zuzanny panny.	30	Syły apost.
12 P.	Klary panny.	31	Eudokima *Post do Uspenya.*
13 S.	*Wigil* Hipolita męcz.	1	**Awgust.** Proischoż Czest.
Ew. u Łuk. św. w roz. 18. O Faryzeuszu i Celniku.			
14 N.	*N. 10 po Sw.* Euzebii m.	2	*N. 9 po Sosz.* Stefana.
15 P.	**Wniebowzięcie NMP.**	3	Isaakya prep
16 W.	Rocha wyz.	4	Sedmy Otroków.
17 S.	Anastazego bisk.	5	Jewsyhnya mucz.
18 C.	Heleny Szwedz. m.	6	**Preobraz Hosp.**
19 P.	Benigny p. i Sebalda.	7	Dometya Fimena Pulch.
20 S.	Bernarda opata.	8	Jemyłyana Jep.
Ew. u Marka św. w roz. 7. O głuchym i niemym.			
21 N.	*N. 11 po Sw.* Jacka w.	9	*N. 10 po Sosz.* Matfteja apo.
22 P.	Symferyana męcz.	10	Ławrentyja mucz.
23 W.	Zaharyasza bisk. Filipa.	11	Jewpla mucz.
24 S.	Bartłomieja ap.	12	Fotya mucz.
25 C.	Ludwika króla.	13	Maxyma prep.
26 P.	Alexandra i Zefiryna.	14	Micheya pror.
27 S.	Przen. św. Kazimier. i Róży	15	**Uspen Bohoro.**
Ew. u Łuk. św. w roz. 10. O zranionym Samarytanie.			
28 N.	*N. 12 po Sw.* św. Augustyna	16	*N. 11 po Sosz.* Peren. neruk.
29 P.	Scięcie św. Jana i Bronis.	17	Myrona Mucz.
30 W.	Felixa męcz.	18	Flora y Ławra.
31 S.	Rajmunda wyz.	19	Andrea mucz. i Tekli.

Nabożeństwa w Kościołach Krakowskich.

2. NP. Maryi Anielskiéj we wszystkich kościołach zakonu św. Franciszka (porcyunkuli).

3, 4 i 5, 40-godzinnę nabożeństwo NP. Maryi Aniels., tudzież św. Dominika u pp. Dominikanek na Gródku.

6. Przemienienie Pańskie u XX. Piarów.

7. Ś. Dominika (z przeniesienia) u XX. Dominikanów.

7. Ś. Kajetana u XX. Kapucynów.

10, 11 i 12 św. Klary, 40-godzinne nabożeństwo u św. Jędrzeja.

15. Wniebowzięcie NP. Maryi u P. Maryi z oktawą, na końcu 40-godzinne nabożeństwo i u XX. Augustyanów.

21. Ś. Jacka u XX. Dominikanów.

21. Ś. Joanny u pp. Wizytek.

28. Ś. Augustyna u XX. Augustyanów.

Kalendarz Żydowski.

7. *Spalenie kościoła*, 28 Elul.

Lunacye.

Pierwsza kwadra dnia 4 o godz. 9 min. 19 rano. Ciągłe deszcze.
Pełnia dnia 11 o godz. 9 min. 41 rano. Wypogadza się.
Druga kwadra dnia 19 o godz. 8 min. 18 rano. Chłodne wieczory.
Nów dnia 26 o godz. 9 min. 53 wieczór. Bardzo przyjemne powietrze.

WRZESIEN ma dni 30.

Dn. T.	SWIĘTA RZYMSKIE	Dn.	ŚWIĘTA RUSKIE
1 C.	Bronisławy i Idziego o.	20	Samuiła pror.
2 P.	Stefana kr. wyz.	21	Ftadea apost.
3 S.	Eufemii panny.	22	Ahaftonyka mucz.
Ew. u Łuk. św. w roz. 17. O uzdrowieniu 10 trędowatych.			
4 N.	*N. 13 po św.* Pociesz. NMP.	23	*N. 12 po Sosz.* Irineja.
5 P.	Urbana pap. Wawrzeńca.	24	Jewtychia mucz.
6 W.	Zacharyasza pror.	25	Warftołomea ap.
7 S.	Reginy panny męcz.	26	Adryana mucz.
8 C.	**Narodzenie NMP.**	27	Pimena prep.
9 P.	Gorgoniusza męcz.	28	Mojsea muryna.
10 S.	Mikołaja z Tolentu.	29	†Usiknow. Joanna.
Ew. u Mat. św. w roz. 6. O służeniu Bogu i mamonie.			
11 N.	*N. 14 po Sw.* Imie NMP.	30	*N. 13 po Sosz.* Aleksan
12 P.	Tobiasza wyz.	31	Położ. Pojasa Marij.
13 W.	Aurəliusza bisk.	1	**Sentiabra** Marii Sob. i Sym.
14 S.	*Podwyższenia św. Krzyża.*	2	Mamanta mucz.
15 C.	Nikodema męcz.	3	Auftyma mucz.
16 P.	Ludomiłły męcz.	4	Wawyły Swiaszcz.
17 S.	Piętna ś. Francisz. i Hil.	5	Zacharyi pror.
Ew. u Łuk. św. w roz. 7. O wskrzeszeniu syna w Naim.			
18 N.	*N. 15 po Sw.* Józefa z Kop.	6	*N. 14 po Sosz.* Cud. s. M.
19 P.	Januaryusza męcz.	7	Zozonta mucz.
20 W.	Eustachiusza bisk.	8	**Rozdes. Bohoro.**
21 S.	*Suched.* Mateusza apo.	9	Joakima y Anny.
22 C.	Maurycego b. Tomasza.	10	Mynodory mucz.
23 P.	*Suched.* Tekli p. Wilian.	11	Fteodory prep.
24 S.	*Suched.* Gerarda bisk.	12	Awtonoma mucz.
Ew. u Łuk. św. w roz. 14. O uzdrowieniu opuchłego.			
25 N.	*N. 16 po Sw.* Wład. z Giel.	13	*N. 15 po Sosz.* Korniłya.
26 P.	Jozafata bisk.	14	**Wozdwyz. C. K.**
27 W.	Przen. ś. Stanisława.	15	Nykyty mucz.
28 Ś.	Wacława męcz.	16	Josafata archiep. i Jufimii.
29 C.	Michała Archanioła.	17	Sofii mucz.
30 P.	Hieronima dokt.	18	Jewmenia prep.

Nabożeństwa w Kościołach Krakowskich.

1. Ś. Idziego u św. Idziego, św. Bronisławy, 40-godzinne nabożeństwo (1, 2 i 3) u pp. Norbertanek na Zwierzeńcu.

4. NMP. Pocieszenia odpust zupełny w kościele XX. Augustyanów u św. Katarzyny, gdzie istnieje Arcybractwo Pocieszenia NMPanny, o którem obszerniejszą wiadomość czytać można w książce: „Arka Pociechy“ przedrukowanéj w Krakowie 1868 r.

4. Ś. Rozalii u św. Barbary.

6. Ś. Joachima ojca P. Maryi u OO. Bernardynów z wystawieniem Najśw. Sakramentu i kazaniami.

8. Narodzenie NPM. u P. Maryi, XX. Dominikanów i Karmelitów 40-godzinne nabożeństwo u XX. Augustyanów z oktawą. W Bramie Floryańskiej wieczorne śpiewy.

10. Ś. Mikołaja z Tolentynu u XX. Augustyanów i t. d jak w roku 1869.

12, 13 i 14 Odpust 40-godzinny nabożeństwo na Podwyższenie św. Krzyża u św. Krzyża, u P. Maryi; u XX Franciszkanów a w Mogile przez całą oktawę.

17. Piętna św. Franciszka, we wszystkich kościołach zakonu św. Franciszka.

19. Dziękczynne nabożeństwo na sumie w kościele katedralnym z wystawieniem Najśw. Sakramentu za cudowne ugaszenie ognia i ocalenie świątyni w czasie napadu Szwedów 1702 r.

23. Św. Tekli u św. Wojciecha.

26. W kościele św. Flor. rocz. ostat. poświęc. kośc. św. Flor. w r. 1686 naboż̇ 1-dzienne z wyst. Najśw. Sakramentu.

27. Przeniesienie św. Stanisława w Katedrze na Zamku.

28. Św. Wacława w Katedrze na Zamku.

29 Św. Michała na Skałce.

Kalendarz Żydowski.

26 (1) Tischri. 5631 *Nowy Rok.* 27 *Drugie Święto.* 28 Post Gedaliach.

Lunacye.

Pierwsza kwadra dnia 2 o godz. 2 min. 25 po południu. Pogoda.
Pełnia dnia 9 o godz. 10 min. 39 wieczór. Pogoda trwa ciągle.
Druga kwadra dnia 18 o godz. 1 min. 57 rano. Ochładza się.
Nów dnia 25 o godz. 7 min. 2 rano. Rankami lekkie przymrozki.

PAZDZIERNIK ma dni 31.

Dn. T.	ŚWIĘTA RZYMSKIE	Dn.	ŚWIĘTA RUSKIE
1 S.	Remigiusza bisk.	19	Trofyma mucz.
	Ew. u Mat. św. w roz. 22. O miłości Boga i bliźniego.		
2 N.	*17 po Sw.* Róż. Anioł. Str.	20	*N. 16 po Sosz.* Jawstaf.
3 P.	Kandyda i Lukrecyi p.	21	Kodrata apost.
4 W.	Franciszka Seraf. w.	22	Foky swiaszcz. mucz.
5 S.	Placyda męcz.	23	Zaczatyc Joanna.
6 C.	Brunona wyzn.	24	Tekli.
7 P.	Justyny p. m.	25	Jeufrozynji prep.
8 S.	Brygitty wdow.	26	Joanna Bohos.
	Ew. u Mat. św. w roz. 9. O uzdrowieniu paralityka.		
9 N.	*N. 18 po Sw.* Wincen. Kadł	27	*N. 17 po Sosz.* Kallistr.
10 P.	Franciszka Borg.	28	Charytona prep.
11 W.	Placydy i Filonelli pp.	29	Kyryaka prep.
12 S.	Maxymiliana bisk.	30	Hryhorya Jepis. św. mucz.
13 C.	Edwarda króla.	1	Oktiabr Pokr. Boh. Maryi.
14 P.	Kalixta pap.	2	Kypryana św. mucz.
15 S.	Jadwigi i Teressy.	3	Dyonysya św. mucz. Arep.
	Ew. u Mat. św. w roz. 22. O wezwanych na gody.		
16 N.	*N. 19 po Sw.* Gawła op.	4	*N. 18 po Sosz.* Jeroftea.
17 P.	Florentego bisk.	5	Charytyna mucz.
18 W.	Łuk. Ewang.	6	Ftomy apos.
19 S.	Piotra z Alkant.	7	Serhya i Wakcha.
20 C.	Przen. ś. Wojciecha i Ed.	8	Pełahyi prep.
21 P.	Urszuli pan. m.	9	Jakowa apost.
22 S.	Korduli pan. m.	10	Jewłampya mucz.
	Ew. u Jana św. roz. 4. O chorym synie królewskim.		
23 N.	*N. 20 po Sw.* Jana Kantego	11	*N. 19 po Sosz.* Fyłyppa.
24 P.	Rafeła Archanioła.	12	Prowa mucz.
25 W.	Kryspina i Kryspia mm.	13	Karpa y Papyły.
26 S.	Ewarysta pap.	14	Nazarya mucz.
27 C.	Iwona wyzn.	15	Jeftymya prep.
28 P.	Szymona i Judy ap.	16	Łonhyna mucz.
29 S.	Narcyza bisk.	17	Osyi pror.
	Ew. u Mat. św. w roz. 18. O dłużnym i złośliwym słùdze.		
30 N.	*N. 21 po Sw.* Marcella pap.	18	*N. 20 po Sosz.* Łuki.
31 P.	*Wigilia.* Wolfganga. b.	19	Joila pror.

Nabożeństwa w Kościołach Krakowskich.

2. NP. Maryi Różańcowéj, u XX. Dominikanów z procesyą po mieście. Przez całą oktawę wieczorne nabożeństwo z kazaniem na końcu 40-godzinne nabożeństwo i kazanie.

2. Aniołów Stróżów u Panny Maryi wotywa i kazanie w górnéj kaplicy.

4. Ś. Franciszka, we wszystkich kościołach zakonu św. Franciszka.

Niedziela po św. Franciszku, poświęcenie kościoła u św. Krzyża.

15. Ś. Teresy, u pp. Karmelitanek na Wesołéj.

19. Ś. Piotra z Alkan. u XX. Reformatów 40-godzinne nabożeństwo.

23. Ś. Jana Kantego u św. Anny z oktawą, na końcu 40-godzinne nabożeństwo.

23. Ś. Jana Kapistrana u XX. Bernardynów.

25. Ś. Kryspina u ś. Piotra.

28. ŚŚ. Szymona i Judy Ap. odpust u pp. Szarytek na Kleparzu.

Kalendarz Żydowski.

5 *Sądny dzień.* 10 *Kuczki.* 11 *Drugie święto.* 16 Święto Palmowe. 17 *Koniec Kuczek.* 18 *Radość z Praw.* 26 *Marszczewan.*

Lunacye.

Pierwsza kwadra dnia 1 o godz. 9 min. 47 wieczór. Pogoda.
Pełnia dnia 9 o godz. 2 min. 11 po południu. Wiatr północny.
Druga kwadra dnia 17 o godz. 6 min. 41 wieczór. Powietrze dżdżyste.
Nów dnia 24 o godz. 4 min. 3 po południu. Mgły nadzwyczajne.
Pierwsza kwadra dnia 31 o godz. 8 min. 29 rano. Lekki mróz.

LISTOPAD ma dni 30.

Dn. T.	ŚWIĘTA RZYMSKIE	Dn	ŚWIĘTA RUSKIE
1 W.	Wszystkich SS.	20	Artemia wełik. mucz.
2 S.	*Dzień Zaduszny.* Pegaz.	21	Itariona prep.
3 C.	Huberta bisk.	22	Awerkia Jepis.
4 P.	Karola Borom. b. w.	23	Jakowa apost.
5 S.	Elżbiety MJC. i Emer.	24	Arefty mucz.

Ew. u Mat. św. w roz. 22. O czynszowéj monecie.

Dn. T.	ŚWIĘTA RZYMSKIE	Dn	ŚWIĘTA RUSKIE
6 N.	*N. 22 po Św.* Op. NMP. Leo.	25	*N. 21 po Sosz.* Markian.
7 P.	Herkulana męcz.	26	Dymytria wełik. mucz.
8 W.	4 Koronatów mm.	27	Nestora mucz.
9 S.	Teodora męcz.	28	Terentia mucz.
10 C.	Andrzeja z Awel.	29	Anastazyi prep. mucz. Rym.
11 P.	Marcina bisk. w.	30	Zynowia mucz.
12 S.	Marcina pap.	31	Stachya apost.

Ew. u Mat. św. w roz. 9. O wskrzeszeniu córki księcia.

Dn. T.	ŚWIĘTA RZYMSKIE	Dn	ŚWIĘTA RUSKIE
13 N.	*N. 23 po Św.* Stan. Kost.	1	Nojabr. *N 22 po. S.* Kosmy.
14 P.	Serafina męcz.	2	Josafata Arch.
15 W.	Leopolda wyz.	3	Akepsymy mucz.
16 S.	Edmunda bisk.	4	Joannikya prep.
17 C.	Salomei król. Grzegorz.	5	Hałaktiona mucz.
18 P.	Pośw. kość. Rzym. i Grec.	6	Pawła ispowidnika.
19 S.	Elżbiety król.	7	MM. św. Jerona i proczij.

Ew. u Mat. św. w roz. 24. O brzydkości spustoszenia.

Dn. T.	ŚWIĘTA RZYMSKIE	Dn	ŚWIĘTA RUSKIE
20 N.	*N. 24 po Św.* Felixa de Val.	8	*N. 23 po Sosz.* Michaiła.
21 P.	Ofiarowanie NMP.	9	Onysyfora mucz.
22 W.	Cecylii pan. m.	10	Szesty apost. Jerasła. i pr.
23 S.	Klemensa pap.	11	Myny mucz.
24 C.	Jana od Krzyża.	12	Joanna Myłost.
25 P.	Katarzyny pan. m.	13	†Joanna Złatoust.
26 S.	Piotra Aleksandra.	14	Fyłypa apost. *Post.*

Ew. u Łuk. św. w roz. 21. O znakach na niebie. i ziemi.

Dn. T.	ŚWIĘTA RZYMSKIE	Dn	ŚWIĘTA RUSKIE
27 N.	*1 Adwen.* Waleryana b.	15	*N. 24 po Sosz.* Hurya i pr.
28 P.	Rufina męcz.	16	Mafstea Jewanh.
29 W.	Saturnina męcz.	17	Hryhorya Jep.
30 S.	*Post.* Andrzeja ap.	18	Platona mucz.

Nabożeństwa w Kościołach Krakowskich.

1. Wszystkich Świętych u św. Piotra.

2. Dzień Zaduszny procesya na Cmentarz od św. Mikołaja.

6. Opieki NMP. u XX. Piarów.

13. Ś. Stanisława Kostki u św. Barbary.

17. Ś. Salomei u św. Andrzeja.

21. Ofiarowanie NMP. u XX. Dominikanów i u pp. Prezentek 40-godzinne nabożeństwo 18, 19, 20 i 21.

22. Ś. Cecylii nabożeństwo muzyków u św. Anny.

25. Ś. Katarzyny panny i męcz. odpust zupełny u XX. Augustyanów i u OO. Reformatów.

27. Niedziela pierwsza Adwentu. W kościele św. Floryana nabożeństwo brackie jednodniowe z wystawieniem Najśw. Sakramentu i odpustem lat 7 i tyleż kwadragen dla braci i sióstr. W tymże kościele przez cały Adwent odprawiają się roraty o godzinie 6 rano, a we wszystkie niedziele adwentowe i święto Niepokalan. Poczęcia NMP. z wystawieniem Najśw. Sakramentu.

27. Zaczyna się Adwent i Roraty po wszystkich kościołach.

30. Ś. Andrzeja u św. Andrzeja.

Kalendarz Żydowski.

25. 1 Kislew.

Lunacye.

Pełnia dnia 8 o godz. 7 min. 59 rano. Szron.
Druga kwadra dnia 16 o godz. 9 min. 26 rano. Gołoledź.
Nów dnia 23 o godz. 1 min. 48 rano. Śnieg z deszczem.
Pierwsza kwadra dnia 29 o godz. 11 min. 1 rano. Mróz.

GRUDZIEN ma dni 31.

Dn. T.	ŚWIĘTA RZYMSKIE	Dn.	ŚWIĘTA RUSKIE
1 C.	Eligiusza bisk. wyz.	19	Awdya pror.
2 P.	*Post.* Chryzol. i Bibianny.	20	Prokta i Hryhory.
3 S.	Franciszka Xawer.	21	**Wowed Bohor.**
	Ew. u Mat w roz. 11. O poselstwie do Chrystusa.		
4 N.	*2 Adw.* Barbary p. m.	22	*N. 26 po Sosz.* Filimona.
5 P.	Sabby opata.	23	Amfyłochya Jep.
6 W.	Mikołaja biskupa w.	24	Jekataryny weł. mucz.
7 S.	*Post.* Ambrożego bisk.	25	Klementa pap.
8 C.	**Niepok. Poczęcie NMP.**	26	Alympja prep.
9 P.	*Post.* Leokadyi i Waler.	27	Jakowa mucz.
10 S.	NMP. Loretańskiéj.	28	Stefana pr. mucz.
	Ew. u Jana św. w roz. 1. O poselstwie żydów do Jana.		
11 N.	*3 Adw.* Damazego pap.	29	*N. 1 Adw.* Paramon.
12 P.	Alexego i Pawła.	30	Andrea ap.
13 W.	Łucyi i Otolii p. m.	1	**Dekabr.** Nauma proroka.
14 S.	*Suched.* Mikazego bisk.	2	Awakuma pror.
15 C.	Ireneusza męcz.	3	Sofonia pror.
16 P.	*Suched.* Euzebiusza b.	4	Warway wel. mucz.
17 S.	*Suched.* Łazarza bisk.	5	Sawwy prep.
	Ew. u Łuk św. w roz. 3. O Janie opowiadaj. chrzest pokuty.		
18 N.	*4 Adw.* Oczekiw. NMP.	6	*N. 2 Adw.* **Nykoł. Archiep.**
19 P.	Nemezyusza męcz.	7	Amwrosia Jep.
20 W.	Teofila męcz.	8	Patapia prep.
21 S.	*Post.* Tomasza ap.	9	**Zaczat. Bohor.**
22 C.	Zenona męcz.	10	Myny Jermoh m.
23 P.	*Post.* Wiktoryi p. m.	11	Danyiła pror.
24 S.	*Wigil.* Adama i Ewy.	12	Spirydona Jepis.
	Ew. u Łuk. św. w roz. 2. Symeon przepowiada o Jezusie.		
25 N.	**Boże Narodzenie.**	13	*N. 3 Adw.* Ewstrat.
26 P.	**Szczepana męcz.**	14	Ftyrsa mucz.
27 W.	Jana Ewangel.	15	Jełewterya św. mucz.
28 S.	Młodzianków mm.	16	Ahea pror.
29 C.	Tomasza Kanta b. w.	17	Danyiła pror.
30 P.	Dawida króla.	18	Sewastyana weł. mucz.
31 S.	Sylwestra pap. wyzn.	19	Wonyfatya mucz.

Nabożeństwa w Kościołach Krakowskich.

4. Ś. Barbary u św. Barbary.

6. Ś. Mikołaja u św. Mikołaja.

8. Niepokalanie poczęcie MPM. u OO. Reformatów, XX. Bernardynów przez cały tydzień z dwoma kazaniami codziennie, na końcu 40-godzinne nabożeństwo.

10. NMP. Loretańskiej u OO Kapucynów.

15. Na pamiątkę ustania morowego powietrza, wotywa u OO. Reformatów.

16. U XX. Dominikanów rozpoczyna się nowenna do Bożego Narodzenia.

21. Ś. Tomasza u św. Tomasza.

24. Wigilia Bożego Narodzenia u św. Anny i OO. Reformatów.

24. Rocznica śmierci św. Jana Kantego u św. Anny.

25. Boże Narodzenie u XX. Dominikanów i Augustyanów.

26. Ś. Szczepana w kościele Karmelitów na Piasku 40-godzinne nabożeństwo 26, 27 i 28.

27. Ś. Jana Ewangelisty u św. Jana.

28. Młodzianków w Katedrze na Zamku.

31. Na zakończenie roku nabożeństwo u XX. Franciszkanów.

Kalendarz Żydowski.

19 Poświęcenie kościoła, 25. 1 Tebeth.

Lunacye.

Pełnia dnia 8 o godzinie 3 min. 7 rano. Mróz się wzmaga.
Druga kwadra dnia 15 o godz. 9 min. 38 wieczór. Odmiana.
Nów dnia 22 o godz. 12 min. 48 po południu Śnieg pada.
Pierwsza kwadra dnia 29 o godz. 5 min. 6 wieczór. Ciągłe śniegi.

Spotkanie się na polach Racławickich.

Raz w Maju przejeżdżałem przez Racławice, i próżno pod zielonością zasianych łanów oko moje szukało śladów pamiętnej tam bitwy. Pokazano mi tylko jedno wzgórze, wyglądające nakształt przylądka, a na tem jakieś nasypisko mające być szańcem moskiewskim. Wyborna to, dominująca nad okolicą pozycya; lecz raz zdobyta, rozstrzygała zwycięztwo.

Kosyniery krakowskie pierwszy raz poprowadzeni w ogień, zapalającem słowem i przykładem wodza w białej sukmanie, zdobyli ten szaniec i zabrali kilkanaście sztuk armat.

Sztuka ta udała się pierwszy i ostatni raz. Odtąd już ani w wojnie Kościuszkowskiej, ani w późniejszych powstaniach, wiejska ta broń nigdzie nie mogła dotrzymać broni palnej. Nieprzyjaciel bowiem wziął się na rozum i niedopuszczał zbliżenia się kosynierskim kolumnom, tylko zawsze w pewnym odstępie raził je ogniem karabinowym lub działowym. Nie przeszkadzało to jednak że teoretycy powstań i rewolucyi, nie troszcząc

się o arsenały i amunicye, kazali całą nadzieję pokładać w kosie na sztorc osadzonej, i w pospolitem ruszeniu ludności wiejskiej.

I jedno i drugie zawsze zawiodło, co pokazuje, że jeden przykład nie może być regułą.

Takie to myśli snułem po głowie, aż nareszcie, kiedym już minął Racławice, zrobiłem sobie pytanie: dlaczego początek wszystkich naszych powstań bywa pomyślny, a koniec tak nieszczęśliwy?

Dlaczego? bo każdy wybuch jest niespodzianką. Nieprzyjaciel jakkolwiek może kombinować i spodziewać się, zwykle bywa zaskoczony, przecięty, i prędko zdemoralizowany, jak każde złe sumienie.... W powstaniu Kościuszkowskiem kosa była właśnie tą niespodzianką i dlatego dała wygranę. Odkąd powstanie przyjmuje tę samą organizacyę i taktykę, jaką ma nieprzyjaciel, rola jego skończona, zostaje tylko dłuższe lub krótsze konanie. Powstania mogłyby się utrzymywać, gdyby jeniusz dowódzcy niewyczerpany był w pomysłach. Jeniusz i niespodzianka to prawie synonim.

— Który naród Opatrzność chce zbawić, zsyła mu jeniusza, nam do pewnego czasu dawała męże waleczne i poczciwe.... nareszcie i to się sprzykrzyło Panu Bogu....

Zatopiony w tych myślach natchnionych mi pobojowiskiem Racławickiem, nie zwracałem uwagi na brunatną chmurę ciągnącą z głuchym szumem od zachodu, dopiero gdy spadło na mnie kilka grubych kropli deszczu, ocknąłem się i zawołałem na wiozącego mię Proszowiaka, który widać nie spuszczał się na moje ostrzeżenie, bo pomykał tęgim kłusem.

— Oho! nawałnica! zmokniemy do nitki.

— Niech się Jegomość nie boi, odrzekł śmigając biczem, karczma za górką; nim lunie, będziemy pod dachem....

Jakoż w kilka minut, właśnie gdy zaczęło lać jak z cebra, wjechaliśmy pod karczemną wystawę, gdzie już przed nami schroniło się było kilka wozów i bryczek....

W wielkiej izbie zastałem jakiegoś jegomości z waszecia, parę chłopów stojących przy szynkwasie, i rosłego starca siedzącego pod piecem na ławie.

On z waszecia, cieszył się z deszczu i mówił: złoto pada....

Chłopi przyprowadzili, dodając: żeby tylko grad nie wybił, bo zanosi się na wielki urodzaj....

— To znowu źle, zawołał pessymista z waszecia — zboże będzie po niczemu.

Nie pamiętam już jak się wmięszałem do tej rozmowy, dość że prędko zrobiła się znajomość z wąsatym i siwym Jegomością, który jak widać wielki gadatywus, zaraz mi opowiedział że ma dziedziczną cząstkę w okolicy Pińczowa, pół tuzina dzieci, które już wyposażył i doczekał się wnuków, nareszcie że wiezie dla chorej żony lekarstwo od jakiegoś sławnego owcarza, leczącego na niewidziane.

— Wnosząc z powierzchowności, rzekłem wpadając mu w opowiadanie: WPan Dobrodziej musiałeś służyć wojskowo?

— Za Księstwa Warszawskiego pod księciem Józefem, odparł szybko prostując się i pokręcając wąsa.

— Czerstwo Jegomość wyglądasz, na tak dawne czasy.

— Trzymam się na starość, bo z młodu nauczono nas trzymać się ostro.

— Tośmy niby koledzy, rzekłem wyciągając doń rękę, i jam także kosztował żołnierskiego chleba, choć nie długo.

— Zapewne w Listopadowem powstaniu! A w jakiejże broni?

— W piechocie.

— I ja także służyłem w piechocie, w szesnastym pułku,... w batalionie Skrzyneckiego... a nasz ten batalion pan wiesz jak się sprawił pod Arcisz *), kiedy sam Napoleon schronił się w nasz czworobok. Za Konstantego podziękowałem, ktoby tam służył pod takim waryatem! Pamiętam raz na Saskim placu coś sobie upatrzył do moich wąsów, przyskoczył jak żmija i urwał mi guzik, wrzeszcząc że źle przyszyty........ kto się bił pod Możajskiem, Lipskiem, w Szampanii, komu Cesarz przypiął na pobojowisku ten oto krzyżyk na czerwonej wstążeczce, tu uchylił kapotę i pokazał kawałek czerwonej wstążeczki, miałby tam myśleć o guzikach!.... podziękowałem, i wolałem siać hreczkę i sadzić kartofle, niż sobie w łeb palnąć z jego łaski.... W 1831 r. czułem się już za ciężki do służby liniowej, kazano mi organizować pospolite ruszenie w naszem województwie, ale to nie zdało się psu na budę........ Chłopicki, choć taki braw za Napoleona, wszystko popsuł od razu; zamiast iść obces na Litwę, stanął pod Warszawą...... Nie szaleństwo to, żeby nieprzyjacielowi wydać pięć województw a samemu zamknąć się w trzech? Co prawda to nie grzech! jużciż trzy województwa wydało

*) Arcis sur Aube.



Książe Józef Poniatowski wypędza Austryaków z Galicyi r. 1809.

wojnę Moskwie....... Książe Józef! to panie był wódz! Pamiętam jak to on ślicznie poradził sobie z Ferdynandem; — wlazłeś do Warszawy, a to siedź, a ja tymczasem zrobię ci dywersyą, i poszliśmy i zdobyliśmy Galicyę.... A z jaką to garstką! dziś niktby nie uwierzył, ale wtedy był Mospanie animusz.

— Przecież, przerwałem, i w 31 roku wojsko nasze biło się dobrze.

— Wojsko było dobre i tęgo wyćwiczone, ale dowódzcy! dowódzcy! każdy z tych panów oglądał się, czy mu za karkiem nie stoi Wielki Książę.... Oj! żeby to Napoleon, a nawet książę Józef lub Dąbrowski, inaczejbyśmy śpiewali.....

— Kościuszka! Kościuszka! trzeba było, tenby moskalom poradził, odezwał się głos gruby z ławy pod piecem.

Obejrzeliśmy się zkąd ten głos wyszedł.

On starzec ze siwą brodą, wsparty na długim kiju, zbliżał się ku nam, kłaniał się i patrzał w oczy.....

— A to mój ojcze pamiętacie Kościuszkę, rzekłem doń, przystępując.

— Jakbym go widział jeszcze przed sobą, odparł staruszek, byłem w kosynierach, potem mię wzięli do pułku Czapskiego.

— A byliście pod Racławicami?

— Jakżeby nie, powołano nas do Krakowa, uzbrojono w kosy i wyszliśmy, ale garść nas tylko była, na jeden łyk dla moskala, dopiero po drodze w Luborzycy przybił się Madaliński z konnicą, a pod Koniuszą dostaliśmy kilkaset chłopa, i tak już raźniej było człowiekowi, bo myślał sobie, że go tak prędko nie zjedzą........ Czwartego dnia poszliśmy traktem ku

Działoszycom.... aż tu z boku około Racławic pokazali się kozaki.... Pan naczelnik zaraz zmiarkował, że gdzie kozak, tam większa za nim siła, bo to psiarstwo nigdy samosam nie chodzi, a myśląc sobie że lepiej odrazu spotkać się z nim kiedy w drogę włazi, niż potem go szukać, uszykował nas na wzgórzach.... Moskale także stanęli na przeciwnej górze........ Pan Naczelnik kiedy objeżdżał szeregi, sam słyszałem jak mówił do drugiego jenerała: ja tu we środku zostanę z moimi kosynierami, a wy panowie dowódzcy dobrze trzymajcie się na skrzydłach, żeby nam tyłów nie zabrano. Staliśmy tak cichutko i spokojnie, aż już dobrze było z południa, gdy oto widzimy jak moskal bokami wymyka się.... Zląkł się nas! szeptali młode parobki; ale starsi co to znali się z wojną, kiwali głową i mówili: djabła tam! on z boku zachodzi, będzie nas parzył!

Nie długo było czekać, aż zagrały ich puszki, i stał się sądny dzień; koło mnie stojących trzech gospodarzy odrazu zmietła kula..... zamięszało się jak w garnku, ten i ów polecał się Panu Bogu i Najświętszej Pannie Maryi, a radby był schować się w myszą jamę, żeby go tylko byli puścili.... Ja sam panie pociłem się, że mi się lało z każdego włoska, a nogi dygotały, że trudno było ustać w szeregu....

Tymczasem nasze armaty podbiegły na drogę, i nuż prażyć moskala, a tak go tęgo przywitały, że nie szedł dalej.:.. Zobaczył to pan Naczelnik poskoczył na koniku i wziąwszy ze sobą trochę kosynierów i piechoty regularnej, rzucił się na tych zmięszanych moskali, i do reszty ich przepłoszył........ Ale choć się tu oporał, z innej znowu strony pchał się moskal, bo go więcej niż nas.... Co tu robić? Pan Naczelnik nie traci

głowy i posyła na nich regularną piechotę. Piechota zwyczajnie jak piechota, stoi na miejscu i strzela, nieprzyjaciel także strzela, ten i ów przewróci się, szereg się zmięsza, a końca niema..... Zniecierpliwiło to Pana Naczelnika, który stał na koniu i patrzał na tę strzelaninę......... Jedną razą kiedy moskiewski granat padł niedaleko niego i ubił kilku konnych, nacisnął czerwoną czapkę na uszy, zwrócił konia i pędem do nas przyskoczył....

— Hej chłopcy! pokażcie co umiecie! zawołał objeżdżając nasze szeregi, niedajcie się wyprzedzić regularnym.... Regiment Wodzickiego ogania się jak może, ale jak mu nie przyjdziecie w pomoc, wyginie co do nogi!....

— A jakżeż to zrobić! zawołali niektórzy, kiej nie mamy strzelby?

— Na co wam strzelby?! odparł Naczelnik, macie kosy i piki, dalej za mną w imię Boga! Dalej na ich puszki, wpadniem i zagwoździm....

— Dobrze panie Naczelniku! zawołało nas kilku wyskakując naprzód....

— Pójdziewa wszyscy, jak jeden! powtórzyli drudzy...

— Wiedziałem o tem żeście zuchy, i nie dacie się zjeść w kaszy, rzekł pan Naczelnik, dobył szabelki i krzyknął że go wszędzie było słychać.

— Za mną wiara! Bóg i Ojczyzna.....

Kopnęliśmy wszyscy z kopyta, że aż ziemia zadrżała.... Już niepamiętam jak my tam lecieli, dość że każdy sobie patrzał na pana Naczelnika i pędził za nim.... Już byliśmy blisko moskiewskiej kolumny, kiedy sypnęli do nas kartaczami, oj co się powaliło to powaliło naszych! ale nie było czasu patrzeć kto leży,



Kościuszko Bartosza Głowackiego pod Racławicami mianuje chorążym.

ani pomagać krzyczącym o pomoc.... Wpadliśmy w tę kupę i dalej walić kosami jak w ciasto; odpadały bagnety i ręce, głowy z kaszkietami toczyły się jak głowy kapusty, rozstąpili się przed nami, a my już i na puszkach....... Głowacki mój kolega z Rzędowic doskoczył najpierwszy i czapką zapał przydusił, a jam mu pomógł i ściął kanoniera.... Moskal w nogi, a my siedzieli na armatach....

Przyjechał pan Naczelnik i pytał, które to zuchy najpierw dopadli do armat....

— To Bartosz Głowacki z Rzędowic, krzyczeliśmy, to Swistacki, wołali drudzy....

— Pokażcie mi ich, wołał Naczelnik.

I wystąpili przed front, chociaż to tam frontu nie było, tylko zmięszana kupa.

— Dobrze spisaliście się chłopcy! mówił pan Naczelnik, kładąc rękę na ramieniu Głowackiego, który trzymał skrwawioną kosę, Ojczyzna będzie wam wdzięczną i nazwiska wasze poda późnym pokoleniom. W nagrodę waszego męztwa mianuję was chorążym w grenadyerach milicyi....

— Dziękujewa Jaśnie panu Naczelnikowi, rzekli obydwa kłaniając się i skrobiąc się w głowę.

— Może czego więcej żądacie? spytał Naczelnik.....

— Ależ my doma zostawili żony i dzieci, odpowiedzieli, nie dadzą sobie rady bez nas; a teraz zbliża się czas roboczy....

— Macie racyę chłopcy! odrzekł pan Naczelnik i obrócił się do swego adjutanta. Napisz waszmość do ich dziedzica.... A kto waszym dziedzicem?

— Pan starosta Szujski, odpowiedzieli.

— Otóż, mówił Naczelnik, trzeba przedstawić panu staroście, żeby o żonie i dzieciach miał staranie, i zwolnił ich od pańszczyzny....

— Niech żyje pan Naczelnik! krzyknęli kosyniery, a za nimi całe wojsko.

Potem kazał sobie Naczelnik i innych wskazać co pierwsi szli na armaty, a wtenczas i mnie wskazano, za co zrobił mię unteroficerem w regimencie Czapskiego.

Krótko to odprawił pan Naczelnik, bo mu pilno było gonić uciekających i rozbitych moskali. Jakoż zaraz skoczył na koń i kazał stawać do szeregu. Adjutantów rozesłał na wszystkie strony, żeby porządek robili........ Ale że to już była noc, a wiara porozłaziła się po polu i obdzierała trupy, a niejeden kontent że moskala wybił, wymknął się do domu, bośmy prawie wszyscy byli z tamtej okolicy, to też nie można było zebrać tylko niewielką garstkę konnicy do pościgu..... Niebardzośmy ich też gonili, żeby czasem nie obrócili się na nas, tylko powoli zrejterowaliśmy pod Słomniki...

— I byliście ojcze do samego końca! zapytałem.

— Byłem jeszcze pod Szczekocinami, odrzekł staruszek, ale pruska kulka przebiła mi nogę, poszedłem do szpitala, a kiedym się wylizał, było już po wszystkiemu....

Na to mój Jegomość z waszecia, który słuchał pilnie tego opowiadania, rzekł tonem znawcy: Żeby pan Kościuszko miał był jeniusz Napoleona, byłby zgniótł moskala, ale to wtedy nie wiedziano jeszcze o nowym sposobie wojowania. Pan Kościuszko rozrzucił swoje siły od Warszawy do Niemna, a z małą garstką porwał się na Fersena, trzeba było robić jak robił Napoleon; dużą siłą uderzać na szczuplejszą garstkę....

Mała niby rzecz, a sztuka.... Nie było i nie będzie jak Napoleon....

— Zato Kościuszko umiał lud porwać za sobą, wtrąciłem....

— Ja tylko wierzę w karabin, ruchawka to słoma...

Karczmarz katolik, przysłuchujący się naszej rozmowie, wmięszał się do niej, i stojąc za szynkwasem, wskazał palcem na kącik za piecem....

— Jeżeli panowie chcą gadać ze starszym jeszcze wojakiem, to macie go tam, tylko bieda że już ogłuchł ze starości....

— Co stary to stary, wtrącił Kościuszkowski kosynier, on jeszcze służył pod Pułaskim....

I powiedziawszy to poszedł za piec i wyciągnął skurczonego staruszka z długą nie białą lecz żółtą brodą, a nachylając się doń wrzeszczał mu w ucho:

— Marcinie! a prawda żeście służyli pod Pułaskim?..

— A dyć! odrzekł chrapliwym głosem, byłem za chłopca przy koniach, kiedyśmy stali w Częstochowie.... i zaczął niby śpiewać pod nosem:

Jedzie Drewicz jedzie
Sto par koni wiedzie....
Drewicza ujęto
W kajdany opięto
Hej panowie bracia szlachta
To nam dzisiaj święto!....

— Gadajcie Marcinie, jakto tam było, znowu trąbił mu w ucho weteran Kościuszkowski.

— A co miało być? zwyczajnie jak na wojnie! Moskal strzelał do klasztoru, a kule odbijały się i jego stupajków raziły..... Z cudowną Matką Boską nie było

żartu, sam widziałem jak w niebieskim płaszczu stała na murze i w poły łapała kule, więc jak przyszli tak poszli z kwitkiem....

I znowu zaczął nucić:

Drewiczowe nogi
Już nie będą zachodziły
Pułaskiemu drogi....

— Ej pan Pułaski! to mi zuch nad zuchy! Trzeba go było widzieć jak dosiadł karosza, białonóżkę....... gdzie zawinął, to łby leciały jak kapusta........ Ale raz w nocy jak wypadł z klasztoru, tak moskal się zaczaił i postrzelił karosza..... widzę chwieje się, mój pan zeskoczył i krzyknął: Marcinku! Jam był tuż za nim i poddałem mu bułanka...... Bóg ci zapłać, nie zapomnę ci tego do śmierci!....... I jak skoczył między moskali co powyłazili już z rowu, żeby go dostać w swoje łapy, tak ich tam nasiekał, aż pałasz złamał........ Odpędziwszy ich wrócili my do klasztoru, a Najświętsza Panna szła przed nami w niebieskim płaszczu i pokazywała drogę....

Obstąpiliśmy tego starego konfederata, pragnąc jak najwięcej z niego wydobyć, ale nie chciał już nic mówić, tylko prosił o kieliszeczek wódki, bo mu zaschło w gębie.

Mrugnąłem na karczmarza i podał mu anyżówki.... wypił dziadowina, pomlaskał językiem i zaczął znowu nucić ulubioną swoją piosnkę o Drewiczu....

— Marcin sługiwał po dworach za furmana, mówił Kościuszkowski, już on ma prawnuki, ale nie usiedzi w domu, tylko łazi ode wsi do wsi, państwo go lubi i nieraz trzymają go po dworach i tydzień i dwa....

— Pułaski był dzielny rycerz, ani słowa rzekł na to ów szlachcic z czasów Księstwa Warszawskiego, ale dowodził ruchawką, jeszcze konną, piechota mospanie to grunt!.... Jazda dobra kiedy piechota swoje zrobi.... Dobrze my się napracowali pod Możajskiem, żeby moskali wyparować, i łatwo już było kirysyerom Małachowskiego wpaść na bateryę....

Niecierpliwiło mię trochę, że stary Napoleonista ciągle wyjeżdżał ze swemi uwagami, pragnąłem bowiem w milczeniu nasycić się widokiem tych żywych świadków, może jedynych, co reprezentowali wszystkie nasze wojny o niepodległość....

Osobliwy traf naraz ich zgromadził w jednem miejscu w pobliżu Racławskiego pobojowiska....... Historya ostatnich stu lat wiernie się tu odmalowała....

Zgrzybiały głuchy dziadzina, błąkający się jak duch na pokucie, był niby samem widzeniem bojów starej Rzeczypospolitej...... Mówił językiem niemal niezrozumiałym....

A ten czerstwy, wyprostowany starzec przedstawiał się jak wcielenie tego słowa, które dał Kościuszko, a prosty lud zrozumiał..... i pierwszy raz wydobył ze siebie świętą iskrę, którą zdmuchnięto....

A ten wąsaty szlachcic, to już duch dawnej Polski w obcą formę przybrany....

Ja byłem czwarty, nowy duch i nowa forma....... powstaniec listopadowy....

Wszyscyśmy o jedno walczyli, rozmaitemi środkami.

Dziwne spotkanie!....

Widać że każdy z nas był na wskróś przejęty, bo zrobiła się cisza w izbie; konfederat drzemał, Kościuszkowski wsparł brodę na kiju i patrzał w ziemię, Na-

poleończyk czołem oparł się o szybę i marsza bębnił palcami, a ja chodziłem wielkim krokiem po karczmie.

— Dojedziemy panie! już się wypogodziło, rzekł mój proszowiak wchodząc do izby, wziąłem dwie wiązki siana dla koni....

To odezwanie się wybiło mię z zamyślenia....

Jeszcze raz spojrzałem po tych szczątkach naszych bojów.... I pożegnawszy ich wyszedłem smutniejszy pytając się w duchu: Czy to już wszystko cośmy złożyli dla przyszłości?....

Wspomnienia, same wspomnienia!

Piękne to, jak wianuszek nieśmiertelników złożony pobożną ręką dzieci na kamiennym grobie matki w dzień zaduszny, piękne to, ale wianuszek, ani łzy nawet, umarłej nie zbudzą......... Jeżeli ma ożyć to tylko naszem życiem.

L. Siemiński.

ŚLUB SIEROTY

przez *Walerego Wielogłowskiego.*

Jan Bochoń piękny i rześki parobczak ze wsi R. pod Krakowem, bardzo kochał Marynkę i nigdy nie wracał z jarmarku, aby jej czerwonej wstążki do warkocza lub przynajmniej pszennego obwarzanka nie przywiózł, a długi przeciąg czasu uszedł, zanim mu ją dano, bo była sierotą, gruntem zaś opiekował się łakomy stryj i z niego zyski ciągnął. Rzekł wreszcie Janek do stryja Marynki w ten sposób:

— Już sobie tam i grunt weźcie a dziewuchę mi dajcie, bo mi nie chodzi tyle o majątek co o samą nią, która mi się dziwnie udaje, tak, że ani mi jadła ani picia, tylko o Marynce myślę.

— Nie przeczę ci dziewuchy, rzecze Stryj, kiedyś ją tak strasznie polubił, ale cóż ci z niej przyjdzie, skoro to jeszcze młode jak cielę, ni do pracy, ni do jakiej roboty. Dopiero się jej na siedmnasty obróciło, a słabe to jak kurczę, i ćwierci z ziemniakami nie dźwignie.

— Już ja się tam bez jej roboty obejdę, odrzekł Janek, i byle mi garnek przystawiła, a oprała mnie, to tyle z niej chcę. Ja zaś dziękując Bogu, i na nią i na siebie zapracuję, bo mnie stać na to, i jest mnie na tyla. Worka mi też nikt na ramię zarzucić nie potrzebuje, bo go sobie sam dźwignę.

— Więc niechże tam!... kiedy ją sobie tak wziąść chcesz jak ją Bóg stworzył, a mnie grunt na wytrzymanie zostawisz, to ci się sprzeciwiać nie będę, i możesz dać na zapowiedzi jeszcze w tę niedzielę! Ale się nie spodziewaj abym Marynce wesele sprawił, bo nie ma z czego. Z gruntu opłaty duże, chałupę trzeba było dźwigać, i przyciesi podciągać... z czegóż się co weźmie? Na wiano zaś, chybaby sobie wzięła to prosię, co jej Matka chrzestna podarowała.

— Dziękuję wam i za to, rzekł Janek, kłaniając się do nóg Stryjowi, Pan Bóg ma więcej jak rozdał, to też może i pracy naszej poszczęści. Będziemy się dorabiać jak będziemy mogli.

Po tej rozmowie, poszedł Janek do Księdza proboszcza, metrykę złożył, dał na zapowiedzi, a Ksiądz

proboszcz zapytał go, czyli razem z Marynką i grunt jej po rodzicach należący odbiera.

Nie mój Jegomość, nie! biorę ją tylko w jednej koszuli, bo Stryj byłby mi jej inaczej zaprzeczył, a ja się zaś nie z gruntu żenię, tylko z wielkiego kochania.

— Chwalę ci to mój Janku, rzecze Ksiądz proboszcz, bo tak być powinno, ale z czegoż żyć będziecie, gdy i ty biedaku nie masz majątku?

— A z pracy rąk własnych i z tych dziesięciu palców co Bóg dał. Wysłużyłem sobie przez trzy lata dziesięć bitych (talarów) i dwa dukaty ze złota, to z tego zapłacę ślub Jegomości, a wesela już sprawiać nie będę, tylko kupię parę zagonów na przysiewek, a zresztą z siekierą chodzić myślę do dworu, to mnie tam przyjmą na zarobek, bo mi zawsze radzi, i nigdy mnie nie odegnali.

— Kiedy tak, rzecze Ksiądz proboszcz, to odbierzże sobie i te pieniądzc coś dał na zapowiedzi, i ślub wam dam bezpłatnie, a na wasze ubogie wesele, przyczynię się o ile mi możność pozwoli.

— Bóg zapłać Jegomości, mówił z rozrzewnieniem Janek, przez cóż ja sobie też zasłużyłem na taką łaskę, albo i czemże się Jegomości jako dobrodziejowi naszemu odpłacę? Chyba że odrobimy Dobrodziejowi dwojgiem we żniwa!

— Nic od was nie wymagam, bo to jest dostateczna dla mnie pociecha, iż w mojej parafii znajdują się przecież ludzie, którzy wedle praw Bożych żyć, i nie na łakomstwie, chciwości i swarach z krewnymi, ale na własnej pracy nadzieje swoje fundują.

Janek ucałował kolana proboszcza, i ucieszony wracał do domu, kiedy po drodze spotkał Marynkę niosącą

dwie ogromne konwie wody, które zaledwie pod pagórek na którym stał dom Stryja, wydźwignąć mogła. Poczekał więc na nią pod figurą świętego Jana Nepomucyna, i tak do niej mówi:

— No, Maryś! wiesz ty że już będą nasze zapowiedzi w tę niedzielę da Bóg doczekać. Stryjowi gruntu odstąpiłem, i pójdziemy na komorne.

— Ja tam nie wiem!—rzecze Marynka, jak będzie najprzód Pan Bóg chciał a potem Stryj, to tak będzie.

— Poczekajże przecie co się rozmówimy. Postaw konewki, bo aż ci ślipie na wierzch wylazły, że udźwignąć ich nie możesz.

— Kiedy mi się spieszy! a Stryjkowaby się gniewała, żebym się tu zabawiała po drogach, kiedy wody nie ma w chałupie.

— To ci ja te konewki Marynko odniosę na pagórek, a teraz powiedz mi czyliś temu rada, iż się pobierzemy.

— Jużcić tam! rzecze zapłoniona Marynka.

— A nie wolałabyś też bogacza, jak mnie chudaka?...

— Ej, cobym zaś miała wołeć, co mi po bogaczu, kiedym sama sierotą.

— A nie będzie cię wstyd przed dziewuchami ze wsi, że wesela nie sprawimy, bo nie ma za co, jeno się tak w cichości ślub weźmie w kościele.

— Co tam o wesele! lepiej zrazu *) smucić się, a potem weselić, jak Bóg przyczyni; o jednej druchnie się obejdzie, a na tę poproszę Zośkę, bo też tak jest bez ojca i matki, jako i ja.

---

*) Z początku

— A no, więc dziękować Panu Bogu, zgodziliśmy się na wszystko, i za dwie niedzieli, to ci już tego pięknego kosa obetną *) i oczepią cię sąsiady.

Marynka zapłoniwszy się, czemprędzej chciała biegnąć do domu z konewkami, kiedy Janek przytrzymał ją za rękę i możeby ją był chciał pocałować jako narzeczoną, ale ta ofuknąwszy go, rękę wyrwała i biegła na pagórek, zostawiwszy konewki. Janek je odniósł i dochodząc słyszał jak Stryjenka Marynkę srogo strofowała, a to w tych mniej więcej wyrazach: „A próżniaku ty! po tom cię to wychowała i daję ci jeść i okrywam, abyś się ty z parobkami po drogach gziła, a wody w chałupie nie ma. Jak wezmę kija, to ci kości co do jednej porachuję.“

Zgrzytnął zębami Janek, chciał iść na odsiecz Marynce, ale wkrótce pomiarkowawszy się, iżby popełnił grzech, gdyby wszczął ze starszemi swary, schodził pomału z pagórka i pocieszał się myślą, iż niezadługo ukochaną sierotę z pod władzy niegodziwych opiekunów wyswobodzi.

Ksiądz proboszcz będąc w niedzielę na obiedzie u państwa dziedziców; rozpowiadał o cnotach przyszłego stadła i o rzadkiej bezinteresowności Janka. Powiedział, iż ten młody parobczak jest między wiejską młodzieżą wzorem pracowitości i pokory, a dziewczyna skromna i pobożna, celuje pomiędzy rówiennicami obyczajem.

Pani zajęła się bardzo tą sprawą i już tworzyła plany, jakby tak czystą i wytrwałą miłość uwieńczyć nie tylko przyczynieniem się do wesela, ale i daniem pewnej na pierwsze gospodarstwo zapomogi. Pan zaś

---

*) Warkocz.

chociaż uczciwy i szlachetny człowiek, ale opierający się zwykle pierwszym wrażeniom, rzekł:

— Znam ja tego Janka, przychodzi do mnie zarabiać z siekierą, dobry pracownik ale nie wiedziałem iż jest tak sentymentalnym. Chwalę mu, iż ślub chce brać w cichości, bo teraz trzeba każdego grosza oszczędzać.

— Co też mówisz mój mężu, odrzeknie pani domu, jakże można tak brać na zimno uczucie ludu, i fakt któryby mógł stanowić tło najpiękniejszego romansu! Gdzież znajdziesz dzisiaj w naszej klassie tę szlachetną bezinteresowność i tę miłość nieoglądającą się na posag, ale poświęcić się gotową dla uszczęśliwienia osoby którą się kocha. Takich Janków odstępujących wiana żony, byle samą dziewicę posiadać, nie znajdziesz chyba między ludem wiejskim, bo każdy pierwej chwyta za worek jak za rękę panny.

— Ty z tego moja żono robisz romans, co jest rzeczą naturalną między ludem. Jedno nie ma nic, a drugie nic nie ma, więc równość jest zupełna. Zarabiać będą we dwoje, a oprócz tego chłop będzie miał wygodę, iż go żona opierze i obszyje.

— Przepraszam, rzecze ksiądz Proboszcz, iż nie mogę być zdania pana Dziedzica, i jako pasterz znający swoje owieczki, muszę wyznać, iż jak między panami tak i między ludem, zakradła się obrzydliwa chciwość i łakomstwo grosza, która jedyną bywa pobudką do zawarcia ślubów małżeńskich, a tem samem i składania żonie świętokradzkiej przysięgi. Panicze tak jak i większa część chłopów, nie idą za skłonnością serca, ale za nadzieją obłowienia się posagiem. Bogatszy żeni się ze wsią lub z krociami a nie z panną; ubogi zaś chłopek żeni się z gruntem, chałupą lub nawet krową

a nie z dziewką, i dla tego jaka pobudka, takie i później skutki. U możnych oziębłość, niewierność i kwasy, a u chłopów swary i często kij w robocie. Janek od tej ogólnej prawie reguły stanowi chwalebny wyjątek, dla tego wziąłem na siebie koszta skromnego wesela.

— Nie dopuścimy, rzecze pani domu, aby sobie sam ksiądz Proboszcz przywłaszczył ten piękny uczynek i dla tego pozwoli, abym sprawiła pannie młodej piękne szaty do ślubu i ofiarowała jej na początek gospodarstwa młodą krówkę.

— Kiedy tak ma być, doda pan Dziedzic, to i ja muszę się czemś przyczynić, i dla tego aby się krowa przez moją żonę darowana miała gdzie paść, odstąpię im kawał gruntu przy lesie, który klinem w pola włościańskie wchodzi, i wyznaczyć mu każę kilkadziesiąt sztuk drzewa na chałupę.

— Bóg zapłać zacnym państwu Dobrodziejom, rzecze ksiądz Proboszcz, Chrystus Pan na dzieciach wam to wynagrodzi, a zjedna wdzięczność obdarzonych i przychylność ludu.

— Mniejsza o wdzięczność i przychylność, której napróżnobyśmy się spodziewali i jeśli się co robi, to dla przyjemności jaką się czuje z dopełnionego dobrego uczynku.

— Wcale nie mniejsza o to, rzecze ksiądz Proboszcz, albowiem jeśli z jednej strony ciążą na szlachcie obowiązki względem ludu, to z drugiej strony grzechem byłaby niewdzięczność tych, którym się dobrze czyni. Ta wdzięczność mniej jest państwu potrzebną jak samemu ludowi, któryby przez uczucia przeciwne, dowodził zatwardziałości serca i karę Bożą na siebie ściągał. *„Dajcie, a będzie wam dano“* mówi pismo. To jest

że Bóg wynagrodzi każdy dobry uczynek, a zdaje mi się, iż najmilszą dla was będzie nagrodą miłość tego ludu, który się od was w skutek wielu przyczyn oddalił, a który wam później przychylność swoją powróci; jeśli mu opieki waszej nie cofniecie.

— Daj to Boże, rzekł Dziedzic, ale wątpię.

— Dla czegóż zawsze wątpisz mój mężu! Czyliż chłop nie jest takim człowiekiem jak i my?......... Czy niema duszy i czy nie jest zdolnym do tych samych uczuć? Brak tylko oświaty i wychowania, stanowi różnicę między nami a prostym ludem. To wychowanie i ta oświata, w części i od nas zależy.

— Należysz moja żona do tej szkoły pań humanitarnych, które myślą, iż dość tkliwą powieść napisać, przeczytać i do jakiegoś bractwa należeć, aby czarodziejską rószczką naturę ludu przemienić i z gburów nieokrzesanych, nałogowych pijaków, próżniaków i szkodników, zrobić ludzi cywilizowanych, ale ja co się codzień z tym ludem na polu i przy robocie spotykam, tak różowo rzeczy nie widzę i twierdzę, iż na to potrzeba wieków i nieustannej pracy duchowieństwa.

— My duchowni sami temu ważnemu zadaniu nie podołamy, ale musimy być przez panów wsparci, szlachta powinna iść z nami ręka w rękę.

— Szlachta?.... odrzekł Dziedzic, wszakże mówią, iż żadnej władzy nad ludem mieć nie powinniśmy, i że już lud dorósł do samorządów.

— To mówią głupcy, powiada ksiądz Proboszcz, to jest ci, którzyby nie mając ani zasług szlachty, ani nauki, chcieli z ciemnego gminu zyski ciągnąć. Prawda, iż szlachta utraciła bezpośrednią władzę nad ludem, czyli prawo sądu i kary, ale wpływ jej moralny i o-

pieka długo jeszcze będzie dla ludu zbawienną i konieczną. Nie żałujcie panowie, iż ciężar sądu i wymiar kary wam odjęto, skoro przy was została sposobność odznaczania się dobrodziejstwami i moralnemi przykłady. Oto dzisiaj czyn szlachetny obojga państwa dla przyszłego stadła, wywrze niezawodnie dobry wpływ na gromadę.

— Jabym chciała proszę księdza Proboszcza, rzekła pani, aby wesele odbyło się we dworze, i aby się tu bawili, a przezto zbliżyli się do nas.

— Nie, Mościa Dobrodzijko, odrzekł ksiądz Proboszcz, toby było nadto i w tem nie byłoby prawdy. Lud nie wymaga jeszcze dzisiaj towarzyskiej równości, ale raczej opieki moralnej i materyalnej, zastósowanej do jego położenia. Lud nie uwierzy udawanemu braterstwu, dla oka, a nie dla serca, ale przekłada abyście mu z ojcowską miłością świecili dobrym przykładem i spieszyli w przygodach z trafną i odpowiednią waszej możności pomocą.

— I ja jestem tego zdania, rzecze widocznie zadowolniony Pan domu, nikogo nie trzeba oszukiwać,.... ani wyższych, ani równych, ani niższych od nas, czyli ludu.

* *
*

— Janek ze swoją Marysią, ani się spodziewali hucznego wesela, i ani myśleli aby im opatrzność tak prędko przyszła w pomoc, że nawet grunt mieć będą, dom i krowę, kiedy Bóg nagradzając czystość ich życia i bezinteresowną miłość, użył czcigodnego Pasterza do wyjednania im tak sutej ze dworu zapomogi. Marysia na brzeżku zagona pielęgnowała krzak bożego drzewka,

z którego miała sobie upleść ślubny wieniec. Uprała sobie w wolnych od pracy chwilach, biały rąbek, którym miała się za całą paradę odziać na akt uroczysty ślubu. Janek zaś ograniczył swoją wyprawę na kupieniu nowych butów i bukietu z blaszkami dla żony, a dwóch pawich piórek do swojej czapki. Zdawało się im, że po tych przygotowaniach mogą zaraz przystąpić do ołtarza. Tymczasem przyszedł do Janka dziad kościelny, oznajmując: *„że ksiądz Proboszcz woła"*. Przeraziło to Janka,.... bo nawykły do samych niepowodzeń, myślał, iż jakaś zaszła przeszkoda, i że mimo zapowiedzi, ślubu nie będzie. Szedł więc z pochyloną głową, a gdy mijał dom w którym mieszkała Marynka, spojrzał się w tę stronę żałośnie, jakby się żegnał ze swojem szczęściem. Na domiar jeszcze spotkał stryjkową, która z przyciskiem rzekła do niego: „Nie będziesz miał prosięcia łakomcze! nie będziesz go miał chyba mi za ziemniaki co zjadło, zapłacisz. Żenić się chce próżniakowi, a niema ani zagona gruntu, ani chlewu do legania *)".

Gdy wchodził do mieszkania księdza Proboszcza, nogi pod nim drżały, i pobladł, a skłoniwszy się do nóg Plebanowi, zapytał, jakaby była przeszkoda?....

— Przeszkoda?....... rzeknie ksiądz Proboszcz, któż ci o jakiej przeszkodzie mówił?.... Nie ma żadnej tylko jest pociecha, za którą kornie podziękujcie Panu Bogu i pomódlcie się prosząc, aby wynagrodził za was dobroczyńcom waszym. Oto z łaski państwa Dziedziców, będziecie mieć pięć morgów gruntu, budulec na dom i krowę.

---

*) Leżenia.

Janek stanął jak wryty, palce kręcił u rąk aż mu trzeszczały, zaczerwienił się i zaledwie wybełkotał te parę słów: „Jakżeby to?“ Ksiądz Proboszcz opowiedział mu w krótkości, że państwo się dowiedzieli o jego dobrem sprawowaniu się i o poczciwej miłości, jaką stale dla sieroty zachował, odstępując majątku, aby swarów i procesów w rodzinie nie wszczynać i dla tego ofiarują dla obojga tak sute wiano.

Janek stał ciągle w miejscu nieruchomy, ale dwie strugi łez spłynęły mu po rumianych licach, aż wreszcie rzucił się do nóg Proboszczowi i całując je, oderwać się od nich nie dał.

— Za cóż też to Pan Bóg dla mnie taki dobry i nasi państwo?.... rzekł ze łkaniem, cóż ja im też kiedy w świecie uczynił takiego, aby o mnie sierocie pamiętali. Ciosałem drzewo, to mi zapłacili, robiłem w polu, tom dostał nagrodę. Oj mój Boże! czemże ja się najprzód Jegomości a potem państwu wywdzięczę!...... chyba pójdę do dworu w służbę za parobka, a będę służył dopóki nie odsłużę.

— Dobrze Janku iż czujesz taką wdzięczność, rzekł rozrzewniony ksiądz Proboszcz ale państwo niepotrzebują od ciebie zapłaty ani wynagrodzenia, bo są bogatsi od ciebie, ale od was obojga żądają takiej miłości, do jakiej mają prawo ci, którzy sierotom zastępują miejsce rodziców. Idź teraz i uciesz Marynkę, a gotujcie się do ślubu, niechaj jednak Marynka nic ze szat nie sprawia, bo całą wyprawę dostanie ze dworu.

Janek ucieszony, łzami zalany, jak piwonia, wychodził z pokoju księdza Proboszcza, kiedy dziadek kościelny, (jak zwykle ciekawy) czekał na niego w sieni i zapytał:

— Cóż tam Janek?...... rozbił ci się garnek?..... podobno ze ślubu nic nie będzie?

— Nietylko będzie ślub ale i wesele mój Wawrzku! Dobrodziej nasz wszystko wyrobił we dworze i Marynkę i grunt i krowę i chałupę, więc też i was na wesele proszę, a teraz macie sześć groszy, za to, żeście się do mnie trudzili; pomódlcie się za naszego dobrodzieja i za państwo we dworze, i za nas też na ostatku!

— Widzicie moiściewy!.... rzeknie zdziwiony dziad, jakie to niektóry człowiek ma szczęście! Mieli się pobrać w ubóstwie, a teraz przychodzą do takiego majątku!....... ha, trzeba to we wsi rozpowiedzieć aby się każdy dowiedział.

Janek szedł prędko groblą około stawu i za kilka chwil już był w domu stryja Marynki, który kosę klepał; żona zaś jego Stryjkowa, klepała nad głową Marynki, że jej nie da prosięcia. Żwawa mina Janka i rumieniec niezwykły wszystkich zadziwiły. Marynka z pod czarnej rzęsy rzuciła badawczy wzrok na swego narzeczonego, a Stryjkowa zwracając się do niego rzekła:

— Szukaj sobie zawczasu komory, bo ci jej tu nie dam, ani przy nas mieszkać nie będziesz.

— Bóg wam zapłać Stryjkowa! rzeknie Janek, ale będę w mojej chałupie z Marynką mieszkał i na pięciu morgach, a wam się uprzykrzać nie będę; krowę też będziemy mieli na drugi dzień po ślubie, i Marynka będzie mieć szychowy czepiec na czepiny.

— Tak ci tam! odpowie Stryjkowa, chybabyś gdzie na łące pieniądze podejrzał, jak je djabeł suszy.

— Nie od djabla je mam, bo z djabłem nie trzymam, ale co mam i mieć będę, to od Pana Boga najprzód, a

potem od Jegomości z plebanii, a wkońcu od państwa naszych dziedziców.

— Oj takci! wierzyłby temu kto,... wierzył!.... rzeknie Stryjkowa.

— Na sumienie wam powiadam, że prawda, bo dopiero wracam z plebanii od Jegomości.

— Jeżeli to prawda, to i ja wam niekoniecznie komory odmawiam, a będziemy siać na wspól i razem doić krowę, rzeknie Stryjkowa.

— Bóg wam zapłać pani matko! odrzekł Janek, ale lepiej aby każde zostało na swojej grzędzie i nie było obrazy Boskiej. Mieszkałbym był całe życie przy was, byłbym wam służył za parobka, gdybyście mi byli mojej Marynki nie krzywdzili, aleście ją bijali tak często, że tylko się grzechu bałem, abym się za nią nie ujął.

— Bili mnie Stryjkowa, rzeknie Marynka, to na moje dobre i na poprawę, a tobie Janku nic do tego, abyś wymawiał krewnej, która mnie z małego wychowała. Ja całe życie Boga za Stryjków prosić będę, że mnie sierotę do siebie przytulili.

Wyrzuty sumienia w duszy stryja i jego żony coraz żywiej się odzywały. Czuli iż siedzą na sierocieńskiej roli, a zamiast swarów doznają wdzięczności ze strony pokrzywdzonych. Stryj zbladł i wargi mu się trzęsły, Stryjkowa stojąc przy kominie, to warzechę brała do ręki, to znowu ją kładła, a słowa zamarzały jej na ustach. Marynka zaś weszła w kąt i płakać rzewnie poczęła.

— Czemuż ty płaczesz Maryśko, zapytał ze słodyczą Janek.

— Ej, tak płaczę, iżeś bogaczem został, to mną pogardzisz, rzekła Marynka.

— Ale gdzież mam tobą gardzić, kiedym sobie ciebie nad wszystkie dziewuchy upodobał, i owszem, to wszystko co mi państwo dadzą, to na ciebie zapiszę, abyś miała gdyby mnie Bóg z tego świata zabrał.

— Niechcę abyś mi zapisywał, bo jakbyś owdowiał, tobyś nic nie miał. Trzymaj sobie co twoje; a ja będę pracować na twojej roli, jako uboga sierota, a gdybyś umarł, to pójdę w służbę do dworu odwdzięczyć państwu za ciebie.

— Oto Maryś, niech już będzie wszystko u nas na wspólne i nie będzie niczyje tylko nasze.

— Tak to lepiej — odrzekła Marynka — a co nam Pan Bóg da się dorobić, to damy też i ubogim sierotom jak i my byli.

Stryj i Stryjkowa słuchali tej rozmowy dwojga młodych z widoczną boleścią i skruchą. Wreszcie stryj rzucił kosę i młotek, a powstawszy rzekł z rozrzewnieniem:

— Słuchajno Janku! Ja nigdy nie myślał żebyś ty był taki, jaki się pokazujesz, ale kiedyś uczciwy jak rzadko na świecie poszukać, więc i ja inaczej chce sobie z tobą począć, i tę rolę na której siedzę a która sprawiedliwie na Marynkę przypada, tobie zaraz oddaję, z tym tylko warunkiem, abyście nas starych za naszą pracę żywili aż do śmierci. Weź sobie wszystko, a wiem że nam starym krzywdy nie zrobicie.

— Jednak upadłszy do nóg stryja rzeknie — Bóg wam zapłać stryju za waszą łaskę, ale łatwiej nam się młodym z małego dorobić jak wam na starość psy po wsi drażnić. Zostańcie sobie do śmierci na gruncie i w chałupie, a my będziemy mieć i tak o was staranie jak o własnych ojcach. Z łaski dziedzica mamy kawa-

łek chleba, i będziemy mu się z niego pracą wywdzięczać, a o to was tylko prosimy, abyście z nami państwu za ich dobrodziejstwo podziękowali, i pozwolili u was wesele odprawić.

Stryj i stryjkowa rzuciwszy się w objęcia państwa młodych, błogosławili przyszłemu ich związkowi. Stryjkowa zabrała się zaraz nazajutrz do pieczenia kołaczy, Janek najprzód z Marynką poszedł do dworu, podziękować za tyle łask i przyrzec wieczną wdzięczność do wszelkich usług. A później drużbowie objeżdżali wieś całą z wieńcem, zapraszając wszystkich na wesele, które się też na chwałę Bożą, zbudowanie gromady i szczęście małżonków odbyło w domu Stryjków, przy chucznej muzyce i radości weselników.

W. Wielogłowski.

Jak kochać
ZIEMIĘ RODZINNĄ

Miłość rodzinnej ziemi, będąc wrodzoną każdemu człowiekowi, obowiązuje szczególniej rolnika, który nietylko przez kolebkę i tradycyą, ale przez pracę i trudy całego żywota najbliżej z ziemią ojców jest spowinowaconym. Jakoż między rolnikiem a ziemią potrójny zachodzi stosunek. Jest on jej synem, bo z niej powstał i wy-

rósł, a więc w niej miłuje matkę i czci popioły ojców swoich. — jest jej małżonkiem, bo z nią doczesne zawarł śluby i zapładuia ją do bogatej rodzajności.—Jest jej opiekunem i mistrzem, bo ją kształci, ulepsza i do coraz wyższych korzyści sposobi. — Słowem rolnik poświęca jej miłość, pracę i opiekę, a otrzymuje w zamian sytość, przytułek i swobodną (ile być może) niepodległość. Lecz to wzniosłe uczucie miłości rodzinnej ziemi, którem się każdy rad odziewa i chełpi, nie powinno zostać w sferze abstrakcyi i służyć tylko poetom za tło do sielanek, a samolubom i próżniakom za blichtr i pozłotę. — Miłość ma swój zewnętrzny wyraz, przez który się skutecznie objawia, i po którym ją Bóg i ludzie poznają i cenią: a tym jest poświęcenie.

Bez tego dowodu czynnej miłości na nic się nie przydadzą gorące westchnienia i uczuć wybuchy; na nic czczością nadęte przychwałki albo wątpliwych ofiar obietnice. Ziemi westchnieniami ani senną marą nie uprawisz, lecz użyźnić ją tylko możesz pracą, trudem i znojem.

Mówisz rolniku w uczuć twych rozpale: „iżbyś śmiercią twą miłość dla rodzinnej ziemi stwierdzić był gotowym.“ To piękna zaiste ofiara ale kto wie, czy nie przesadzona? w miejscu przeto zawczesnej śmierci poświęć jej pracę twojego żywota, a korzystniejszy dar twej miłości uczynisz. Wreszcie widzieliśmy często, iż niejednemu przychodziło łatwiej zdobyć się na heroizm śmierci jak na heroizm ofiarnego i pracowitego życia. Nie umieraj nam więc rolniku,

ale owszem żyj w setne lata, lecz pracuj! Oh! pracuj w każdej epoce, w każdem położeniu; i nie oglądaj się na jakąś chwilę, której się może nie doczekasz, lecz dzisiaj i zawsze podzielaj z ziemią twoją złą i dobrą dolę, i nie żałuj ramienia w podźwignieniu jej ciężarów.

Ja wierzę twym zaręczeniom, i nie pozwolę sobie wątpić o ich prawdzie, bobym Cię dotkliwie obraził i rzuciłbyś w piec mój kalendarz; ale ziemia rodzinna nie dowierza często twej miłości, bo ją opuszczasz, zaniedbujesz i na pastwę spustoszenia oddajesz. — Nieraz pozory mówią przeciw tobie, a Bógdaj-to były tylko pozory. — I tak:

Mówisz, rolniku, że kochasz ziemię rodzinną jak matkę, a przecież tę biedną matkę obdarłszy z bogactw i klejnotów porzucasz, i gonisz światem, pędzisz wiatry po obcych stolicach, a w nich dopóty siedzisz i rozkoszujesz, dopóki jej ostatniej ozdoby nie strwonisz i nie utracisz. Wtenczas dopiero wracasz, aby wyssać pierś jej chudą i wydobyć grosz jej wdowi, zostawiając ją w nędzy, łachmanach i jałowości. —

Mówisz, rolniku, iż ślubowałeś jej miłość i wiarę, a tymczasem, obrzydziwszy sobie tę piękną Stworzyciela córę, z którą cię On zaręczył, przymilasz się obcym ziemiom i szukasz w nich wdzięków, które tylko w tobie płochą zalotność budzą. —

Mówisz, że jesteś twej ziemi opiekunem i mistrzem, a jednak zostawiasz ją bez uprawy i wykształcenia, i nic nie czynisz, coby ją ule-

pszyć, podnieść i udoskonalić mogło. — Spojrzyj na sąsiadów twoich, którzy ani tak pięknej ani tak urodzajnej nie mają ziemi, a przecież podnoszą ją w sławie i bogactwach. — Czyliż ten przykład nie upokarza cię i nie zawstydza?— Nieraz zadajesz sobie pytanie: dla czego wszędzie lepiej jak u nas?... Odpowiedź łatwa: „iż tam jest płaca gdzie jest praca.“— Niezawodnie też sąsiedzi przez pracę tylko przyszli do wyższości, którą podziwiamy. — Praca dała im korzyści, które oni nie na podróże i zbytki, ale na uprawę i ozdobę ziemi swojej używali. — Korzyści te pomnażane i obracane na wyłączny cel podniesienia rolnictwa, uszlachetniły zarazem i ziemię i rolnika, tak, iż dzisiaj ziemia świadczy o poświęceniu swych synów, a synowie chełpią się bogactwami swej matki. —

Mówisz, rolniku, że kochasz ziemię praojców twoich i pragniesz dla niej swobody, a lekkomyślnie oddajesz ją w niewolą żydów, lichwiarzy, lub niesumiennych dzierżawców. Czem zaś byłyby dla ciebie kajdany i ciężkie więzienie, tem są dla ziemi twojej długi nie potrzebnie i na zbytki może zaciągnięte.

Zaręczasz ziemi wieczną miłość i szeroko o tej miłości rozprawiasz, a z dziwną lekkomyślnością pozbywasz się cząstkowo tej ziemi, sprzedając wieś twoją, a w niej relikwije przodków twoich obcym nabywcom. Zmarniwszy zaś własność, cóż czynisz ze srebrnikami łakomo pożądanemi?... Oto rozsiewasz je na fraszki za gra-

nicą, topisz je w kałuży rozpusty, lub podsycasz niemi grzech próżności i pychy twojej —

Co gorzej jeszcze: Oto, iż w chwili kiedy miłość twoją dla ziemi rodzinnej głosisz przed ziomkami i światem, stawiasz tę ziemię na kartę w grze hazardownej, i rzekomo jadąc się płukać w cudzoziemskich wodach, zabrudzasz tam sumienie haniebną przegraną ojczystych zagonów. —

Rozprawiasz rolniku, z sielankową przesadą, iż ziemia ojców twoich mlekiem i miodem płynie, a tymczasem krowy twoje wychudły kropli mleka nie sączą, a w ulach twoich zamiast plastrów miodu, pająk rozsnuwa sieci, lub mrówki zakładają gniazda. —

Narzekasz znowu rolniku, w chwilach niedostatku i zwątpienia, iż ci ziemia nic nie daje i że ci odmawia korzyści, a zapominasz, żeś ją lichwą rujnował i nigdy nie oddałeś jej uprawą i nakładem, co u niej pożyczyłeś. — Wybrałeś ryczałtowo kapitał, a mimo tego żądasz odsetków; czyliż to słusznie i sprawiedliwe?

Bluźnisz, rolniku, przeciw opatrzności, mówiąc, że „lepiej dzisiaj być szewcem jak właścicielem ziemi.“ A któż ci broni szewcem zostać? owszem, skoro masz większe do tego powołanie, to chwyć się kopyta, ale nie złorzecz ziemi, która niewinna jest twemu nieuctwu. Od czasu jak gospodarujesz, nigdy twej ziemi nie byłeś mistrzem i zarządzcą, ale wyręczałeś się czeladnikiem twoim, tak zwanym ekonomem, który z doświadczenia przynajmniej więcej umie od ciebie. —

Cóżby więc na tem utraciła ziemia, gdybyś szewcem został?... Każdy się przecież uczy swego rzemiosła i stoi na czele swojego warstatu; nikt bez nauki nie został prawnikiem, lekarzem, kupcem i rzemieślnikiem, a tylko rolnikowi się zdaje, iż mu wszelka nauka jest niepotrzebną.

Mówisz, rolniku, iżby ci trzeba „*forsy*“ aby we wsi postawić budynki, sprawić inwentarz, uprawić pola. To prawda ale jeśli ta „*forsa*“ nie przyjdzie ci z zewnątrz przez posag lub spadek, to musi ona wyjść z wewnątrz przez pracę, oszczędność i stopniowy przyrobek. — Odziewaj pierwej wieś twoją, zanim sam się odziejesz w sajetę, a żonę twoją i córki w lugduńskie jedwabie i brukselskie koronki. — Kup sobie na czamarę opawskiego szaraczku, żonę i córki zbywaj perkalikami, a zaręczam ci, że za ten post próżności twojej nałożony, odda ci ziemia fundusz nietylko na niezbędne potrzeby życia, ale i na przyzwoitą okrasę. —

Labiedzisz rolniku, na brak pomocniczych rąk do pracy, a mówisz: „O czeladnika trudno, a chłop woli leżeć jak iść na zarobek.“ — To prawda,... ale chłop to samo dzisiaj czyni, coś ty czynił wczoraj. Byłeś wolny. i leżałeś, on też jest teraz wolnym i leży. — Przykład poszedł z góry od ciebie i musisz za niego odpokutować. Wreszcie, jeżeli chcesz, aby cię chłop usłuchał i pomógł ci w pracy, to mów do niego zrozumiałym językiem, a nie po francuzku ani po angielsku. Naucz się jego obyczajów, nie bądź mu obcym, zachęć go przykładem twej

pracy, zyskaj sobie jego przychylność przez dowody rzetelnej wypłaty, czynnej pomocy, cierpliwości w wysłuchaniu skarg jego, a ręcze iż ci chętnie i czynnie w pracach dopomoże.

Ale to wszystko, co tu napisałem, będzie zapewne *„głosem wołającego na puszczy,“* bo mi odmruknie poważny rolnik: Jam już za stary, abym się odmienił, i życie moje według rad kalendarza urządzał.“ Młody zaś rolnik (zapaliwszy cygaro urywkiem mojego pisma) rzeknie wesoło „Autor jest stary zrzęda, grzesznik nawrócony, który w późnym wieku zrobił się moralistą i ani nas dzisiaj rozumie ani zna wymagalności wieku.“ Staremu odpowiem: Kiedy jesteś starym to się spiesz poprawić przed śmiercią, bo w krótce zapyta ci się Pan Bóg o szafunek darów Swoich i o liczbę z zarządu ziemi. Młodemu zaś powiem: Pracuj, bracie, dopóki jesteś młodym, abyś na nędzarza nie wyszedł w starości, albo żebyś, utraciwszy ziemię, nie był zmuszonym szukać przytułku w późnym twoim wieku. Pracuj! bo godnym jest wzgardy młodzieniec, któremu Opatrzność powierzyła ziemię do zarządu, a który tonie w nierządzie, i lichy, próżniaczy żywot na tej ziemi pędzi. — Pracuj i kochaj ziemię, bo ją uprawili ojcowie twoi krwią, potem i znojem. Jeśli zaś pracować niechcesz, i trwonisz ojcowiznę lub ją zaniedbujesz, to nie zwodź Boga, ludzi i siebie udaną miłością twej rodzinnej ziemi, ale przyznaj, że jesteś trutniem i trutniem chcesz zostać, a ssając z kielichów miodu gotowe słodycze, zostawiasz pszczółkom

robotnicom sławę i zasługę pracy i przyrobku. Zapytasz mnie może, co ja przez ten ogólnik *pracy* rozumiem, i czego po tobie tak natarczywie wymagam? Spieszę myśl moją jaśniej ci wytłumaczyć:

1. Uważaj twoją wieś jako część ogólnej ojców majętności, i miłuje ją jako najdroższą spuściznę, jako opatrzny warstat; przeto wrośnij w ziemię duchem i ciałem twojem. Rozpoznaj się z nią w najdrobniejszych szczegółach, ucz się jej, a kształć się dla niej. Uprawiaj, udoskonalaj, buduj, ozdabiaj, i szukaj w niej nie tylko rocznych zysków, ale w jej uprawie i ozdobie szukaj chwały i zasługi twojej.

2. Nie mów: „*Tego roku wezmę roczną intratę i przejadę się za granicę, a na przyszły rok powetuję straty.*“ Mój bracie! za granicą bez ciebie się obejdą i nikt tam ciebie nie jest ciekawym, ale wieś twoja ciekawą jest twojej pilności i dozoru, a również ciekawą nakładów jakie jej poświęcisz.

3. Nie mów: „*Sprzedam lasu, i straty się jakoś wyrównają.*“ wedle przysłowia „*Nie było nas, a był las; nie będzie nas, i będzie las.*“ A ja cię po bratersku ostrzegam, iż drzewo wycięte tak prędko nie urośnie, jak się ty z pieniądzmi za granicą uwinąć potrafisz. Spustoszenie zaś lasów doprowadzi cię do skutków drugiego przysłowia, iż „*pójdziesz z torbami na grzyby!*“

4. Nie mów, że „*się musisz stósować do świata,*“ bo uczciwy i rozsądny człowiek stósuje się do swych obowiązków i do swego właściwego

położenia, a nie do świata. Świat, który cię do wydatków i zbytków kusi, ani długów za ciebie nie zaspokoi, ani sum na rodzeństwo z działu przypadających nie zapłaci. Lecz mi odpowiesz na to, iż *„nie jesteś ślimakiem, abyś się w twej skorupie zasklepił.“* Nie bądź ani ślimakiem ani ptakiem, a tym mniej nocnym nietoperzem, lecz bądź człowiekiem, chrześcijaninem; a idąc śladami twego Mistrza i Pana, stawiaj pewną nogę na drodze żywota i idź tam tylko, gdzie cię obowiązek twego stanu lub miłość bliźniego woła, ale nie obiegaj ziemi dla zabicia czasu lub dla usprawiedliwienia przed tobą samym twego próżniactwa i jałowości ducha.

5. Nie bluźniej, powtarzając modne, ale głupie słowo *„Nie ja dla ziemi, ale ziemia dla mnie.“* Ziemię bowiem dała Opatrzność pracownikom, ale nie próżniakom. — Ziemia jest skarbnicą wszystkich, którzy łakną powszedniego chleba. Jest ona też nie dla samego człowieka, ale jest dla zwierząt, roślin i jest skrzynią wewnętrznych kruszców i klejnotów. — Głównym *czynnikiem* na warstacie ziemi jest rolnik. On jest mistrzem tego zakładu, pod warunkiem aby w nim *czynił, działał i pracował.* Nie ziemia więc służy rolnikowi, ale on na niej służy bliźniemu, sobie i całemu stworzeniu. On jest karmiącą ręką Bożej opatrzności, on jest rozpłodzicielem darów Bożych. On stróżem wewnętrznych ziemi skarbów. — On odpowiedzialnym klucznikiem za środki powszechnego istnienia i życia. —

6. Ale widzę, lub raczej przeczuwam, co w tej chwili myślisz, mój młody rolniku, i jak ci się po wargach plącze wiersz Wincentego Pola „Gadu gadu stary dziadu“ a mówisz sobie: *„po co mam pracować i być czynnikiem, mistrzem i klucznikiem, kiedy mi to łatwiej przyjdzie! Ożenię się z panną posażną, i podłatam interesa.“* Oj, mój bracie! wielka to hańba i upokorzenie, kiedy młody człowiek nie na pracę własną, ale na jałmużnę niewieściego majątku liczy. — Wiesz ty, co w takim razie wyobraża *posag?* Oto cenę wkupną za niepodległość twoją, oto zapłatę za niewolę małżeńską. — Ty się już nie łączysz z żoną, ale się sprzedajesz z duszą i z ciałem kobiecie. Wolałbyś pracować jak wyrobnik dzienny, aniżeli uczucia twoje i ducha twego puszczać na tandetę. Owszem, jeśli ci żona przyniesie w posagu wiano, to używaj go za święty depozyt, który nietknięty lub pomnożony, dzieciom się waszym dostać powinien.

7. Nie mów w końcu: *„Ojciec musi mi teraz wydzielić część moją, oddać mi wieś w dziedzictwo, bo już jestem dorosłym, nauki skończyłem i umiem mówić po francuzku, kaleczyć język angielski; tańcować lansiera i ścigać się na koniach z brytańskimi forysiami.“* Właśnie dla tego, iż tyle umiesz rzeczy niepotrzebnych, a nie nauczyłeś się niezbędnych, ojciec ci wsi nie wypuści; i słusznie! Tyś nie powinien się był na papugę ani na zręczną małpkę kształcić ale na obywatela rolnika; kiedy zaś chcesz być światłym rolnikiem, to ucz się pomocniczych nauk,

jakiemi są: Chemija rolnicza, fizyka, mechanika, botanika, budownictwo, weterynarya i t. p. Następnie zaś objedź najlepsze w kraju gospodarstwa, i weź się wytrwale do pracy i pilnego robót wiejskich nadzoru.

Otóż to jest w krótkości skreślona droga obowiązków twoich, młody bracie rolniku! Jeżeli nią pójdziesz w ten sposób lub wyżej jeszcze powołanie twoje zrozumiesz, stając w twojej wsi jako wzór pilności, moralności, nauki i poświęcenia, to Bóg błogosławić ci będzie, a przysporzy ci darów swoich i w sławie podniesie. — Wieśniacy twoi poważać cię będą, a ludzie zacni i uczciwi szacować. — Jeśli zaś przeciwnie obierzesz drogę nierządu i lenistwa, a ziemia rodzinna stanie się dla ciebie tylko środkiem a nie celem, to wybacz, iż nikt głoszonej przez ciebie miłości nie uwierzy, ale powiem ci w oczy i za oczy, iż zwodzisz Boga, ziemię rodzinną i własne sumienie. —

O celu chodowania bydła.

W życiu prywatnem pod nazwą chodowania bydła, rozumiemy utrzymywanie zwierząt domowych, aby je, albo uczynić pożytecznemi przez pracę, albo przez dochody z ich płodów, albo nareszcie dla uzyskania znacznego zysku przez ich sprzedawanie. Chodowanie bydła od samego parzenia aż do późnego wieku jest zawsze bardzo użytecznem i niezbędnem. Właściwy cel chodowania jednak nie jest u nas wykazany i rozwinięty, i wtem jest nasza wina, że się nie staramy dostać na stopień doskonałości, jak n.p. Niemcy i Anglicy; ci ostatni potrafili chodowanie najwięcej udoskonalić. Wielcy angielscy chodownicy i gospodarze, tak daleko się posunęli, jak tylko od ludzi wymagać można. Jch woły są tłuste, wielkie i nadzwyczaj mocne, a kości ledwo się dadzą pod mięsem rozpoznać, ich krowy wydają bajeczną ilość wybornego mleka, oprócz tego zdatne posiadają mięso do pożywienia; ich owce oprócz nadzwyczajnie obfitej i bogatej wełny, posiadają najsmaczniejsze mięso w całej Europie a nawet w całem świecie; ich konie zna-

ne z swych przymiotow. W tym więc sposobie chodowla bydła musi być prowadzona do pewnego celu, aby przyniosła korzyści; a to łatwo potrafimy uczynić, przez naśladowanie praw natury i pomagania ich dążnościom.

Ogólne prawidła chodowania.

Pod nazwą ogólnych prawideł chodowania rozumiemy tę naukę, któraby nas objaśniła w utrzymaniu, rozmnażaniu i wychowaniu wszystkich zwierząt domowych. Ta nauka zasadza się na: parzeniu, wpływie starych indywidów na młode, wpływie ras rozmaitych zwierząt na siebie wzajemnie, rozmnażaniu się, podstawie wychowywania, karmieniu, utrzymywaniu, wpływie ludzkiego obchodzenia się na zwierzęta, itp. Za podstawę chodowania podaję pod szczególną uwagę wszystkich gospodarzy: *folgować prawom natury!* Natura bowiem sama zna najlepiej potrzeby swych płodów, i sama prowadzi je do najbogatszego użytku. Jakże byłoby śmiesznie utrzymywać w okolicach górzystych konie do jazdy, na suchych i gorących łąkach holenderskie krowy, na oddalonych i wcale przeciwnego klimatu od rodzinnego, cudzoziemskie owce. Chodowanie bydła jest bardzo przyjemnem zatrudnieniem i nawet pożytecznem zdrowiu i umysłowi gospodarza. Chodując dla zysku, potrzeba najprzód potrzeby obrachować z zastosowaniem kraju i klimatu; do tego rachuje się podstawa chodowania i rozmna-

żania aby i nadal korzystnie można było to zatrudnienie prowadzić. Przy każdych odmianach sposobu chodowania, gospodarze powinni sobie pomyśleć czy to jest z potrzeby, czy z widoków na przyszłość wynaleziony. Pierwszym przymiotem gospodarza jest i być powinna *wytrwałość i nieustanna zabiegliwość;* powinien pilnować raz powziętego planu i nigdy nie odstąpić od niego, ażeby tym krokiem nie zniszczyć kilkoletnich zachodów. Niepowinien zważać z początku na złe i niekorzystne następstwa, gdyż po ich przejściu dopiero skutek nastąpi. Czasem i całoroczne oczekiwania nie ziszczą się wcale, ale na później okazane korzyści zakryją początkowe niepowodzenia.

O rasach zwierzęcych.

Pod nazwą *rasy* rozumiemy pewien ogół zwierząt, które przez budowę i własności są sobie podobne i równe zupełnie. Postać i odzienie mają jednakowe, dające się z łatwością od innych ogółów (ras) rozróżnić. Gdy zwierzęta jednej rasy albo przez chodowanie, albo też przez długi przeciąg czasu i klimat, budowę lub własność otrzymały, które się różnią od ogólnych znaków całej rasy, otrzymują nazwisko *szczepu, plemienia.*

Rodzajem nazywamy taką część szczepu, który się od *ogólnych* znaków odróżnia jakiemi *szczególnemi.*

Odrodkiem nazywamy zjawienie się oddzielnie zbudowanego indywidua, przez jakiś nadzwyczajny znak lub własność, które się i w potomkach pokazują.

Przy wymienianiu więc gatunków posiadanego przez siebie bydła, potrzeba zważać na cztery zadania: jakiego gatunku? jakiej rasy? jakiego szczepu? jakiego rodzaju? i jakiego nazwiska odrodek?— Oczywiście że nie każde indywiduum posiada te własności, ale ich zawsze dochodzić należy.

Oprócz tych odmian jeszcze mnóstwo innych się znajduje, są one zbytecznemi, gdyż pomnażają tylko i utrudniają naukę chodowania.

Wybor zwierząt do rozmnażania.

Dowiedzionem jest, że połączone siły pary bydła przy dobrem chodowaniu wydają poprawnego szczepu młode i mają wpływ na ich wartość materyalną i fizyczną (co do piękności i użytku). Dlatego wybór rodziców do rozmnażania jest pierwszą trudnością gospodarza, która tylko zbić się może długoletnim doświadczeniem i ciągłą pracą umysłową i wprawą oka.

Najpierwszym warunkiem w wyborze jest połączenie pary posiadającej jedne i te same własności, jakich po młodych wymagamy. Ale to jeszcze nie jest dosyć; i te pary powinny pochodzić ze szczepu tych samych przymiotów; gdyż własności dziatków na wnuków często, a

prawie zawsze wpływają. Przy dobieraniu potrzeba także zważać na wzrost, piękną powierzchowność, siłę i zdrowie; tego zwykle gospodarz zaniedbuje, niedomyślając się nawet szkody ztąd wynikłej. Podobieństwo tak przymiotów jak i powierzchowności pary bardzo wpływa na potomków, i zapobiega rozmnażaniu się wyrodkowych exemplarzy. Pewien doświadczony gospodarz tak mnię w tym względzie objaśnił: „Jednym zależy na tem żeby bydło tak rozmnażali, bo potomki staną się użyteczne i drogocenne; innym znowu zależy gospodarzom o pozyskanie najwyższego stopnia dobroci szczepowej.

W pierwszym razie należy brać samce najbliżej stojące dobroci samic, aby tym stopniowym wyborem, coraz lepszych potomków otrzymywać. W drugim razie samce mogą być i pospolite (oczywiście z tego samego szczepu); w pierwszych potomkach tych par znajdą się exemplarze wcale liche, dziwaczne i mało wartające, dopiero następne pokażą prawdziwe korzyści. W pierwszym (z dwóch przytoczonych) zdaniu potomstwo będzię prędzej doskonałe, ale za to powolniej płodzące; w drugim razie lichsze ale bardzo płodne.

O wieku zwierząt do płodzenia.

Nienależy brać ani zastarych ani zamłodych. Jeżeli są zamłode i niedorosłe, nie posiadają wszystkich własności, albo wykształcenia,

które najbardziej jest potrzebnem; rozpładniając się, nie udzielają potomkom, jeszcze nie rozwiniętych przymiotów. Oprócz tego zabrania nam ważna okoliczność. Zwierzę, za młodu do płodzenia użyte utraca najlepszą część swoich sił żywotnich; to szkodzi im dosiągnąć stopnia, jakiby pewnie był ich udziałem. Użycie więc młodych wydaje tylko popsute i mało warte potomstwo. Taż sama okoliczność i u starych zachodzi. U nich większa część siły żywotniej już się spotrzebowała w płodzeniu i niemoże być tak przez strawę jak i przez inne środki pomnożoną. Oprócz tego natura sama na starość odziera ich z tej siły i niepozwala wyjątków. Użycie więc za starych samców i samic może za sobą tylko same koszta pociągnąć przy stracie niepowróconego czasu.

Z tego względu jest naznaczony wiek każdego zwierzęcia w którym ich łączyć należy. U koni w roku piątym ogiera a szóstym klaczy, u bydła w trzecim roku krowy a w czwartym buchaja, u owiec w drugim roku pary, ma więc nastąpić płodzenie. W dwunastym roku ogiera a w pietnastym klaczy, w piątym roku buchaja a jedenastym krowy, w szóstym roku tryków a ósmym owiec, powinny ustać wszelkie zapładniania, gdyż one już żadnego zysku a wielkie koszta wyciągną.

O parzeniu.

Że parzenie tylko jednogatunkowe jest skutecznem, znamy z praktyki. Gdy się koń spa-

rzy z osłem, wydany z tego płód jest bezrodzajowy i pokazuje tylko blizkie tych zwieżąt pokrewieństwo. Nasze bydło rogate nie da się połączyć z bawołami i turami, a kozy z owcami. U wszystkich zwierząt samic, popęd do parzenia daje się widocznie spostrzedz, gdy części rodne zupełnie się wykształciły; u naszych zwierząt domowych samców popęd ten pokazuje się o wiele wcześniej i z większa gwałtownością.— Kto chce być pewnym otrzymania dobrych potomków i zachowania w sile ich mocy rodnej niepowinien nigdy ich części rodzajnych wystawiać na uszkodzenie. U samców dzieje się to przez częste przypuszczanie do samic. Dlatego ogierowi niewięcej nad 25.—30. klaczy, buchajowi niewięcej nad 40. krów, a jednemu trykowi najwięcej 75.—100. owiec do parzenia podstawiać. Lecz i w tym mieć trzeba na wiek uwagę i na szczególne pary własności. Samice łatwo się zepsują, gdy się do nich więcej nad jeden raz przypuszcza samców w jednej dobie; albo jeżeli się do niej przypuszcza już sforsowanych samców. Samo parzenie jest albo dzikie, albo na półdzikie, albo też wypada odręcznie. Dzikie parzenia ma miejsce n. p. u świń, które się przez cały rok zostawia z potrzebną liczbą bez żadnego w tym względzie starania. Półdzikie znowu parzenie ma miejsce wtenczas, gdy pewną liczbe obydwóch rodzajow na łąkę lub jakie ogrodzone miejsce wyprowadzamy, tam ich własnemu instynktowi zostawiając.

Przez parzenie odręczne rozumie się tylko w pojedynczych parach wybranych szczepów, któ-

re chcemy mieć pomieszanemi. Ten ostatni sposób jest najlepszem gdyż rozmnażaniem gatunków można podług chęci dowodzić; dla tego zawsze powinien być użyty, kiedy chodzi o polepszenie swoich zwierząt domowych.

O wpływie własności pary płciowej na jej potomków.

Przy poprawianiu rasy bydła, starać się winniśmy najbardziej o możność przelania własności wybranej pary na jej potomków. O ile mi wiadomo, następne warunki w tem względzie można położyć: własności ojców i matek na ich dzieci, gdy para jest w jednym stopniu dobroci tejże samej rasy. Młode z rozmaitych ras zostają najczęściej podobne do przedrodzicielskich gatunków. Im odmienniejsze są pary płciowe, tym dłużej będzie się ciągło ich potomstwo, dopóki czystej rasy nie otrzyma. Wszystkie naturalne własności rodziców i przodków wpływają na potomstwo w sposobie, że też chociaż po wielu odmianach z późniejszym czasem, otrzymują je w najwyższym stopniu dobroci. Nawet w chodowaniu otrzymane sztucznie własności rozszerzają się dalej w bardzo odznaczającym sposobie. Do tego jednak potrzeba dodać, aby przodków chodowanie i u potomstwa miało miejsce, w przeciwnym bowiem razie zupełnie znikczemnieje.— Uważać nadto powinien gospodarz, że i wady zwierząt w tejże samej ilości się rozmnażają

jak zalety; bo kiedy ostatnie z obo-płciowej strony spływają na młode, tenże sam musi być przypadek i z pierwszemi. Dla tego zważać trzeba przy wyborze pary nietylko dobre zalety ale i wady, które o ile możności trzeba jak najmniejsze przyjmować. Niepowinno się do płodzenia żadnych zwierząt używać, obciążonych chorobami lub jakim defektem. Równość także wybierać należy w farbie i powierzchowności, co podług mnie wiele wpływać może na potomków. Radziłbym więc wybierać zwierzęta o ile możności najpodobniejsze do siebie. Tak potrzeba przestrzegać spuszczenia karych ogierów z siwemi klaczami, białych tryków Merynusów z gładkiemi owcami, gdyż wypadłe ztąd potomstwo będzie małej wartości. U bydła rogatego farba i powierzchowność nie działa tak widocznie.

O c h o w i e.

W powszechności sposób chowu składa najważniejsze zadanie gospodarzowi, aby przez polepszenie szczepu bydlęcego, otrzymać najwyższy stopień dobroci i korzyści. Zadanie to powinno zawsze tkwić w umyśle; może ono być różnym i odmiennym sposobem wykonywane stosownie do gatunku lub celu wychowywania. Tak się kieruje więc gospodarz aby stósowne życzenia jego się wypełniły; inaczej się wychowują wierzchowce od pociągowych koni, pługowe od wyści-

gowych, woły od krów dojnych i jałówek, pracujące bydło od płodzącegó; pospolita owca od merynusów; trzody na wełnę od trzód na mięso. Aby wychować konia do biegu (wyścigowego), nieużyjemy niezawodnie rasy niderlandzkich pociągowych ogierów, ani ciężkich meklenburgskich klaczy; dla utworzenia mleko-dojnego rodzaju, użyjemy już wyprobowanego szczepu, aby wszystkie zalety posiadało potomstwo; dla otrzymania wysokiej ceny owiec nieużyjemy hanowerskich tryków.—W ogólności można twierdzić że tylko bliskość przymiotów pary może chodowanie młodych uczynić pożytecznem, (ale przymiotów tak zewnętrznych jak i wewnetrznych). Za wiele byłoby żądać, aby gospodarz, na otrzymanie jadalnych i roboczych wołów, takich samych krów lub dojnych, tłustych lub na wełnę przeznaczonych owiec, i t. d. używał osobnej rasy, kiedy tymczasem zasadą chodowania jest: *jedno zwierzę pod każdym względem uczynić pożytecznem.*

Zadanie to rozwiązali Anglicy w zupełności, a po części Francuzy i Niemcy; ich owce posiadają zarazem piękną wełnę i najsmaczniejsze mięso; ich krowy są tak dobre do jedzenia jak i do chodowania na mléko, ich woły pomimo pracy polnej smakują każdemu, zalecając się swoim ogromem i tłustością. Zadanie chodowania bydła, a w szczególności dla poprawy exemplarzy, można dwojako wypełnić, przez parzenie rasowe, i przez parzenie krzyżowe.

O parzeniu rasowym.

Przez to parzenie rozumiemy połączenie dwóch płciowych exemplarzy, które albo należą do jednej i tej samej rasy, albo też do wypróbowanego rodzaju, który się staje nieodmiennym i trwałym. Gdyż najważniejszą rzeczą rasowego parzenia jest: wydoskonalanie pewnego rodzaju lub odmiany zwierząt, o korzyściach czego, każdy praktyk łatwo się przekonać może.

Wybierają się też na ten koniec zwierzęta najpodobniejsze jednego szczepu, rodzaju lub odrodu, a nawet jednych własności zalet i przywar (które jak najmniejsze być powinny), jednej mniej więcej farby i wzrostu, jednych nałogów. Dalej te własności tak trzeba dobierać, gdy są odmienne a zalecające dobrocią, aby dodane do siebie, mogły spłynąć na spodziewanych potomków. Tak otrzymanę młode należy znowu w swoim czasie z podobnemis obie łączyć, dopóki się znowu z czasem (przy ciągłej cierpliwości), nieotrzymanajwyżej sięgających dobrocią indywiduów. Te otrzymane stopnie należy potem *tylko między sobą parzyć*, aby przymięszanie obcej krwi nie strąciło następców w przepaść podłości, którą długiemi tylko zabiegami można wydoskonalić.

Dla tego też chodowanie rasowe, szczepowe, rodzajowe i odrodkowe, jest najbezpieczniejszym środkiem do uszlachetnienia bydła, i dla tego takowe wszystkim panom zalecam. Prawie każdy gospodarz posiada w swoim stadzie jednych

i tych samych przymiotów pary. Otrzymawszy więc od krowy dojnej buchaja, niech go spuści z drugą krową dojną, ale podobnych własności, otrzyma cielę, które dobre zalety w większej otrzyma ilości, aniżeli jego rodzice. Spuściwszy znowu to młode w swoim czasie z inną krową dojną, lub krówkę z buchajem, podobnemi z własności, albo też spokrewnionemi z sobą, otrzyma się niezawodnie potomków jeszcze z większemi zaletami. — Jednakowoż nie idzie to tak prędko i łatwo; zdarzają się przypadki, że potomek z najlepszej pary otrzymany będzie czasem zupełnie nikczemnym exemplarzem, a to dla tej przyczyny iż przyjął własności swoich dziadów i pradziadów. — W takim przypadku łatwo jest się dorozumieć, żeby zły potomek niebył użyty do dalszego rozmnażania.

O parzeniu krzyżowem.

Pod nazwą krzyżowego parzenia rozumiemy tu połączenie się exemplarzy z dwóch ras, szczepów, rodzajów, albo odrodów zupełnie z sobą niespokrewnionych. Dzieje się to, gdy chcemy przez połączenie otrzymać naprawę ras zepsutych lub też zupełnie nowe odmiany; można do tego użyć tak mezkie jak i żeńskie indywidua, dla wydania środkowego. Zasadą krzyżowania jest: gdy np. kto chce złączyć arabskiego ogiera z angielską klaczą i otrzymać ztąd piękny i ognisty exemplarz do wierzchowego użytku;

gdy używa szwajcarskich buchajów do krów mlecznych domowych; gdy łączy merynusowe tryki z krajowemi owcami; gdy miesza chińskie świnie z krajowemi i t. d. Parzenie krzyżowe jest najpospolitszym sposobem w gospodarstwie, gdyż skutek pożądany można prędzej uzyskać niż przez parzenie rasowe. Prawda że ostatnie jest bezpieczniejszem, gdyż można w nim działać podług raz powziętych zasad i doświadczeń. Przy ostatnich oprócz tego każdy gospodarz zna dokładnie swoje stada, a więc może działać z pewnością i skutkiem niezawodnym. Dalej znowu krzyżowanie więcej o wiele kosztuje; właściciel stada musi zawsze nowe rasy skupować, które przy odmianie klimatu strawy i mieszkania mogą się stać zupełnie bezkorzystnemi. Przypadki zepsucia się potomka prędzej i częściej się trafiają niż w rasowem parzeniu. Radzę szczerze właścicielom mniejszej ilości nieprôbować też tego środka, lepiej bowiem poczekać dłużej a pewniejszym być nieomylnego skutku, niż na szwank wystawić swoje gospodarstwo. Kiedy się przez krzyżowanie otrzyma szczęśliwe exemplarze wtenczas należy już je rozmnażać rasowo. Krzyżowanie tworzy często zupełnie nową i nieznaną rasę, która mnożąc się wielkie właścicielom przynosi korzyści.

Odświeżanie.

Często się zdarza, że otrzymane nowe szczepy tak przez rasowe jak i krzyżywe parzenie

po rozmaitym czasie znowu się psują i nikczemnieją; na to potrzeba odświeżenia, a to rozumie się i wykonywa przez łączenie psujących się indywiduów z zwierzętami, których na początku do poprawy używano. — Odświeżanie krwi jest tak u czystych ras, jak i u mięszanych, które chodowano przez jedno-rasowe parzenie, bardzo użytecznem; zwłaszcza w przypadkach, gdy exemplarze zepsują się przez odmianę powietrza rodzicielskiego, utrzymania i strawy. Drugi przypadek zepsucia ma miejsce, gdy mylnie dobieramy rozmaite pary. — Aby tę szkodę naprawić, należy (jak już wyżej powiedziałem), połączyć dorosłe młode z czystoprzodkowej rasy indywiduami. Przypadek mylnego dobierania często się zdarza u ras nowo wytworzonych, do czego naprawienia można też użyć exemplarzy posiadających własności, jakich sobie życzyć chcemy. Jeżeli otrzymana rasa posiada w sobie za mało związku zalet, trzeba ją natenczas nie odświeżać, lecz zacząć na nowo zepsute krzyżowanie. Zresztą odświeżanie jest potrzebne wszystkim exemplarzom obco-krajowym, gdyż odmiana ich życia wpływa bardzo na zalety; ale to tylko jedną właściwą rasą czynić należy.

O zaprowadzaniu nowych ras.

Gdy chcąc otrzymać lepszych potomków przez krzyżowanie, albo przez parzenie rasowe, zaprowadzamy nowe rasy; powinniśmy sobie pierwej

wyrachować, czy koszta pokryte zostaną dochodami, gdyż zaprowadzanie ras nowych wiele za sobą wydatków pociąga. Jeżeli przesyłka zwierząt jest długo trwającą, staje się im szkodliwą, a nawet przyczynia się do zupełnej ich zalet utraty; nowe powietrze, utrzymanie i strawa nietylko do gustu ale i natury zwierzęcia nieprzypadają z początku, i stają się przyczyną ich nagłego zepsucia.

Ztąd też pochodzi że pojedyncze rodzaje często wcale niedadzą się przyswoić, albo bardzo długo są bezużytecznemi w płodności. Natura często sama wpływa na zwierząt rodzaje i odmiany, że człowiek niewiele traci czasu i zasobów na tychże utrzymanie. Ale czyż dobroczynny, wpływ tej natury jest ludziom dostateczny? Zamiast żeby np. w górach kontentowano się piękną rasą zwierząt, i tę podług prawideł rozmnażano; gospodarze sprowadzają zwykle sobie z dolin exemplarze, a potomków otrzymują przezto nikczemnych. Bo chociaż bydło dolne jest wielu dobrych zalet, nie zgadza się w żadnej z bydłem górnem i potomki też ztąd powstałe nigdy niebędą do swojego kraju przywiązanemi. Nadto odświeżanie stanie się w tych razach częstą i nieuchronną potrzebą. Jakże wielkie szkody gospodarzom poczyni sprowadzenie owiec pięknego gatunku wełny do klimatu, w którym tylko się ordynaryjne do jedzenia owce mogą utrzymać. — Tak np. hodowla koni dlatego tylko jest u nas na tak niskim stopniu, że arabskie i angielskie ogiery spuszczamy z ciężkiemi

i ordynaryjnemi klaczami, lub odwrotnie; z tego wyrodzą się indywidua, które nieposiadają ani doskonałości jeżdżenia ojca, ani też wytrwałości w pracy matki. — Zaprowadzenie więc nowych ras radziłbym tylko w koniecznych razach i osobom zdolnym znaczne ponosić wydatki. Wzaprowadzaniu mieć trzeba szczególny wybór i potrzebę gatunku rasy, żeby ta do okoliczności miejscowych zastósować się mogła.

Utrzymanie bydła.

Na rozmnażanie najwięcej wpływa chodowanie i utrzymanie zwierząt w właściwych im okolicznościach. Znajomo jest powszechnie że tylko zdrowe i uważne chodowanie najwięcej przyczynią się na ich zalety, które się wydoskonalają i stają wydatniejszemi, i przez co można jedynie otrzymać szczyt dobroci ich rodzaju. Źle utrzymywane psują się i nikczemnieją, co tylko z odmianą życia i zapomocą odświeżania można naprawić. Chodowanie zwierząt wpływa na ich wzrost okazały, a niedbałość w tym prawie pomniejsza i ten wzrost wraz z zaletami. Utrzymanie matki bardzo wiele wpływa na jej dziecko jeszcze w żywocie będące, dlatego należy około niej podejmować jak największe starania tak co do czystości, wygody, jak i strawy smaczniejszej. Koniecznemi potrzebami zwierzęcia są: pożywna, wzmacniająca i naturalna strawa; czysta i smaczna woda; ochrona od wszelkich niepogód i zmian

pory roku zdrowe stajnie i obory; potrzebny ruch ciała i świeże powietrze; dobre obchodzenie się ludzi do nich przeznaczonych; największa opieka od wszelkich przypadków choroby, defekta, niebezpieczeństwa; wolność i uwaga co do rozwijania się młodego a nawet staranie szczególne około ciężarnej matki. — Uwaga w przemienianiu strawy zwierzęcia na inną, do której nie jest przyzwyczajone, co się szczególniej zdarza przy nowych rass zaprowadzeniu; obchodzeniu się także podobne do przeszłego i zmieniane z powolnością; pomaganie do rozwinięcia zalet, które najpierw chcemy wydoskonalić; przyzwyczajanie od młodu do użytków, jakie z nich mamy wyglądać. — Wtym ostatnim a nawet oile możności i we wszystkich przypadkach winniśmy od samych rodziców zaczynać, żeby ich dzieci naturalnym sposobem życzone własności posiadały. Jeżeli mamy wszystko to na uwadze, zabiegi nasze osiągną niezawodny skutek. Zwierzęta użyteczne za życia człowiekowi, więcej jeszcze potrzebują starania. — Lecz teraz wiele jeszcze zakorzenionych jest sposobów chodowania, które mylnie oznaczono w przeszłości, ale jakich się ciemni gospodarze z uporem trzymają. — Ztąd też pochodzi niechęć pomniejszych właścicieli do czystego zwierząt utrzymywania, do kąpania ich częstego i mycia, zwłaszcza, gdy mają liche stajnie lub obory. — Posiadanie pewnego wstrętu do lekarzy weterynaryjnych jest także znaczną u nas wadą; liczą gospodarze bydło podług starych zasad, wcale niestosownych a często szkodliwych. —

O s t r a w i e.

Pierwszą regułą żywienia zwierząt jest dostarczanie im strawy, którą już natura im przeznaczyła i w tak dostatecznej ilości, aby oprócz zachowania życia swego, mogły także przez nią wydoskonalać swoje zalety tak w mocy, wzroście, jak i w własnościach. Nasze zwierzęta gospodarskie są powiększej części roślino-żernemi, ich zwykły pokarm składa się z trawy zielonej; suszonego siana lub też ziarna różnego. Dzikie konie i bydło n.p. w Ameryce żywią się samą trawą stepów, a w czasie nieurodzaju lichemi korzonkami. Owce także krótką trawą żyją.— Daje się tu więc prawidło, że każda strawa sztuczna powinna sięgać oile możności naturalnej, albo być jednej i drugiej mieszaniną.— Ztąd też używa się zboże którego słoma i ziarno tak w świeżym jak i suszonym stanie, i jest uznane za najzdatniejsze wtym przypadku. Już w drugim rzędzie stoją korzenie, w trzecim wszelkie jarzynne i grządkowe owoce które mniej więcej z podobnej do mięsa materyi się składają. Czwartej kolei są owoce drzewne, a piątej wywary z wódek, piwa i t. d. rozmaite resztki wyrobów rzemieślniczych, ostatki jadła ludzkiego (pomyje) i wiele jeszcze roślinnego pochodzenia ostatków.— Najbardziej ostatnie pożywienia są dla zwierząt tych szkodliwe, dla tego w przygotowy-

waniu ich mięszanin, prażeniu suszeniu gotowaniu, powinien gospodarz wiele dokładać uwagi w sposobie roboty, w sposobie użycia i w miarze ilości, jaką zwierze sporzyć powinno bez wystawienia na szwank swojego zdrowia lub zalet.— Sól wtenczas jest im najużyteczniejsza, kiedy ich pożywienie od naturalnego najbardziej się różni; naturalnie nietrzeba jej zanadto udzielać, gdyż sprawia mocne rozwolnienie. W dzikim stanie zwierzęta tyle tylko soli otrzymują, ile jej się znajduje w roślinach przez nich pożywanych. Znajduje się wiele sposobów przyrządzenia sztucznej strawy, która pożytecznie wpływa na zwierzęta. I tak, słoma n.p. na sieczkę pocięta o wiele jest łatwiejszą do strawienia, a niżeli w całości; z wielkiem pożytkiem bywa rżnięcie na drobne i zielonej trawy; wiele znowu gatunków roślin li tylko pożniętych można użyć dla zwierząt na pożywienie. Dzieje się też to i z korzeniami. Ziarno zbożowe, jarzyny i strączkowe owoce, bywają zwykle zgniecione i stłuczone na drobno, czemu sam owies koński podlega; tylko jeszcze w niektórych okolicach w Niemczech, w Polsce, Rossyi, dalej ku Azyi i północy spożywają konie cały owies, tojest psują go w połowę, tym czasem w Aglii przetłuczony spożywają w całości. Wiele strawy miesza się zwykle z innemi, aby je do pożywienia uzdatnić. Regularne żywienie zaleca się także jako niezbędny środek w gospodarstwie, także i staranne pojenie czystą wodą studzienną, która dla zwierząt jest naj-

zdrowszą. Tak często używane za napój wywary gorzelniane tuczą w prawdzie, ale bardzo wiele przyczyniają się do unikczemnienia rasy.

O pożywności pokarmów.

Aby otrzymać pewien punkt oparcia pożywności pokarmów, wzięto siłę siana dobrego równą siłę = 100. Powiedziawszy że kartofle mają 200 funt. pożywności siana, znaczy to tyle, co 200 funt. kartofli tyle posiadają siły pożywnej, wiele jej posiada 100 funt siana.— Podług tej miary, siły pożywnej, dobrego siana = 100, posiadają: dobra trawa łąkowa 400 do 450; koniczyna czerwona, kwitnąca 400 do 450, lucerna (trawa szwajcarska) krótka przed kwitnieniem 400 do 450; kokosza wyka kwitnąca 375 do 400; zwyczajna wyka i tatarka (gryka, hreczka) 433 do 450; proso 400; Sporki (Sperguta, łat.) 300 do 333; kukurudza 275 do 300; rzepak 500; dynie 600 do 700; zwyczajne siano polowe 120 do 170; sucha koniczyna czerwona 100; sucha koniczyna biała 80—90; sucha lucerna 100; kokosza wyka sucha 90; wyka pospolita sucha 100; suche sporki 100; słoma przeniczna 260 do 300; słoma grochowa i wykowa 150 do 175; słoma z szoczewicy, fasoli i sporki 100—125; słoma z prosa 150; z gryki 200; z rzepaku 200; z siemienia lnianego 150; pałki i liście pokrzywowe kukurudzy 200; słoma koniczyny i podobnych jej traw 100; z akacyi, lip, dębów, świerków

125—150; kartofle 180—220; rozmaitych jarzyn ziemnych oprócz kapusty od 150—400; liście kapusty 500; ziarna kukurudzy 45; pszenica 40; żyto 45; jęczimeń 50; owies 52; orkisz 55; perz 50; łuski z ziarn 150; owoce łuskowe 40; otręby z jęczmienia 70; otręby z pszenicy 62; słód z piwa 100; z wódki zbożowej 120; z wódki kartoflanej 350—450; z spirytusu kartoflanego 620-660; z spirytusu zbożowego 150; wyciski burakowe 800—1000; makuchy lniane 45; makuchy z rzepaku 52; z maku 70; kasztany dzikie i dębianki 75; zwyczajne jabłka i gruszki 400; zwyczajne mleko — krowie 100; serwatka 250; maślanka 333.—

Wartość i użytek podanych znaków łatwo praktykującym w oko wpadnie, gdyż podług tej musi gospodarz ilość strawy ograniczyć.—Dowiedziawszy się że 50 funt. jęczmienia tak wiele znaczy co 100 funt. siana i wie n.p. że zwierzę pracujące potrzebuje 25 funt. siana wartości na dzień, potrafi je doskonale wyżywić, gdy mu udzieli: 10 funt. siana, 26 funt. marchwi, 15 funt. słomy pszenicznej albo 15 funt. suchej czerwonej koniczyny i 15 funt. słomy grochowy (grochowiny), albo 35 funt. wycisków kartoflowych 9 funt. suchej kokoszej wyki i 2½ funt. przetłuczonego jęczmienia. Na tych rachunkach zależy żywienie zwierząt domowych.—

Korzyści czystego utrzymania.

Największym pożytkiem w chodowaniu zwierząt jest czystość ich stajni, w przeciwnym ra-

zie wszystkie trudy około tej pracy podjęte staną się bezużytecznemi. W nieporządku utrzymane zwierzę zachoruje prędko, gdyż otwory skórne zanieczyszczają się i zapychają, poty zostają zatrzymane i wyradzają szkodliwe robactwo; najlepsze soki wyniszcza zarodzone robactwo, zwierzę wygląda ponure, nie jé ze smakiem, wydaje liche produkta i niszczeje powoli.— Już sama natura wskazuje nam potrzebę czystego zwierząt utrzymywania; w dzikim i napół zdziczonym stanie bydło nigdy nie tarza się w własnym gnoju, kąpie się i czyści pilnie i odrzuca wszystką nieczystą strawę.— Najwięcej więc powinien mieć gospodarz uwagi na czyste użyczanie strawy i napoju; powinny być naczynia do picia i jadła przeznaczone zupełnie czyste, gdyż z nieczystości osadzony kwas na brzegach naczynia miesza się zawsze ze strawą i smakiem swoim zaprawia ich mięso i mleko. Zapobiegając temu najlepiej myć naczynia co pewien przeciąg czasu wodą wapienną. Zwierze każde powinno mieć świeże, przyjemne i zdrowe łożysko, do czego słoma jest najzdatniejszą. Dalej należy je często czyścić, co się dzieje zapomocą szczotek zgrzebła. i t. p. — U koni czyni się to codziennie a u bydła przynajmniej dwa razy na tydzień.— Przez to otrzymuje zwierze pewien połysk skóry i żyje zdrowo bez dręczenia od owadów.— Grzywy i ogony należy często wyczesywać, a wymiona krów wymywać codzień. U owiec natura sama już postarała się o chodowanie, jednak można często je także u-

mywać dla zabezpieczenia od owadów. Świnie znowu powinny być bardzo często myte, a przy chodowaniu ich na to największą baczność swoją trzeba obracać. — Konie także powinny być myte i pławienie, co wołom i buchajom jest użyteczne, krowy znowu trzeba ostrożnie traktować, aby im się wymiona nie pozaziębiały.

Chodowanie młodego bydła.

W wychowaniu młodego zwierzęcia powinniśmy znać pewne reguły, aby się podług nich kierować ze względu na przyszłość i oczekiwane w niej korzyści. Nowo-narodzonemu pokarm matki jest najlepszym posiłkiem i nieda się niczem innem zastąpić; najlepiej gdy go sobie samo z piersi wydobywa. Zwykle gospodarz mleko doić każe, i połowę tylko obraca na użytek cielęcia, rozpuściwszy wprzód wodą, aby druga połowa mogła się na zwykły użytek przydawać. Tego nieradziłbym jednak czynić osobom, które swoje bydło chcą polepszyć lub wpływać czynnie na nowej rasy utworzenie; pokarm albowiem matki wpływa wiele na potomków. Gospodarz powinien starać się aby mleko ocielonej krowy było zdrowem i pożywnem; czyni się to przez lepszą karmę i wygodę stajenną. A gdy młode już dosyć długo mlekiem się karmiło należy wcześnie je odsadzić aby matki nie wyssało zanadto. Najlepszy na to sposób jest uwiązać je opodal od matki i przypuszczać tylko w czasie

zwykłej kolei pożywienia. -- Największy wpływ na dobroć młodego ma naznaczenie czasu, w którym się go od mleka odzwyczaja. Czyni się to bardzo powolnie i zastawia młodemu strawę dodorosłych, aby bawiąc się nią, mogło po trochu przyzwyczajać. U koni, bydła i owiec stawia się zwykle dobre, słodkie i świeże siano, którem się zwykle bawią wyciągając po zdziebełku, a z czasem tym sposobem i jeść się nauczą. Najlepiej jednak wyprowadzić młode z rodzicami na dobre łąki, a szczególniej owce, które się najprędzej odzwyczają. Młode uczy się jeść bardzo wolno i nie instynktem ale przez przyzwyczajenie, dlatego trudno człowiekowi nauczyć je tego gdy stoją samotne w oborze. Jeżeli czas zupełnego odstawienia od pokarmu się zbliża, potrzeba młodemu podstawić strawę najbardziej się do pokarmu zbliżającą. Do tego najlepiej się da użyć napój z roztłuczonego zboża i wody, który młode prędko wzmacnia. Podczas odstawienia trzeba uważać aby zwierzę posiadało dostateczną siłę samoistności, ale znowu żeby zanadto matki nie ssało. Ostatecznie trzeba każdemu wiedzieć że utrzymanie młodego przez rok pierwszy po odstawieniu ma największy wpływ na jego przyszłe zalety.

O stajniach i oborach.

Zdrowie i zalety zwierzęcia często zależą na porządnem i czystem utrzymaniu; zwykle z złych i zaniedbanych stajen wyglądają smutno i li-

cho.— A przecież czystość mieszkania powinna najwięcej zajmować gospodarza, gdyż bydło jego najwięcej tam czasu przebywa. Przy stawianiu stajni powinno się najprzód mieć na uwadze jej rozległość, aby dosyć wielką była; zwierzęta niepowinny w niej stać bardzo blisko siebie, powinny mieć dostateczne miejsca do rozmaitego poruszenia, i żeby jedno drugiemu nie mogło szkodzić. To ostatnie szczególniej daje się uczuć potrzebnem przy płodzeniu. Dalej stajnia powinna być wysoką i zdolną do przewietrzenia oczywiście nie tak znowu przesadzona żeby w zimie zimno się czuć dawało. Dla czyszczenia powietrza urządza się otwory i wiatraki w okienkach. Powinna dobra stajnia być dosyć jasną, a oświeconą przez pewną ilość okien mogących się na zimę szczelnie zamykać okiennicami, aby utrzymywane na tuczenie mogły żyć w zaciemnionej izbie.— Podłoga powinna być zawsze wybrukowana, a najlepiej płaskiemi kamieniami z prędkiem w środku ściekiem, który jednak należy na klape zamykać.— Z drowiem zwierząt nie jest zgodnie zostawiać gnój długo między niemi. Dla zapobieżenia z tego odorowi jest najlepiej codziennie rano obrzucić posłanie z wierzchu gipsem.— Głównie stajnie powinny tak czysto być utrzymywane o ile to jest w mocy gospodarza. Jeżeli się w niej znajduje koryto lub żłoby, potrzeba się starać o czyste ich utrzymanie, aby nigdy gnojem nie były powalane. Jeżeli w stajni powstała jaka zaraźliwa choroba, należy z niej wszystkie zwierzęta oddalić, dopóki nie-

bezpieczeństwo nie minie. Przed wprowadzeniem powinna stajnia być octem nakadzona i świeżo wapnem ubielona, nie omijając koryt, które należy odnowić na nowe, albo najmniej dobrze umyć i wyparzyć.— Doświadczenie nauczyło, że przeciw wielkiej zarazie, przy zachowaniu powyższych środków, najlepiej jest utrzymywać jednego albo dwóch kozłów między innemi zwierzętami. — W wielkich stajniach powinien zawsze pastuch sypiać aby w przypadkach urodzenia, zerwania się zwierzęcia z łańcucha, it.p. mógł być gotów do pomocy.

Obejście się ze zwierzętami.

Obchodzenie się ludzkie ze zwierzętami ma także wielki wpływ na chodownictwo. Można to poznać patrząc na ludy tem się tylko zajmujące. W Arabii zkąd najlepsze konie pochodzą, pan jest najwiekszym swego zwierzęcia przyjacielem i woli raczej sam cierpieć, aniżeli przyzwolić aby jego koniowi stało się co złego. Koń też wywdzięczając się, rozumie każde swego pana skinienie, słucha go bez wyjatku, i choć nieuwiązany nieucieknie od niego. W Szwajcaryi obchodzą się zbydłem bardzo dobrze, czyszczą je, myją i całują bez ustanku, po dojeniu karmią solą, nazywają każdą sztukę imieniem i często po godzinach z niemi się tylko bawią.— Dlatego też nie ma w całem świecie piękniejszych krów jak w Szwajcaryi.— Zwierzęta źle obsługowane,

znieważane i bite, nietylko że stracą początkową dobroć swojej rasy, ale nadto coraz bardziej psuć się będą.— Najwięcej potrzebną i miłą jest w gospodarstwie zupełna zwierząt łagodność i oswojenie; lecz tę otrzymują się tylko przez ludzkie i cierpliwe z nimi postępowanie. Od młodości powinno zwierzę takiego doświadczać i być karanem, gdy sobie prawdziwie na to zasłuży; karanie jednak powinno być powolne i nieszkodliwe. Lecz tego nieprzestrzegają!— Często na słabego konia napakują mnóstwo ciężarów, których on mimo najszczerszej chęci uciągnąć lub udźwignąć nie może, a bity jest i katowany od ciemnego woźnicy! Wtych przypadkach nie opór zwierzęcia, ale niemoc działa.— Służący, który bije zwierzę a nawet często trzonkiem bata, powinien być zaraz ze służby oddalony; chłop, który swego wołu, gdy tenże przewróci się zmordowany, kopie nogami, winienby za to okrucińatwo wielką karę zapłacić; także zważać bardzo trzeba aby kijami lub łańcuchami od wozu nie bito.— Takie bowiem obchodzenie się ze zwierzęciem psuje całe potomstwo jak równie i rodziców.— Należy także zważać aby nie bito bydła w miejsce delikatne i części szlachetne, które jak najstaranniej winny być chronione.

Ogólne zasady we wszystkich gałęziach chodownictwa.

W chodowaniu koni należy zważać najbardziej na ich liczbę, położenie i klimat kraju, na

przestrzeń pól, po którychby sobie wygodnie bujać mogły. Mniejszym gospodarzom radzę więc lepiej skupować potrzebne, a niżeli samym chodować. Lecz jeżeli zdarzają się do chodowania sposobności niech ich używa, pamiętając zawsze na regułę, że własności ogiera użytego do parzenia powinny być o ile możności zbliżone do własności klaczy.

Chodowanie krów traktuje się, albo w celu otrzymania dobrych pociągowych, i na mięso wołów, albo krów mlecznych w najwyższej doskonałości. Należy więc najprzód pomyśleć jakich potomków mieć pragniemy.— Bo: dla otrzymania dobrych wołów do pociągu wybiera się takie szczepy, o których dobroci w tym względzie wiemy z pewnością; mięsne i pożywne otrzymujemy z chodowania rasowego, o którem wyżej wspominałem, Aby utworzyć szczep tęgich krów mlecznych powinniśmy tylko potomkom męzkim zawsze takowe do parzenia zostawiać. Do wynalezienia dobroci krów w swoim gospodarstwie używa się środka, który pewnie jest od dobrych gospodarzy znany.— Jestto pewna ilość szklannych naczyń jednej formy i wielkości, ustawiona przy słupku drewnianym na stopnie podzielonym, mając za podstawę czysto poziomą deskę.— Te naczynia napełnia się aż do brzegu mlekiem probowanych krów (do każdego innej krowy) i zostawia spokojnie.— Po pewnym czasie ciecz się ustoi a podziałki na słupku pokażą w którem jest najwięcej tłustości.— Tym sposobem można sobie nad łożyskiem każdej krowy powie-

sić tabliczkę z napisami stopnia jej dobroci i uniknąć wszelkich błędów w chodowaniu. Dodać jeszcze należy, że doświadczenia tłustości mleka potrzeba kilkakrotnie powtarzać i dopiero średni stosunek wybierać za prawdziwą dobroć zwierzęcia.— Chodowanie owiec na wełnę tylko przy wielkim gospodarstwie potrafi się utrzymać.— Biedniejsi gospodarze mogą się na samym utrzymaniu owiec jadalnych ograniczyć;— przedsięwzięcie to nie jest ryzykowne a przynosi znaczne korzyści z grubej wełny, która zawsze jest poszukiwana i dobrego mięsa.— Kraj też Polski i Galicyja więcej się do ostatnich zasad może przystosować.

Przy chodowaniu swiń prawie najmniej potrzeba wytrwałości i kosztów, chociaż i przy nich należy być uważnym.— Polskie świnie chodowane podług wszelkich zasad tak czystości, jak i pożywienia, parzenia, mięszania, obchodzenia się, it.p. wydają bardzo wielkie pożytki i są nawet zagranicą poszukiwane.— Tłuszcz uformuje ich w wielką bryłę o małych nóżkach, że się ledwo wlec potrafią; Anglicy także piękne wychowują, winniśmy się dla tego na nich zapatrywać.— Sprzedaż utuczonych tak zwierząt jest bardzo korzystna, zalecam też wszystkim gospodarzom, którzy bardzo małym kosztem wielkie plony zebrać będą mogli. Oprócz tego raz uważnie chodowane i spuszczanie rasowe, utworzą i w potomkach dobroć sobie wrodzoną, byleby te zostały ciągle na oku. Jeszcze łatwiej kozy chodować, a staranniej strzeżone i zosta-

wiane, utworzą zupełnie inne gatunki pierwiastkowe, które w smaku bardzo mało się różnią od kozłów gornych lub gemzów.

Tak więc nie kraj nasz i rasy zwierząt winne są złym gatunkom w gospodartswie, ale zaślepienie i nieświadomość pomniejszych gospodarzy lub włościan, którzy o swoje bydło bardzo mało dbają. Są przykłady że polskie krowy, konie, świnie, a czasem i owce pod różnymi względami są równe a nawet lepsze od zagranicznych w widocznym stopniu.

JARMARKI I TARGI W GALICYI

i w wielkiem księstwie Krakowskiem.

1. *Alwernia* (w Krakowskiem): 15 stycznia, 26 lutego, 19 marca, 24 kwietnia, 16 maja, 24 czerwca, 18 lipca, 17 sierpnia, 23 września, 21 października, 23 listopada, 23 grudnia.
2. *Andrychów* (w Wadowickiem): 19 marca, 24 czerwca, 24 sierpnia, 21 grudnia. Jeżeli który z tych jarmarków przypada na niedzielę lub świeto, to się odbywa w następujący wtorek. Drelichy, pestry i bielizna stołowa, są głównym przedmiotem na tych jarmarkach. Co wtorek i piątek targi tygodniowe.
3. *Babice* (w Przemyskiem): 6 stycznia, 4 maja, 24 sierpnia, 29 września.
4. *Bączal górny* (w Jasielskiem), ma targi każdego czwartku.
5. *Balgród* (w Sanockiem): 14 września. Każdego poniedziałku targ tygodniowy.
6. *Bełz* (w Żółkiewskiem): 9 i 31 stycznia, 17 marca, 28 kwietnia, 24 czerwca, 2 lipca, 1 sierpnia, 13 października, 26 listopada, 12 grudnia. Co piątek targ tygodniowy.
7. *Biała* (w Wadowickiem): w 3ci poniedziałek po Trzech Królach; w poniedziałek po niedzieli 5tej postu; 1 maja, w 2gi poniedziałek po ś. Janie Nepomucynie, w poniedziałek po ś. Jakubie (25 lipca), na św. Wawrzyńca (10 sierpnia) na ś. Bartłomieja,

(24 sierpnia), w poniedziałek po ś. Szymonie i Judzie, 1 sierpnia na wełnę 5 dni. Prócz tych jarmarki na konie pierwszego dnia przed każdym z 4ch następnych jarmarków w Bielsku, a mianowicie w poniedziałek po 2giej niedzieli postu, po ś. Janie Chrzcicielu, 15 września, 6 grudnia. Co sobota targ tygodniowy.

8. *Biały Kamień* (w Złoczowskiem): 2 stycznia, 2 lutego, 1 marca, 2 kwietnia, 15 maja, 29 lipca, 14 września, 25 listopada, 6 grudnia. Co środy i piątki targ tygodniowy.

9. *Biecz* (w Jasielskiem): 12 jarmarków i to zawsze w poniedziałek po następnych dniach: po 1 stycznia, po 25 stycznia, po 24 lutego, po 24 marca, po 20 kwietnia, po 25 maja, po 29 czerwca, po 10 sierpnia, po 15 września; po 17 października, po 11 listopada, po 6 grudnia. Jeżeli w jeden z tych poniedziałków przypadnie święto, jarmark odbywa się w następny dzień powszedni. Co poniedziałek targ tygodniowy.

10. *Biercza* (w Sanockiem): 2 stycznia, 29 czerwca, 4 października. Co środa targ tygodniowy.

11. *Błażowa* (w Jasielskiem): 6 stycznia, 12 marca, 8 maja, 2 i 26 lipca, 29 września. Co czwartek targ.

12. *Bobowa* (w Sandeckiem): 25 stycznia, 4 lutego, 1 i 16 maja, 3 lipca, 10 i 25 sierpnia, 9 września, w niedzielę po ś. Franciszku Wyznaw., w poniedziałek po Wszystkich Świętych, 11 listopada, 14 grudnia. Co wtorek targ tygodniowy.

13. *Bochnia*: 2go stycznia, w poniedziałek po niedzieli Sexagesima, w poniedziałek po trzeciej niedzieli postu, na konie i bydło, (trwa aż do piątku tego samego tygodnia); potem jarmark we czwartek każdego tygodnia aż do piątku po w Niebowstąpieniu Pańskiem, w piątek po Bożem Ciele, 24 i 30 czerwca, 22 lipca, 10 sierpnia, w poniedziałek po Podwyższeniu św. Krzyża, w poniedziałek po Różańcu, 11 i 25 listopada. Jeżeli który z tych jar-

marków przypadnie na sobotę, niedzielę lub dzień świąteczny, odkłada się na następujący poniedziałek lub dzień powszedni. Co czwartek targ tygodniowy.

14. *Bohorodczany* (w Stanisławowskiem): jarmarki na bydło podług star. kalendarza 14 stycznia, 15 marca, 7 lipca, 8 listopada. Co wtorek i piątek targ tygodniowy.

15. *Bojana* (na Bukowinie): jarmarki na bydło podług star. kalend. ósmego dnia po Wniebowstąpieniu, 27 czerwca, 26 lipca, 15 września, 21 października, i 21 listopada.

16. *Bolechów* (w Stryjskiem): podług starego kalendarza 6 stycznia, 23 kwietnia, 29 czerwca, 12 września.

17. *Bołszowce* (w Brzeżańskiem) 2 i 28 stycznia, 8 marca 16 lipca, 13 września i 21 listopada.

18. *Brody* (w Złoczowskim): 18 stycznia, 5 maja, 30 października.

19. *Brzesko* (w Bocheńskiem): ma 17 jarmarków, co trzeci wtorek, a w każdy inny wtorek targ tygodniowy.

20 *Brzeżany*, ma 4 wielkie, a 6 małych jarmarków: 13 stycznia now. stylu, w Środopoście rusk. kal., we wtorek po Zielonych Świętach rusk. kal., 6 sierpnia now. stylu; mniejsze: 3 lutego, 21 maja, 20 września, 13 października, 26 listopada, 18 grudnia. Co poniedziałek i piątek targ tygodniowy.

21 *Brzostek* (w Jasielskiem): 2 stycznia, 3 i 24 lutego, we wtorek środopostny, 3 maja, w wilią Bożego Ciała, 2 i 25 lipca, 14 września, w poniedziałek po Wszyst. SS., 25 listopada, 21 grudnia. Co drugi wtorek targ.

22. *Brzozów* (w Sanockiem): 6 stycznia, 6 lutego, w poniedziałek po środopościu, na św. Wojciecha, na Zielone Świątki, 29 czerwca, 22 lipca, na św. Hyacynta, 14 września, 4 października, 1 listopada, i 4 grudnia. Co poniedziałek targ tygodniowy.

23. *Buczacz* (w Stanisławowskiem): 18 stycznia, 14 lutego, 29 marca, 6 kwietnia, 5 maja, 2 i 24 czerwca, 14 sierpnia, 7 września, 13 października, 11 listopada, 12 grudnia. Co czwartek targ tygodniowy.
24. *Budzanów* (w Czortkowskiem): targ co czwartek.
25. *Bukaczowce* (w Stryjskiem): 1 stycznia, w ostatni czwartek zapustny rusk. kal., we wtorek Wielkanocny, rusk kal., 3 dnia po Zielonych św. rusk. kal., na św. Jan rusk. kal., 8 sierpnia, 10 września 1 listopada i 3 grudnia.
26. *Bukowsko* (w Sanockim): ma 1 jarmark na tuczne woły 24 lutego, który trwa przez 4 dni, prócz tego co czwartek targ tygodniowy.
27. *Busk* (w Złoczowskiem): podług star. kal. 7 stycznia, w poniedziałek po niedzieli zapustnej (Serkeska): w dzień następujący po św. Teodorze, we środę w środku świąt Wielkiejnocy, w dzień po Zwiastowaniu N. P. Maryi, 9 maja, 13 i 30 czerwca, 6 sierpnia, 1 i 18 października, 7 grudnia. Co piątek targ tygodniowy.
28. *Chocimierz* (w Kołomyjskiem): w ostatni dzień postu 29 marca, 20 maja, 5 lipca, 19 listopada, I7 i 31 grndnia.
29. *Chodorów* (w Brzeżańskiem): 13 stycznia, 5 maja, 12 lipca, 12 października, przez 2 tygodnie. Co czwartek targ tygodniowy.
30. *Chotojów* (w Stryjskiem): 8 stycznia, 14 lutego, 10 marca, 7 kwietnia, 6 i 20 maja, 9 czerwca, 13 sierpnia, 13 września, 13 października, 7 i 20 listopada.
31. *Chrzanów* (w Krakowskiem): w drugi poniedziałek po Trzech Królach, w poniedziałek po Oczyszczeniu N. M P., w dzień ś. Grzegorza, w dzień ś. Filipa i Jakuba, w dzień ś: Jana Chrzciciela, na ś. Jakuba Apostoła, na ś. Małgorzatę, na Wniebowstąpienie N. M. P., na ś. Franciszka Borg., na ś. Szymona i Judę, na ś. Marka Ap., na ś. Mikołaja bisk. Nadto targi co czwatek.

32. *Chyrów* (w Samborskiem): każdego wtorku targ tygodniowy.
33. *Cieżkowice* (w Sądeckim): w poniedziałek po Nowym Roku, w pierwszy poniedziałek postu, w poniedz. po niedzieli Laetare, w poniedziałek po ś. Wojciechu, w poniedziałek po w Niebowstąpieniu P., w poniedziałek po oktawie Bożego Ciała, w poniedziałek po ś. Małgorzacie, w poniedziałek po ś. Jakubie, w poniedziałek po ś. Jacku, w dzień Podwyższenia św. Krzyża, w poniedziałek po ś. Franciszku Seraf. w poniedziałek po ś. Jędrzeju, w poniedziałek po Pośw. kościoła. Co poniedziałek targ tygodniowy.
34. *Czchów* (w Bocheńskiem), jarmarki co trzeci wtorek.
35. *Czernichów* (w Krakowskiem): w pierwszą środę po Trzech Królach, po N. M. P. Gromnicznej, po ś. Józefie, po ś. Wojciechu, po w Niebowstąpieniu P., po ś. Trójcy, po ś. Jakubie, po ś. Bartłomieju, po ś. Mateuszu, po ś. Szymonie Judzie, po ś. Katarzynie, po ś. Tomaszu.
36. *Czerniowce* (na Bukowinie): od 12 lipca przez 14 dni, od 12 listopada przez 8 dni. Co poniedziałek targ tygodniowy.
37. *Czortków*, 2 lutego, 21 marca, 12 maja, 11 lipca, 27 sierpnia, 7 listopada, 20 grudnia. Co piątek targ tygodniowy.
38. *Czudec* (w Jasielskiem): we wtorek po Zielonych ś., 24 czerwca, w poniedziałek po ś. Bartłomieju. Co czwartek targi.
39. *Dąbrowa* (w Tarnowskiem): na Zielone świątki, na Rozesłańców, na ś. Michała, jarmarki na konie.
40. *Dębica* (w Tarnowskiem): 2 stycznia, 2 lutego, 25 kwietnia, 14 maja, na Boże Ciało, 24 czerwca, 20 lipca, 15 października, 4 grudnia.
41. *Dębowiec* (w Jasielskiem): 21 stycznia, 24 lutego, 19 marca, 5 kwietnia, 3 maja, we wtorek po Zielonych ś. 24 czerwca, 4 i 24 sierpnia, 14 września, 4 paź-

dziernika, 11 i 25 listopada. Co poniedziałek targ tygodniowy.

42. *Delatyn* (w Stanisławowskiem): dwa jarmarki na wełnę pospolitą i na owce: na Wniebowzięcie N. M. P. obrz. rusk. i na św. Michała obrz. rusk. Co poniedziałek i piątek targi.

43. *Dobczyce* (w Bocheńskiem), ma 12 jarmarków, co pierwszy czwartek w każdym miesiącu.

44. *Dobromil* (w Sanockiem): 29 stycznia obrz. rusk. w dzień po Wniebowstąpieniu obrz. rusk., 11 czerwca obrz. rusk., od 26 lipca przez 4 tygodnie, od 29 września przez 2 tygodnie. Co piątek targ tygodniowy.

45. *Dolina* (w Stryjskiem): 14 lutego, 12 maja, 6 lipca, 1 sierpnia, 13 pazdziernika, 21 grudnia. Co poniedziałek i co czwartek targ tygodniowy.

46. *Droginia* (w Bocheńskiem): na ś. Walentego, na ś. Wojciecha i na N. P. M. Szkaplerzną.

47. *Drohobycz* (w Samborskiem): 19 marca, we wtorek po Zielonych św. rusk. obrz., 6 września, 3 grudn. każdy trwa 4 dni. Co poniedziałek targ tygodniowy.

48. *Dubiecko* (w Sanockiem): 25 stycznia i 30 czerwca.

49. *Dukla* (w Jasielskiem): 7 stycznia, 25 lutego, 19 marca, na w Niebowstąpienie P., na Boże Ciało, 24 czerwca, 22 lipca, 29 sierpnia, 25 listopada, 21 grudnia.

50. *Dunajec czarny* (w Sądeckiem), znaczne jarmarki na płótna: w ostatni poniedziałek zapustny, w poniedziałek w wielkim tygodniu, w poniedziałek po ś. Trójcy, w poniedziałek po Wniebowzięciu N. M. P., 2 listopada, w poniedziałek ostatniego tygodnia Adwentu.

51. *Dunajów* (w Brzeżańskiem): 2 stycznia obrz. rzymsk., w poniedziałek po Przewodniej niedzieli obrz. rusk., 24 czerwca obrz. rzymsk., 18 października obr. rusk.

52. *Dynów* (w Sanockiem): 17 stycznia, 8 maja, 29 września, 30 listopada.

53. *Felsztyn* (Samborskiem): 13 kwietnia, 20 września, każdy trwa 8 dni.

54. *Fredropol* (w Przemyskiem): 2 stycznia, 25 marca, 12 sierpnia, 19 listopada. Co piątek targ tygodniowy.
55. *Frysztak* (w Jasielskiem), ma w każden drugi czwartek walne jarmarki na bydło.
56. *Gliniany* (w Złoczowskiem): 2 stycznia obrz. rusk., 13 lutego, we środę po Wielkiej nocy obrz. rusk., 8 maja, 23 maja, 20 lipca, 6 i 20 listopada, 18 grudnia. Co piątek targ tygodniowy.
57. *Głogów* (w Rzeszowskiem): 2 i 21 stycznia, 24 lutego, 12 marca, 8 maja, 24 czerwca, 22 lipca, 6 sierpnia, 9 i 30 września, 15 października, 16 listopada, 6 grudnia. Co wtorek i piątek targ tygodniowy.
58. *Gołogóry* (w Złoczowskiem): 26 lutego, 21 marca, 7 maja, 15 czerwca, 26 lipca, 20 września, 15 października.
59. *Gorlice* (w Jasielskiem), ma 12 jarmarków: we wtorki po następujących świętach: po Trzech Królach, po ś. Macieju, po niedzieli palmowej, po ś. Filipie i Jakubie, po Wniebowstąpieniu P., po ś. Janie Chrz., po ś. Maryi Magdalenie, po Wniebowzięciu, po Narodzeniu N. M. P., po ś. Franciszku Seraf., po ś. Marcinie, po trzeciej niedzieli adwentu.
60. *Gródek* (we Lwowskiem): w poniedziałek po Bożem Ciele, 14 września. Co czwartek targ tygodn.
61. *Grodzisko* (w Rzeszowskiem): 6 stycznia, 2 lutego, 3 i 19 marca, 3 i 20 maja, 29 czerwca, 14 września, 1 listopada, 4 grudnia.
62. *Grybów* (w Sądeckiem): 21 stycznia, 4 marca, w poniedziałek środopostny. we wtorek po Wielkiej nocy, 3 maja, we wtorek po Zielonych świętach, w poniedziałek po ś. Janie Chrzcicielu, 6 lipca, w poniedzałek po ś. Wawrzyńcu, w poniedziałek po Narodzeniu N. Maryi P., 21 września 27 grudnia. Co poniedziałek targ tygodniowy.
63. *Grzymałów* (w Tarnopolskiem): 17 marca, 4 maja, 9 i 17 września. Co czwartek targ tygodniowy.
64. *Gwoździec* (w Kołomyjskiem): 28 stycznia, 21 marca, 26 lipca, 4 października. Co piątek targ tygodniowy.

65. *Haczów* (w Sanockiem): 29 września, 12 listopada. Co sobota targ tygodniowy.
66. *Halicz* (w Stanisławowskiem): 7 stycznia, 5 kwietnia, 5 lipca, 12 października. Co piątek targ tygodniowy.
67. *Hołosko* (we Lwowskiem), 25 lipca obrz. rusk.
68. *Horodenka* (w Kołomyjskiem): 1 stycznia, 2 lutego, w drugi poniedziałek postu, 25 marca, 23 Kwietnia, na Wniebowstąpienie P., 29 czerwca, 15 sierpnia, 16 października podług obrz. rusk.
69. *Husiatyn* (w Czortkowskiem), 24 czerwca, 21 wrześ.
70. *Husaków* (w Przemyskiem): 8 maja, 27 sierpnia, 18 grudnia. Co czwartek targ tygodniowy.
71. *Jaćmierz* (w Sanockiem): 12 marca, 8 maja, 24 czerwca; każden trwa przez 3 dni, i bywają szczególniej woły tuczne sprzedawane.
72. *Jagielnica* (w Czortkowskiem): 8 i 28 stycznia, 14 i 20 lutego, w środę środopostną obrz. rusk., 20 marca, w pierwszy poniedziałek po Wielkiej nocy, 6 Kwietnia, 6 lipca, 30 października, 15 listopada, 18 grudnia. Co piątek targ tygodniowy.
73. *Janów* (w Lwowskiem): podług obrz. rusk. 2 stycznia, 17 maja, 18 listopada. Każdy przez 8 dni.
74. *Jarosław* (w Przemyskiem): 12 stycznia, 10 marca, 13 czerwca, 2 września, 30 listopada; każdy trwa po 8 dni. Co poniedziałek i piątek targ tygodniowy.
75. *Jaryczów* (w Lwowskiem): 21 stycznia, 31 maja 19 września, 11 grudnia. W każdy piątek targ tygodniowy.
76. *Jasienica* (w Sanockiem): 2 lipca, 5 sierpnia, 9 grudnia. Co piątek targ tygodniowy.
77. *Jaśliska* (w Sanockiem): na Trzech Króli obrz. rus., 2 lutego, na wstępną środę, na niedzielę kwietnią, 3 maja, 13 czerwca, 20 lipca, sierpnia, 23 wrześ., 18 paźdz., 25 listop., 13 grudn. Na konie i bydło węgierskie. Jarmarki trwają przez 3 dni. Co wtorek targ tygodniowy.

78. *Jasło*: 6 stycznia, 3 lutego, 23 kwietnia, 20 lipca, 15 sierpnia, 21 września, 1 listopada. W każdy piątek targ tygodniowy.
79. *Jawornik* (w Rzeszowskiem): 2 stycznia, 24 lutego, na tydzień przed Wielkanocą, 1 maja, 24 czerwca, 21 września, 28 października, 30 listopada. Co czwartek targ tygodniowy.
80. *Jaworów* (w Przemyskiem): 6 maja, 1 sierpnia, 20 października, 12 grudnia. Co poniedziałki i piątki targi tygodniowe.
81. *Jedlicze* (w Jasielskiem): 25 lutego, 20 kwietnia, 18 czerwca, 9 sierpnia, 29 września.
82. *Jeleń* (w Krakowskiem): w dzień obrzezania Chrystusa P. (Nowy Rok), w niedzielę starozapustną, na ś. Józef, na Znalez. ś. Krzyża, 3 czerwca, w pierwszą niedzielę po św. Janie Chrz., na św. Jakub, w drugą niedzielę po św. Wawrzyńcu, na podwyższenie św. Krzyża, w pierwszą niedzielę po ś. Franciszku Serafi., w niedzielę pierwszą po Wszystkich śś., i w pierwszą niedzielę po św. Mikołaju.
83. *Jezierna* (w Złoczowskiem): 12 stycznia, w dzień po Wielkiejnocy obrz. rusk., 20 lipca, 20 października.
84. *Jezupol* (w Stanisławowskiem), 27 lipca obrz. rus.
85. *Jodłowa* (w Jasielskiem): ma co drugi wtorek jarmarki.
86. *Jordanów* (w Wadowickiem): 24 lutego, 24 kwiet., w 7my poniedziałek po Zielonych św., 19 grudn., każdy trwa przez 3 dni.
87. *Kalwarya* (w Wadowickiem) 25 stycz., 4 maja, 17 sierp., 19 listop. Co środę targ tygodniowy.
88. *Kałusz* (w Stryjskiem): 18 stycznia, od 6 czerwca przez 3 dni, od 19 lipca przez 8 dni, 27 września, od 25 paźdz. przez 8 dni, 11 listopada. Co poniedziałek i piątek targ tygodniowy.

89. *Kąkolniki* (w Brzeżańskiem): 24 marca, 22 lipca, 15 sierp. obrz. rusk., 8 września obrz. rus. 9 i 26 październ., 9 grud. obrz. ruskiego.
90. *Kamionka-strumiłowa* (w Złoczowskiem): 1 styczn., 21 marca, 7 kwietnia, 24 czerwca, 11 lipca, 18 sierpnia, 15 paźdz., 21 listopada. W każdy piątek targ tygodniowy.
91. *Kańczuga* (w Rzeszowskiem): 6 stycznia, 2 lutego, 25 kwiet., 29 czerw., 22 lipca, 15 sierpnia, 29 września, 4 listopada, 4 grudnia. Co wtorek i piątek targ tygodniowy.
92. *Kęty* (w Wadowickiem): 13 stycznia 12 maja, 15 wrześ., 15 grudnia. Co sobotę targ tygodniowy, a co poniedziałek targ na bydło rzeźne.
93. *Kimpolung multański* (na Bukowinie): 20 stycznia, 21 maja, 8 listop. podług obrz. rusk. Co poniedziałek targ tygodniowy.
94. *Knihynicze* (w Brzeżańskiem): 19 stycz., 11 lutego, 21 marca, 20 maja, 6 lipca, 18 sierp., 20 września, 7 listop., 8 grud. i w poniedziałek tuż idący po niedzieli Palmowej czyli Kwietniej, podług obrz. rusk. Co środę targ tygodniowy.
95. *Kołaczyce* (w Jasielskiem): 1 maja, 10 sierpnia. Oprócz tego jarmarki co drugi poniedziałek.
96. *Kołomyja*, 6 lutego,, 23 kwietnia przez 8 dni, na Wniebowstąpienie obrz. rusk., 15 czerw., 3 sierp., 13 września. 30 paźdz., 18 grudnia. Co poniedziałek i piątek targ tygodniowy.
97. *Komarno* (w Samborskiem): w poniedziałek po ś. Trójcy, w poniedziałek po śś. Szymonie i Judzie. Co poniedziałek targ tygodniowy.
98. *Korczyna* (w Jasielskiem): 3 kwietnia, 15 czerwca, 30 sierpnia, 1 grudnia.
99. *Korolówka* (w Czortkowskiem): 29 stycz., w środę środopostną obrz. rusk., na Wniebowstąpienie P. obrz. rusk. 24 czerwca., 8 sierpnia., 30 wrześ., 19 listop., 18 grudnia. Co piątek targ tygodniowy.

100. *Kosów* (w Kołomyjskiem): podług obrz. rusk. we czwartek pierwszego tygodnia w wielkim poście przez dni, na Wniebowstąpienie P., 15 sierpnia, 1 paźdz. przez dwa dni. Co poniedziałek i piątek targ tygodniowy.
101. *Kozłów* (w Brzeżańskiem): 9 stycz., w czwartą środę wielkopostną, w pierwszy poniedziałek po Zielon. świąt. obrz. rusk., w poniedziałek po Bożem Ciele obrz. rusk., 10 sierp., 14 września, 18 października obrządku ruskiego.
102. *Kraków*:
   a) na towary i produkta jarmarków 14-dniowych dwa do roku; a mianowicie: na wiosnę na ś. Wojciech t. j. d. 23 kwietnia i w jesieni na ś. Michała t. j. 29 września.
   b) jarmarków 5-dniowych na bydło rogate i konie 2 do roku: w poniedziałek po czwartej niedzieli postu, i w jesieni 1 paźdz. Co wtorek i piątek targ tygodniowy.
103. *Krakowiec* (w Przemyskiem): 2 styczn. obrz. rusk., w poniedziałek po następnej niedzieli po Wielkiej nocy obrz. rusk., 25 lipca, 27 wrześn., 18 paźdz., 25 listop. Co poniedziałek targ tygodniowy.
104. *Krościenko* (w Sądeckiem): we wtorek po Zielonych świątkach, 26 czerwca, 30 wrześn., 1 listop. Co poniedziałek targ tygodniowy.
105. *Krosno* (w Jasielskiem): 1 styczn., w sobotę po Wielkiej nocy, w poniedziałek po ś. Trójcy, 31 lipca, 28 października.
106. *Krukienice* (w Przemyskiem): 18 stycznia, 5 marca, 23 kwietn., 11 lipca, 13 wrześn., 13 października.
107. *Krzeszowice* (w Krakowskiem): co poniedziałek targ tygodniowy.
108. *Krzywcza* w (Przemyskiem): 13 stycz., 2 lutego, 4 marca, 6 i 23 kwietnia, 31 maja. 29 czerwca, 10 sierp., 20 wrześn., 8 paźdz., 11 listop., 18 grudnia. Co środę targ tygodniowy.

109. *Krzywcze* (w Czortkowskiem): jarmarki na bydło: 18 stycz., 30 kwietnia, 10 lipca, 8 grudnia. Co poniedziałek targ tygodniowy.
110. *Kułaczkowce* (w Kołomyjskiem): 9 stycz. 15 lutego, 6 marca, 19 kwietn., 24 maja, 6 czerw., 18 i 27 sierp. 6 września, 12, 21 i 29 grudnia.
111. *Kulikow* (w Żółkiewskiem): podług obrządku rusk, w dzień Nowego Roku, w dzień Wniebowstąpienia P., w dzień w Niebowzięcia N. P. M., w dzień Pokrowy, na św. Dymitra. Co wtorek targ tygodniowy.
112. *Kuty* (w Kołomyjskiem): 30 stycznia, 22 maja, 26 wrześn., 13 listopada. Każdy trwa przez 4 dni. Co poniedziałek i piątek targ tygodniowy.
113. *Lanckorona* (w Wadowickiem): w poniedziałek po Trzech Królach, 21 styczn., 4 marca, 7 maja, we wtorek po Zielonych świątkach, w poniedziałek po ś. Trójcy, na ś. Wojciech, 24 czerw., 25 lipca.
114. *Leżajsk* (w Rzeszowskiem): 21 styczn., 23 kwietnia, na Wniebowstąpienie P., 24 sierpnia, 4 paźdz., 6 grudnia. Co wtorki i piątki targi tygodniowe.
115. *Limanowa* (w Sądeckiem): 2 stycz., 3 lutego w poniedziałek po niedzieli *Laetare*, w poniedziałek po niedzieli *Canductus*, 1 maja, we wtorek po Zielonych świętach, 25 lipca, 1 sierpnia, 20 września, 2 i 11 listopada, 29 grudnia.
116. *Lipnica* (w Bocheńskiem): co trzeci poniedziałek jarmark.
117. *Lisiatycze* (w Stryjskiem): 19 styczn., 24 czerwca. Co środę targ tygodniowy.
118. *Lisko* (w Sanockiem): 3 lutego, w poniedziałek po niedzieli Rogate. Co wtorek targ tygodniowy.
119. *Liszki* (w Krakowskiem): ma jarmarków 12; w pierwszy poniedziałek każdego miesiąca.
120. *Lubaczów* (w Żółkiewskiem): 11 marca, 21 maja, 29 czerwca, 8 sierpn., 29 wrześn., 18 grudnia.
121. *Lubomierz* albo *Lubowa* (w Sądeckiem): 2 stycznia, 12 marca, 9 września.

122. *Lutowiska* (w Sanockiem): podług obrządku rusk. 2 stycz., 2 lutego, w środę srodopostną, 23 kwietnia, w poniedziałek Zielonych świąt, 29 czerwca 6 sierp., 8 wrześ., 18 paźdz., 6 grudnia. Co czwartek targ tygodniowy.
123. *Lwów*, (miasto stołeczne Galicyi) od 4 maja przez 4 tygodnie, 20 czerwca, od 12 października przez 2 tygodnie, tudzież główny jarmark na wełnę od 1go do 8go lipca. Co wtorek i piątek targi tygodniowe.
124. *Łańcut* (w Rzeszowskiem): 7 styczn., 3 lutego, 15 marca, 16 maja, 13 czerwca, 10 i 26 lipca, 25 sierpnia, 6 października, 11 i 30 listopada. Co piątek targ tygodniowy.
125. *Łącko* (w Sądeckiem), co trzeci poniedziałek.
126. *Łukowice* (w Sądeckiem): 3 lutego, w poniedziałek po niedzieli *Misericordia,* 4 maja, 15 i 30 września, 1 grudnia.
127. *Łysiec* (w Stanisławowskiem): 11 lutego, 24 czerwca, 26 listopada. Tudzież 6 targów tygodniowych: 1 stycznia, 8 marca, 5 maja, 11 lipca, 18 sierpnia, 28 października.
128. *Maciejowa* (w Sądeckiem), 24 czerwca obrządku ruskiego.
129. *Maków* (w Wadowickiem): 29 stycznia, 2 maja, 7 sierp., 19 listopada. Co czwartek targ tygodniowy.
130. *Malechów* (pod Lwowem), 25 czerw., 29 września.
131. *Manasterzyska* (w Stanisławowskiem): 8 stycz. 14 lutego, w pierwszy i piąty poniedziałek po Wielkiejnocy, we wtorek po Zielonych świątkach, 20 czerwca, 30 lipca, 18 sierp., 13 wrześ., 26 paźdz., 7 listopada, 18 grudnia. Co piątek targ tygodniowy.
132. *Meketyńce* (w Stanisławowskiem): jarmarki na bydło; 14 kwietnia, 1 i 14 maja, w dzień po Bożem Ciele.
133. *Mielec* (w Tarnowskiem) 5 jarmarków, a to zawsze we czwartek po następujących dniach: po 2 lu-

tego, po św. Trójcy, po 15 sierp., po 21 wrześn. po 11 listopada. Co czwartek targ tygodniowy.

134. *Mikołajów* (w Stryjskiem): 1 stycznia, 6 sierpnia, 8 września podług obrządku rusk. Co wtorek targ tygodniowy.

135. *Mikulińce* (w Tarnopolskiem): 2 stycz. obrz. rusk., 3 i 25 lutego obrz rusk., 25 marca obrz. rusk., w dzień po Wielkiejnocy obrz. rusk., 21 maja obrz. rusk., 24 czerwca obrz. rzymsk. 20 lipca obrz. rusk. 24 sierpnia. obrz. rzym., 9 wrześ. obrz. rusk., 18 paźdz. star. kal., 7 grud. obrz. rusk. W każdy wtorek i piątek targi tygodniowe.

136. *Milówka* (w Wadowickiem): w pierwszy poniedziałek każdego miesiąca, gdyby na ten dzień święto przypadało, jarmark odbywa się we wtorek.

137. *Mogilany* (w Wadowickiem); Co środa targ tygodniowy.

138. *Mościska* (w Przemyskiem): 25 lutego, 24 czerwca, 10 sierpnia, 1 listopada główny jarmark na konie. Na tydzień przed temi jarmarkami bywa znaczny handel na płótna i futra.

139. *Mosty wielkie* (w Żółkiewskiem), 5 kwietnia.

140. *Mrzygłód* (w Sanockiem): 7 stycznia obrządku rus. w dzień po Bożem Ciele, 16 sierpnia obrządku ruskiego.

141. *Muszyna* (w Sądeckiem): 1 stycz., 3 lutego, w dzień po Wniebowstąpieniu, 22 lipca, 29 wrześ., w dzień po niedzieli Ofiarowania N. P. M. Co poniedziałek targ tygodniowy.

142. *Myślenice* (w Wadowickiem): 7 stycznia, we wtorek po Zielonych świętach, 25 lipca. Każdy trwa przez 2 dni, najwięcej na płótna. Co wtorek i piątek targ tygodniowy.

143. *Nadworna* (w Stanisławowskiem): 6 stycz. obrz. rus. 23 kwietnia obrz. rzymsk., 29 czerwca obrz. rusk., 1 października obrz. rusk. Co poniedziałek i piątek targi tygodniowe.

144. *Narajów* (w Brzeżańskiem): 18 stycznia, 29 marca, 6 kwietnia, 14 maja, 6 lipca, 6 sierpnia, 26 września, 3 grudnia targ tygodniowy.
145. *Narol* (w Żołkiewskiem): 19 marca, 24 sierpnia: Co czwartek targ tygodniowy.
146. *Nawarya* (we Lwowskiem): 18 stycznia, 14 lutego, 11 lipca, 18 sierpnia., 26 września, 10 listop. Co środę targ tygodniowy.
147. *Niebylec* (w Jasielskiem): 15 lutego, 1 września, 7 listopada, 29 grudnia. Co poniedziałek targ tygodniowy.
148. *Niegowić* (w Bocheńskiem) 7 stycznia, 1 czerwca, 26 lipca, 21 października. Co sobotę targ tygodn.
149. *Niemirów* (w Żółkiewskiem): 18 stycznia, 12 listopada. Co czwartek targ tygodniowy.
150 *Niepołomice* (w Bocheńskiem): 7 stycznia, w poniedziałek po niedzieli zapustnej, w poniedziałek po niedzieli palmowej, 8 maja, w poniedziałek po św. Trójcy, 24 czerwca, 26 lipca, 23 września 4 listopada.
151. *Niżankowice* (w Przemyskiem): według obrz. rusk. na ś. Trójcę, 6 grudnia. Co środę targ tygodniowy.
152. *Niźniów* (w Stanisławowskiem): 1 i 19 stycznia, 11 lutego, 29 marca, 4 maja, 24 czerwca, 6 lipca, 13 sierpnia, 20 września, 7 października, 20 listopada, 3 grudnia.
153. *Nowa Góra* (w Krakowskiem): w pierwszą niedzielę po ś. Agnieszce, po znalezieniu ś. Krzyża, po ś. Michale, po ś. Tomaszu Apostole.
154. *Nowemiasto* (w Sanockiem): 23 kwietnia, 19 listopada. Co czwartek targ tygodniowy.
155. *Nowotaniec* (w Sanockiem): 1 maja, w poniedziałek po ś. Trójcy, na Najś. Pannę Anielską, 11 listopada. Co poniedziałek targ tygodniowy.
196. *Nowy Sącz*, 2 i 21 stycznia, w pierwszy poniedziałek w. postu, w poniedziałek po niedzieli palmowej, 8 kwietnia, 3 i 7 maja, 30 czerwca, w poniedzia-

po ś. Małgorzacie, 7 sierpnia, 13 września, 12 listopada. Co piątek targ tygodniowy.

157. *Nowy-targ* (w Sądeckiem): w poniedziałek po Trzech Królach, 21 stycznia, 6 lutego, 19 marca, w poniedziałek po ś. Wojciechu, 16 maja, we wtorek po Zielonych świętach, na ś. Jana Chrz., 25 lipca, 29 sierpnia, w poniedziałek po narodzeniu N. P. M., 29 września, w poniedziałek po ś. Katarzynie, 13 grudnia. Co sobotę targ tygodniowy.

158. *Obertyn* (w Kołomyjskiem): 18 stycznia, 6 kwietnia, 7 maja, 24 czerwca, 18 lipca, 1 i 18 sierpnia, 20 września, 13 października, 9 listopada, 12 i 23 grudnia.

159. *Olesko* (w Złoczowskiem): 14 lutego, 14 kwietnia, 21 maja, 6 lipca, 20 września, 7 i 20 listopada, 18 grudnia.

160. *Oleszyce* (w Żółkiewskiem): 24 lutego, 13 grudnia.

161. *Ołpiny* (w Jasielskiem): 12 jarmarków, we czwartki po pełni każdego miesiąca, na zboże i przędzę.

162. *Osiek* (w Jasielskiem), ma walne jarmarki każdego czwartku na konie, bydło rzeźne, owce i nierogaciznę.

163. *Oświęcim* (w Wadowickiem): zawsze w poniedziałek przed lub po następujących świętach: po Trzech Królach, po N. P. Gromnicznej, po niedzieli suchej, po niedzieli palmowej, po ś. Wojciechu, po Wniebowstąpieniu, po św. Piotrze i Pawle, po ś. Piotrze w okowach, po ś. Egidiuszu (Idzim), po ś. Franciszku Seraf., przed ś. Marcinem. po Niepok. Pocz. N. M. P. Każdy trwać może przez 8 dni.

164. *Ottynia* (w Stanisławowskiem): podług obrz. rusk. na ś. Jakób, na ś. Piotra, na ś. Prokopa, na ś. Annę, w dzień Strytenije, w dzień Pochwałenj, na ś. Łukasza, i na ś. Michała.

165. *Paczółtowice* (w Krakowskiem): co drugi wtorek ma jarmarki walne.

166. *Peczeniżyn* (w Kołomyjskiem): podług obrz. rusk. 6 stycznia, 25 marca, po Zielonych świętach, 16 sierpnia, 14 września, 27 października.
167. *Pilzno* (w Tarnowskiem): 7 stycznia w poniedziałek po pierwszej niedzieli po N. M. P. Gromnicznej, 19 marca, we wtorek po Wielkiejnocy, 8 i 24 kwietnia, 7 maja, w poniedziałek po Zielonych świętach, 24 czerwca targ na płótna, 22 lipca, 15 sierpnia, 29 i 30 września, na ś. Jana Kantego, 11 listopada, w poniedziałek po trzeciej niedzieli adwentu.
168. *Pistyn* (w Kołomyjskiem): podług obrz. rusk. 31 grudnia, 5 stycznia, 17 marca, we czwartek po Wielkiejnocy, w poniedziałek po Zielonych święt., od 30 czerwca przez 2 dni, 4 i 27 lipca, 29 sierpnia, 18 października, 8 i 30 listopada.
169. *Piwniczna* (w Sądeckiem): 2 stycznia, w poniedziałek po niedzieli Laetare, we wtorek po Zielonych świętach, 25 lipca, 24 sierpnia. Co środę targ tygodniowy.
170. *Podbiecz* (w Wadowickiem): we środę po N. M. P. Gromnicznej, we środę po ś. Wojciechu, we środę po św. Janie Chrzcicielu, we środę po Wniebowzięciu N. P. M., we środę po św. Michale, we środę po św. Łucyi.
171. *Podgórze* (w Bocheńskiem): 12 stycznia, 16 lutego, 19 marca, 30 kwietnia, 22 maja, 8 czerwca, 8 lipca, 2 sierpnia, 15 września, 15 października, 9 listopada, 7 grudnia. Co wtorek i piątek targ tygodniowy.
172. *Podhajce* (w Brzeżańskiem): podług obrz. rusk. 6 stycznia, w Niedzielę Syropustną, w Środopoście, w poniedziałek po pierwszej niedzieli po Wielkiejnocy, na Wniebowstąpienie, 29 czerwca, 15 sierpnia, 14 września, 18 października, 8 listopada, 6 grudnia. Co wtorek i piątek targ tygodniowy.
173. *Podhorce*, 13 lutego, 7 marca, 19 września, 2 grudnia. Co czwartek targ tygodniowy.

174. *Pomorzany* (w Złoczowskiem): podług star. kal. 17 marca, 12 czerwca, 26 września, 17 grudnia. W każden piątek targ tygodniowy.
175. *Probużna* (w Czortkowskiem), targi co wtorek.
176. *Pruchnik* (w Przemyskiem): 21 stycznia, 3 lutego, 19 marca, 23 kwietnia, w piątek po Bożem Ciele, 30 czerwca, 25 lipca, 9 sierpnia, 17 października, 12 listopada, 6 grudnia. Co poniedziałek i czwartek targ tygodniowy.
177. *Przemyśl*, 26 czerwca, 9 grudnia, każden przez 14 dni. Co poniedziałek i piątek targi tygodniowe.
178. *Przemyślany* (w Brzeżańskiem): 1 stycznia, 14 lutego, 28 marca, 29 maja, 11 czerwca, 11 listopada. Co piątek targ tygodniowy.
179. *Przeworsk* (w Rzeszowskiem): 2 stycznia, 19 marca, 1 maja, 25 lipca, 3 października, 10 listopada. Co poniedziałek, środa i piątek targi tygodniowe.
180. *Radowce* czyli *Radauc* (na Bukowinie): 1 maja, 20 listopada. W każdy piątek targ tygodniowy.
181. *Radomyśl* (w Rzeszowskiem): 6 stycznia, 4 marca, 23 kwietnia, na Wniebowstąpienie, 24 czerwca, 10 sierpnia, 30 września, 26 listopada.
182. *Radymno* (w Przemyskiem): 26 maja, 20 sierpnia, 20 września, 20 grudnia.
183. *Radziechów* (w Złoczowskiem): 19 stycznia, 11 lutego, 12 marca, 10 kwietnia, 21 maja, 24 czerwca, 1 i 18 sierpnia, 26 września, 30 października, 13 listopada, 18 grudnia.
184. *Rogi* (w Sanockiem): 26 lipca. 24 sierpnia, 6 grudnia. Co środę targi tygodniowe.
185. *Rohatyn* (w Brzeżańskiem): 9 stycznia, 3 lutego, 26 lipca, 1 października. Co piątek targ tygodn.
186. *Ropczyce* (w Tarnowskiem): 7 stycznia, 12 lutego, 26 kwietnia, 26 maja, 22 lipca, 18 sierpnia, 28 października, 9 grudnia.
187. *Rozdół* (w Stryjskiem): Co poniedziałek targ tygodniowy.

188. *Rożniatów* (w Stryjskiem): 2 stycznia, obrz. rusk., w środę środopostną, we wtorek po Zielonych świętach, 30 czerwca, 1 sierpnia, 9 i 29 września.
189. *Ruda* (w Stryjskiem): 1 stycznia, obrz. rusk. Co poniedziałek targ tygodniowy.
190. *Rudki* (w Samborskiem): 17 marca, 30 czerwca, 27 września i 6 grudnia. Co wtorek targ tygodn.
191. *Rudniki* (w Rzeszowskiem): 27 stycznia, 9 marca, 5 kwietnia, 21 września, 21 października, 30 listopada. Każdy trwa przez 8 dni.
192. *Rybotycze* (w Sanockiem): 14 września, 10 grudnia. Co czwartek targ tygodniowy.
193. *Rymanów* (w Sanockiem): 25 lipca, 10 sierpnia, 8 września, 6 grudnia, każdy trwa po dni 6. Co poniedziałek targ tygodniowy.
194. *Ryturowice* (w Przemyskiem): 13 stycznia, 13 lipca.
195. *Rzepiennik biskupi* (w Jasielskiem): 19 marca, we wtorek po Wielkiejnocy, we wtorek po Zielonych świętach, 24 lipca, 11 września, 23 listopada. Co środę targ tygodniowy.
196. *Rzeszów*, 19 marca, 23 kwietnia, na ś. Trójcę, 2 lipca, 21 września, 2 listopada, 21 grudnia. Co wtorek i piątek targ tygodniowy.
197. *Sadogóra* (na Bukowinie): jarmark na bydło 6 lutego, we czwartek przed Niedzielą palmową, 1 sierpnia, 6 września, 13 października, 5 i 28 listopada, 24 grudnia. Co czwartek targ tygodniowy.
198. *Sądowa-Wisznia* (w Przemyskiem): 1 stycznia, na Zielone świętą obrz. rusk. 26 lipca, 27 września. Co środę targ tygodniowy.
199. *Sambor*, 3 lutego, 1 maja, 21 września, 30 listopada, każdy przez 14 dni. Co wtorek targ tygodniowy.
200. *Sanok* we wtorek przed Zielonemi świętami w poniedziałek przed Bożem Narodzeniem. W każdy piątek targ tygodniowy.
201. *Sasów* (w Złoczowskiem): 14 lutego, 24 czerwca, 30 września, 6 grudnia. Co poniedziałek i piątek targ tygodniowy.

202. *Sędziszów* (w Rzeszowskiem): 19 marca, 23 kwietnia, na konie, 3 czerwca, 2 lipca, 21 września, 2 listopada, 21 grudnia. Co piątek targ tygodniowy.
203. *Seret* (na Bukowinie): podług obrz. rusk. 2 lutego, na Wniebowstąpienie, 15 sierpnia, 6 grudnia; każdy przez trzy dni.
204. *Sieniawa* (w Przemyskiem): 2 stycznia, 4 kwietnia, 24 czerwca, 2 listopada.
205. *Skałat* (w Tarnopolskiem): 2 stycznia, 4 kwietnia, w pierwszy dzień po Zielonych świętach obrz. rusk., 12 lipca, 21 września, 8 października. Co wtorek targ tygodniowy.
206. *Skawina* (w Wadowickiem): 2 stycznia, 9 kwietnia, 16 sierpnia, 4 października.
207. *Slemień* (w Wadowickiem), co 2 tygodnie w poniedziałek jarmark.
208. *Smorza* (w Stryjskiem): znaczne jarmarki na bydło, na niedzielę syropustną obrz. rusk., 31 maja, obrz. rusk., 24 czerwca, na ś. Ilie obrz. rusk., 15 lipca, 14 września, w św. Ussiki obrz. rusk., 18 października, 9 listopada, 9 grudnia.
209. *Śniatyn* (w Kołomyjskiem): podług obrz. rusk., w środę środopostną, we wtorek po Zielonych świętach, 25 czerwca, 20 lipca, 9 września. Co poniedziałek, środę i piątek targi tygodniowe.
210. *Sokal* (w Żółkiewskiem): 18 stycznia, 23 kwietnia, 12 lipca, 4 października, 20 listopada. Co piątek targ tygodniowy.
211. *Sokołów* (w Stryjskiem): 7 kwietnia, 13 czerwca, 19 sierpnia, 4 grudnia.
212. *Sokołów* (w Rzeszowskiem): 29 czerwca. Targi tygodniowe: 7 stycznia, 13 lutego, 4 i 26 marca, 28 kwietnia, 16 maja, 16 i 25 lipca, 24 sierpnia, 14 września, 18 października, 11 listopada, 18 grudnia.
213. *Sołotwina* (w Stanisławowskiem): jarmarki na bydło podług obrz. rusk., 2 lutego, ósmego dnia po Wielkiejnocy, na Wniebowstąpienie, 20 lipca, 8 listopada, 6, grudnia. W każdy piątek targ.

214. *Stanisławów*, 1 maja na bydło, 2 sierpnia obrz. rzym., 29 sierpnia obrz. rusk., 6 i 17 października obrz. rusk.
215. *Starasól* (w Samborskiem): 2 stycznia, w dzień po Bożem Ciele, 30 września. Co poniedziałek i piątek targi tygodniowe.
216. *Staremiasto* (w Samborskiem): 12 marca, od 24 czerwca przez 12 dni na płótna, 10 września, 12 października. Co wtorek targ tygodniowy.
217. *Stąry-Sącz* (w Sądeckiem), zawsze we środę i tak: po Trzech Królach, przed niedzielą postu, po Popielcu, przed Niedzielą białą, po Wielkiejnocy, przed ś. Stanisławem, przed ś. Trójcą, przed ś. Janem Chrz., przed ś. Jakubem, przed Wniebowzięciem N. P. Maryi, przed Narodzeniem N. P. Maryi, przed ś. Michałem, przed ś. Szymonem i Judą, przed ś. Elżbietą, przed ś. Tomaszem Apostołem. Co czwartek targ tygodniowy.
218. *Stryj*, podług obrz. rusk., w pierwszym tygodniu wiel. postu, od dnia tak zwanego: Feodorowicza przez 8 dni, w marcu od św. Mikołaja przez 8 dni, od 15 sierpnia przez 14 dni, od 6 grudnia przez 8 dni. W poniedziałek i czwartek targi.
219. *Strzyżów* (w Jasielskiem): w poniedziałek po Trzech Królach, od 8 lutego, przez 3 dni, w poniedziałek zapustny, w poniedziałek środopostny, w poniedz. po Wielkiejnocy, od 8 maja przez 3 dni, 25 lipca, od 14 sierp. przez 3 dni, 25 listop., 8 wrześ., 21 paźdz., od 6 listopada przez 3 dni. Co wtorek targ.
220. *Sucha* (w Wadowickiem), co dwa tygodnie, we wtorek, jarmark na bydło.
221. *Suczawa* (na Bukowinie): podług obrz. rusk., 2 stycznia, we wtorek po Zielonych świętach, 8 lipca, 20 sierpnia, 14 września, 26 października. Co czwartek targ tygodniowy.
222. *Szczerzec* (we Lwowskiem): 2 stycznia, w dzień po Zielonych świętach, 20 lipca, 30 września. Co czwartek targ tygodniowy.

223. *Szczucin* (w Tarnowskiem): 6 lutego, 4 maja, na ś. Trójcę, 22 lipca, 15 października, 4 grudnia. Co piątek targ tygodniowy.
224. *Szczuczawa* (w Bocheńskiem): co dwa tygodnie jarmark.
225. *Tarnobrzeg* (w Rzeszowskiem): ma 12 targów w ostatni dzień powszedni każdego miesiąca.
226. *Tarnopol*, 2 stycznia, 14 lutego, w środopoście obrz. rusk., w poniedziałek po Wielkiejnocy obrz. rusk. 24 czerwca, 26 lipca, (główny jarmark na konie), 18 sierpnia, 26 września, 20 listopada.
227. *Tarnów*, 3 lutego, w poniedziałek po niedzieli *Cantate*, 22 lipca, 14 września, każdy przez 14 dni.
228. *Tartaków* (w Żółkiewskiem): 14 lutego, 31 maja, 6 sierpnia, 30 października, 18 grudnia.
229. *Tłumacz* (w Stanisławowskiem): 23 maja, 6 grudnia. Co środę targ tygodniowy.
230. *Trębowla* (w Tarnopolskiem): we środę popielcową, 8 i 19 lipca, 15 grudnia. Co piątek targ tygodniowy.
231. *Trzciana* (w Bocheńskiem): w poniedziałek po niedzieli kwietniej, 30 lipca, 29 września, 12 listopada.
232. *Trzebinia* (w Krakowskiem): w poniedziałek po Trzech Królach, w poniedziałek po N. M. P. Gromnicznej, w poniedziałek po niedzieli Białej, na św. Wojciecha, na św. Stanisława, na św. Piotra i Pawła, w pierwszy poniedziałek po ś. Jakubie, na ś. Bartłomieja, na św. Mateusza, w pierwszy poniedziałek po św. Szymonie i Judzie, w poniedziałek po św. Katarzynie, na św. Tomasza. Targi co niedziela.
233. *Turka* (w Samborskiem): 11 stycznia, 7 kwietnia, 10 lipca, 25 sierpnia, 11 października, każdy trwa przez dwa dni. Co środę targ tygodniowy.
234. *Tyczyn* (w Rzeszowskiem): 2 i 25 stycz., 26 marca, 11 czerwca, 21 września, 25 listopada. Co poniedziałek targ tygodniowy.
235. *Tylicz* (w Sądeckiem): 7 stycznia, w poniedziałek po niedzieli *Conductus Paschae*, we wtorek po Zie-

lonych świętach, 30go czerwca, 2 listopada, 30go grudnia.

236. *Tymbark* (w Sądeckiem): w poniedziałek po Bożem Ciele, 23 lipca, 9 września, 19 października. Co środę targ tygodniowy.

237. *Tyrawa wołoska* (w Sanockiem): 16 lipca jarmark na bydło i konie. Co środę targ tygodniowy.

238. *Tyśmienica* (w Stanisławowskiem): jarmarki na bydło i konie 24 marca, 30 kwietnia, 3 lipca, 27 września. Co piątek targ tygodniowy.

239. *Ulanów* (w Rzeszowskiem): 2 stycznia, 1 marca, 2 i 23 kwietnia, na Wniebowstąpienie, w poniedziałek po św. Trójcy, 20 lipca, 24 sierpnia, 29 września, 11 listopada, 4 grudnia.

240. *Ułaszkowce* (w Czortkowskiem): 24 czerwca obrz. rusk. trwa 14 dni.

241. *Uniów* (w Złoczowskim): od 13 sierpnia obrz. rusk. przez 6 lub 7 dni.

242. *Uściecko* (w Czortkowskiem): 14 lutego, 11 i 31 marca, 6 i 20 kwietnia. 12 czerwca, 10 lipca, 18 października, 13 listopada, 18 grudnia.

243. *Uście ruskie* (w Jasielskiem): 18 stycznia, 5 maja, 6 czerwca, 11 lipca, 21 października, 20 listopada.

244. *Uście solne* (w Bocheńskiem): 24 kwietnia, 24 czerwca, 24 sierpnia, 21 października.

245. *Ustrzyki* (w Sanockiem): 2 stycznia, 4 kwietnia, 8 lipca, w październiku na ś. Franciszka Wyznawcę. Co czwartek targi tygodniowy.

246. *Wadowice*, w pierwszy poniedziałek każdego miesiąca. Co czwartek targ tygodniowy.

247. *Wieliczka* (w Bocheńskiem): w poniedziałek przed ś. Agnieszką, w poniedziałek przed N. M. P. Gromniczną, w ostatni poniedziałek w miesiącu lutym. w poniedziałek przed św. Kazimierzem, w poniedziałek po niedzieli Palmowej, w poniedziałek przed Znalezieniem św. Krzyża, we wtorek po Zielonych św., w poniedziałek przed św. Janem, w poniedziałek przed św. Jakubem, w poniedzia-

łek przed św. Hiacyntem, w poniedziałek przed ś. Michałem, w poniedziałek przed ś. Szymonem i Judą, w poniedziałek przed św. Klemensem, w poniedziałek przed św. Tomaszem. Co czwartek targ tygodniowy.

248. *Wielkieoczy* (w Przemyskiem): 6 lutego, 29 kwietnia, 10 czerwca, 15 lipca, 10 września, 17 listopada.

249. *Wilamowice* (w Wadowickiem): w poniedziałki po świętach następujących: po Nawróceniu św. Pawła, po św. Janie Nepomucenie, po św. Bartłomieju, po św. Jadwidze, każdy przez trzy dni. Co środę targ.

250. *Wiśnicz* (w Bocheńskiem): 6 stycznia, 2 listopada, 21 grudnia.

251. *Wiśnicz* (na Bukowinie): 25 stycznia, 30 kwietnia, 5 lipca, 13 sierpnia, 20 września, 6 listopada. Co poniedziałek targ tygodniowy.

252. *Witków* (w Złoczowskiem): 14 lutego, 23 marca, 11 lipca, 1 października, 1 grudnia. Co czwartek targ tygodniowy.

253. *Wojnicz* (w Bocheńskiem): co trzeci poniedziałek jarmark, a co drugi poniedziałek targ tygodniowy.

254. *Wojniłów* (w Stryjskiem): 13 stycznia, od 5 maja na bydło przez trzy dni, 11 lipca, 18 sierpnia.

255. *Wola michowa* (w Sanockiem): 12 lutego, w piątek w pierwszym tygodniu wielkiego postu rusk., 5 maja, 12 lipca, 21 września, 21 listop. Co wtorek targ tygodniowy.

256. *Zabłotów* (w Kołomyjskiem): podług obrz. rusk., 6 i 30 stycznia, 25 marca, 23 kwietnia, 29 czerw., 16 wrześ., 1 i 26 paźdz. 30 listopada.

257. *Zakluczyn* (w Bocheńskiem) co trzeci poniedziałek jarmark i co czwartek targ tygodniowy.

258. *Zaleszczyki*, jarmarki na bydło: 6 stycznia obrząd. rusk., 21 marca, na Wielkanoc obrządku rusk., 4 października, 2 listopada. Co środy i piątki targi.

259. *Załóśce* (w Złoczowskiem): 14 stycznia, 12 lutego, 14 marca, 12 kwietnia, 12 maja, 24 czerwca, 14 lipca, 3 sierpnia, 18 września, 13 października, 8 listopada, 4 grudnia. Co poniedziałek i piątek targi tygodniowe.
260. *Zarszyn* (w Sanockiem): 24 kwietnia, na Wniebowstąpienie, 17 lipca, 12 października. Co środę targ tygodniowy.
261. *Zatór* (w Wadowickiem): 28 stycz., 28 kwiet., 30 czerw., 22 wrześ., Targi co poniedziałek.
262. *Zbaraż* (w Tarnopolskiem): podług obrz. rusk., 7 lutego, 24 kwiet., 5 lipca, 12 wrześ. Co poniedziałek i piątek targi tygodniowe.
263. *Zborów* (w Złoczowskiem): 25 marca, 5 lipca, 17 sierpnia, 25 września.
264. *Zbyszyce* (w Sądeckiem): 20 stycz., 14 lutego, 19 marca, 25 kwietnia, 16 maja, 24 czerwca, 26 lipca, 24 sierpnia, 21 września, 18 października, 25 listopada, 21 grudnia.
265. *Zdynia* (w Jasielskiem): 14 stycznia, 2 lutego, 21 marca, 7 maja, 7 lipca, 6 sierpnia, 13 listopada, 13 grudnia, na bydło, owce i nierogaciznę.
266. *Złoczów*, 19 styczn., 1 lutego, 1 kwiet., 7 maja, 9 czerwca, 2 sierp., 10 wrześ., 1 listop. Co poniedziałek środę i piątek targi tygodniowe.
267. *Żabno* (w Tarnowskiem): ma 6 jarmarków i targi sławne na nierogaciznę: 25 stycznia, w poniedziałek po niedzieli Wielkiejnocy, w poniedziałek po pierwszej niedzieli po św. Janie Chrzci., 16 sierpnia, 18 października, w poniedziałek po 3 niedzieli Adwentu. Targi co drugi poniedziałek.
268. *Żmigród* (w Jasielskiem): 2 lutego, w środopoście, 23 kwietnia, 24 czerwca, 25 lipca, 17 października, 13 grudnia.
269. *Żółkiew*, 19 stycznia, 8 maja, 30 czerwca, 13 sierp. 14 września, 5 paźdz., 12 listop. Co wtorek i piątek targi tygodniowe.

270. *Żołynia* (w Rzeszowskiem): w niedzielę palmową, na św. Trójcę, 10 sierp., 21 grudn., (na len przędziwo i płótno, każdy przez dwa dni) tudzież 25 stycznia, 24 lutego, 11 maja, 22 lipca, 8 i 21 września, 28 października, 21 listopada. Co piątek targ tygodniowy.

271. *Żurawno* (w Stryjskiem): od 15 marca jarmark na konie przez 8 dni, od 7 kwietnia przez 6 dni, od 11 czerwca przez 6 dni, od 15 października przez 8 dni na konie, od 6 listopada przez cztery tygodnie.

272. *Żurów* (w Stryjskiem): 14 lutego, 6 kwietnia, 8 maja, 12 lipca, 6 sierpnia, 20 listopada.

273. *Żydaczew* (w Sryjskiem) podług obrz. rusk. 6 stycznia 29 sierpnia, 26 listopada.

274. *Żywiec* (w Wadowickiem) w poniedziałek po Trzech Królach, w poniedziałek po nawróceniu św. Pawła, 25 stycznia, w poniedziałek po św. Macieju, we wtorek Wielkotygodniowy, w poniedziałek po Wniebowstąpieniu, w poniedziałek po św. Janie Chrzcicielu, w poniedziałek po św. Bartłomieju, w poniedziałek po św. Michale, w poniedziałek po św. Marcinie, na św. Tomasza 21 grudnia Co środę targ tygodniowy.